

Wydanie specjalne

Nr 2 (18) - Kwiecień 1999

ISSN 1234-5725

Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

**Problemy terenów górskich
w Polsce i Europie**

**5 lat działalności Agencji
Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**

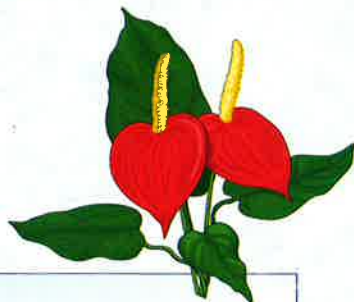
II Małopolska Giełda Agroturystyczna Kiermasz Kwiatów i Roślin Ozdobnych

Kraków, 24-25 kwietnia 1999 r.
Akademicki Klub „Arka” Akademii Rolniczej



Imprezy towarzyszące:

- występy zespołów artystycznych
- wystawa rękodzieła ludowego
- degustacje potraw regionalnych



Organizatorzy:

Akademia Rolnicza w Krakowie – Zakład Doradztwa Rolniczego i Promocji

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w AR w Krakowie

Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne”

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Krakowie

Wieś i Doradztwo

Problemy Rozwoju Obszarów Górskich

Ryszard Kostuch <i>Dlaczego w rolnictwie karpackich terenów górskich naszego kraju wymagane są zmiany i na czym powinny one polegać</i>	2
Wiesław Musiał <i>Jaka ma być ustawa górską— pytania na które musimy znaleźć odpowiedź</i>	6
Stanisław Kopeć <i>Problemy gospodarki wodnej terenów górskich</i>	12
Andrzej Drożdż <i>Aktualne problemy owczarstwa górskiego</i>	16
Ryszard Kostuch <i>Karpackie parki krajobrazowe</i>	20
Krzysztof Lipka <i>Torfowiska terenów górzystych jako osobliwość przyrodnicza</i>	25
Leszek Leśnik <i>Rola doradztwa rolniczego w rozwoju obszarów górskich</i>	28
Marek Smoleń, Katarzyna Szara <i>Ekonomiczno-organizacyjne uwarunkowania produkcji rolniczej w gminie Gorlice</i>	30
Piotr Skrijka <i>Pireneje i Karpaty — w Unii i przed Unią</i>	34
Rupert Huber <i>Polityka wspierania rolnictwa górskiego Austrii w warunkach Unii Europejskiej</i>	36
Andrzej Drożdż <i>Owczarstwo górskie na wyspach Morza Śródziemnego</i>	40

Wielofunkcyjny Rozwój Wsi

Mirosław Mielniczuk <i>Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako instytucja zarządzająca środkami przeznaczonymi na rozwój terenów wiejskich</i>	44
--	----

Kronika MSDR

<i>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego</i>	50
--	----

Od Redakcji

Nr 2(18)/1999

Szanowni Czytelnicy

Bieżący numer naszego czasopisma w głównej mierze poświęcony jest problemowi rozwoju gospodarczego obszarów górskich. Jest to zagadnienie bardzo ważne co wynika z trudności dostosowawczych rolniczych terenów regionalnego hendikapu do warunków i reguł gospodarki rynkowej. Jednocześnie trwają wielotorowo podejmowane prace mające doprowadzić do powstania nowej, odpowiadającej oczekiwaniom społeczności wiejskiej i możliwościom Państwa ustawy górskiej. Chcemy choć częściowo włączyć się do dyskusji nad przyszłością ziem górskich i zachęcić czytelników do refleksji i poszukiwania adekwatnych rozwiązań problemów gospodarczych terenów górskich, na które to propozycje oczekujemy.

W niniejszym numerze zamieszczamy także artykuł o efektach 5-letniej działalności Agencji Restrukturyzacji, a także o programie jej nowych zadań. Zbieżność publikacji nie jest przypadkowa, ARiMR może odegrać znaczącą rolę w aktywizacji i rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów górskich.

Życzymy owocnej lektury



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO

z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie
31-121 Kraków, ul. Czysta 21

PREZES ZARZĄDU
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) centrala 632-16-20 w. 343 lub 344
(012) 634-31-90, fax (012) 633-15-61

Zdjęcie na okładce:
prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Zdjęcia:
prof. dr hab. Andrzej Drożdż
prof. dr hab. Ryszard Kostuch
doc. dr hab. inż. Piotr Skrijka
mgr Piotr Szeremeta

prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Dlaczego w rolnictwie karpaccich terenów górskich naszego kraju wymagane są zmiany i na czym powinny one polegać

Wstęp

Karpaccie obszary górskie zajmują około 6,5% terytorium naszego kraju. Oprócz niekwestionowanie pięknych krajobrazów, pozostałe czynniki środowiskowe, a szczególnie klimat, gleby, spadki i deniwelacje są dla rolnictwa niezbyt korzystne. Pomimo tego tereny rolnicze zajmują tu nadmiernie duży obszar, co jest niestety bardzo szkodliwe dla środowiska przyrodniczego. Przyczyną obecnego użytkowania terenów górskich są rozmaite zaszłości historyczne (wojny, powstania itp.), które powodowały napływ na te tereny ludzi szukających schronienia, a w konsekwencji także nadmierne zaludnienie, czego następstwem był „głód ziemi”, uprawa gleb przydatnych i nieprzydatnych pod uprawy rolnicze, a także konieczność do samowystarczalności gospodarstw w zakresie roślin zbożowych i okopowych.

Wynikiem takiego podejścia mamy więc na tych terenach zbyt duży udział w użytkowaniu powierz-

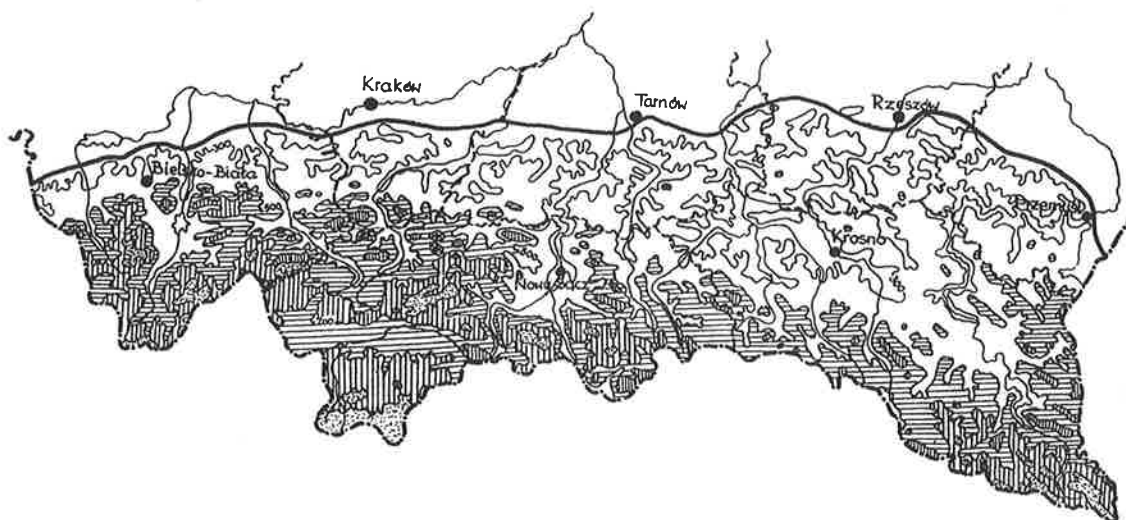
chni gruntów ornych, na których występują wzmożone procesy erozyjne gleby, powodujące także zanieczyszczenie wód powierzchniowych.

Wszystko to przyczynia się do degradacji środowiska przyrodniczego, którego ochrona jest przecież naszym moralnym obowiązkiem.

Głównym celem niniejszego opracowania jest wyszczególnienie zmian jakie należy dokonać w użytkowaniu terenu oraz w obecnym rolnictwie w celu poprawy środowiska przyrodniczego i gospodarki w ogóle.

Charakterystyka karpaccich terenów górskich występujących w Polsce

Karpaccy obszar w Polsce rozciąga się na długości około 300 km od Przełęczy Użockiej (889 m n.p.m.) na wschodzie do Przełęczy Jabłonkowskiej (550 m n.p.m.) na zachodzie (Rys. 1).



Rys. 1. Karpaccy region górski w Polsce

Przeciętna szerokość obszaru karpackiego wynosi 60 km [Kopeć 1995].

Karpacki obszar górski na terenie naszego kraju jest podzielony na 4 podstawowe jednostki geomorfologiczne, a to: Tatry, Beskidy, Pogórze oraz Kotliny [Klimaszewski, 1976].

Tatry stanowią najwyższą grupę górską, osiągając 2499 m (szczyt Rysy). Złożone są z paleozoicznych skał krystalicznych (granity, łupki krystaliczne), osadowych (kwarcyty, wapień, piaskowce, łupki). Mają silnie zróżnicowaną topografię, dla której charakterystyczne są ostre szczyty, głęboko wcięte doliny, spadziste zbocza itp.

Beskidzkie są grzbiecami górskimi, występującymi na całej długości obszaru Polskich Karpat. Zbudowane są z piaskowca magurskiego, zlepieńców, margli i łupków pochodzących głównie z okresu jurajskiego. Noszą też nazwę fliszu karpackiego. Beskidy mają łagodne zbocza i zaokrąglone szczyty górskie. Najwyższym ich wzniesieniem jest Babia Góra (1725 m). Cały obszar beskidzki jest mocno pofałdowany. Beskidy podzielone są na dwie części: zachodnie i wschodnie. Do wschodnich należą Bieszczady. Ponadto poprzecinane są na mniejsze jednostki górskie rzekami płynącymi z południa na północ, wchodzącymi do dorzecza Wisły.

Pogórze Karpackie to najdalej na północ wysunięte wzniesienia górskie, które w okresie zlodowaceń



zostały obniżone przez podniesienie dna dolin zasypywanych materiałem glebowym. Obecnie wznoszą się one 300–600 m n.p.m. Mają geomorfologię zbliżoną do Beskidów. Są również podzielone południkowo płynącymi rzekami na mniejsze jednostki. Ich klimat jest łagodny, gleby są lepszej jakości, a mniejsze deniwelacje i spadki stwarzają dla upraw rolniczych korzystniejsze warunki.

Kotliny są zapadliskami tektonicznymi, wypełnionymi ciężkimi glinami. Pomimo, że ich powierzchnia jest dość równa nie są to tereny dla rolnictwa zbyt korzystne ze względu na inwersje temperatur i zastoiska zimnego powietrza.

Ogólnie można powiedzieć, że tereny górskie z ujemnymi gradientami temperatur wynoszącymi 0,55 °C/100m wzniesienia terenu n.p.m., skracającym się o 8 dni okresem wegetacji, wzrastającymi rocznymi opadami atmosferycznymi o 30 mm/100 m wzniesienia, spadkami, deniwelacjami i pogarszającymi się glebami nie są dla rolnictwa sprzyjające, a uprawa roślin rolniczych jest przyczyną degradacji środowiska przyrodniczego terenów górskich.

Obecny stan rolnictwa w karpackim regionie górskim

Wymieniane już zaszłości historyczne spowodowały, że rolnictwo w omawianym regionie górskim nie zbyt się różni od rolnictwa terenów nizinnych naszego kraju.

Udział gruntów ornych w strukturze użytkowania jest bardzo zbliżony. Stanowią one około 40%, czyli podobnie jak lasy. Na trwałe użytki zielone przypada 10% i tyle samo na pozostałe tereny,

Jeszcze większe anomalie przedstawia struktura zasiewów, gdzie: 60% przypada na uprawę roślin zbożowych, 20% na uprawy roślin okopowych, 15% na rośliny pastewne i 5% na inne uprawy.

Grunty orne występują w przedziale hipsometrycznym 200–900 m n.p.m. na różnych spadkach oraz glebach. Nawet w takich warunkach, które do uprawy płuźnej są bardzo mało przydatne. Dlatego wydajność roślin uprawnych jest tu niewielka, koszty produkcji są bardzo wysokie, a ryzyko upraw bardzo duże.

Z badań Bogdanowicza [1994] wynika, że na każde 3° spadku, zmniejsza się plonowanie roślin uprawnych o 11–38%, a wzrasta zużycie paliwa o 10–24%. Sprawia to, że na spadkach przekraczających 10° uprawy roślin rolniczych są niewskazane. Tylko trwałe użytki zielone mogą być w takich warunkach preferowane. Uprawa płuźna na spadkach przekraczających 10° jest więc nie tylko nie opłacalna, ale też bardzo szkodliwa dla środowiska, gdyż nasila procesy erozyjne, zanieczyszcza wody i degraduje krajobraz [Jagła i in. 1981].

Potrzeba zmian w strukturze użytkowania terenu i strukturze zasiewów

Karpackie tereny górskie na obszarze naszego kraju wymagają wprowadzenia zmian zarówno w strukturze użytkowania terenu, jak też w strukturze zasiewów, gdyż obecne dostosowanie wymienionych struktur do warunków przyrodniczych jest niewystarczające [Kurek i in. 1978].

Zmniejszenie istniejącego obszaru gruntów ornych jest w zamierzonej restrukturyzacji zadaniem najważniejszym, gdyż ma największe znaczenie hydrologiczne. Powinno bowiem zwiększyć retencję wodną, a zmniejszyć erozję gleb i zanieczyszczenie wód powierzchniowych.

Także trwałe użytki zielone jak też lasy powinny obniżyć koszty produkcji. Przy dokonywaniu transformacji gruntów ornych na użytki zielone i zalesienia powinno się uwzględniać wzniesienia, spadki oraz przydatność gleby dla upraw rolnych. Długotrwałe badania Kostucha [1976] pozwoliły autorowi na stwierdzenie, że powyżej 800 m n.p.m. uprawy roślin polowych nie powinny już występować ponieważ dają niskie plony, ich udanie się jest zawodne, a grunty orne wzmagają występowanie erozji.



Wzrastają też bardzo znacznie koszty produkcji [Otoliński i Szaro 1996]. Podobny wpływ wywierają spadki. Dlatego grunty orne powinno się lokalizować tylko na spadkach do 10°. W przedziale spadków 10°–20° powinny występować trwałe użytki zielone, a powyżej 20° tereny leśne [Kostuch 1976].

Takie podejście wynika z ekonomicznych aspektów produkcji rolniczej, a także z potrzeb środowiskowych (poprawa retencji wodnej, zmniejszenie erozji, estetyzacja krajobrazu itp.).

Z obliczeń przeprowadzonych przez Jagłę i wsp. [1981] wynika, że obszar gruntów ornych w Karpatach Polskich powinien się zmniejszyć co najmniej o 1/3 w stosunku do istniejącego stanu.

Gleby, które są silnie zdegradowane względnie na dużych spadkach i wzniesieniach powinny zostać zalesione, a w korzystniejszych warunkach i nieco lepsze, przeznaczyć pod trwałe użytki zielone.

Jest to transformacja całkowicie uzasadniona względami ekonomicznymi i środowiskowymi. Dlatego powinna zostać zrealizowana w możliwie najkrótszym czasie.

Rolnictwo terenów górskich w przyszłości

Rolnictwo górskie terenów karpackich w Polsce wymaga lepszego niż obecnie przystosowania do warunków środowiskowych [Zabierowski 1993]. Dotyczy to przede wszystkim gleb ornych, których nie powinno się lokalizować na większych spadkach niż 10°. Taka lokalizacja przyczyni się niewątpliwie do poprawy opłacalności ekonomicznej roślin uprawnych i zmniejszy szkodliwe oddziaływanie gruntów ornych na środowisko.

Głównym kierunkiem produkcji gospodarstw rolniczych powinna być produkcja zwierzęca, a szczególnie chów bydła i owiec [Rogowski i Polański 1993].

Podstawę żywienia zwierząt stanowić powinny użytki zielone. W okresie letnim zielonka pastwiskowa, a w zimie pasze konserwowane, głównie siano i kiszonka, gdyż są one najtańsze [Otoliński i Szaro 1996].

W korzystnych warunkach terenowych powinno się preferować chów bydła, a w mniej korzystnych chów owiec.

W najbliższym otoczeniu gospodarstw należy produkować paszę do zimowego żywienia zwierząt. Żywienie letnie powinno się odbywać na pastwiskach, które mogą być od gospodarstw macierzystych bardziej oddalone.

Niezbędna jest także restrukturyzacja wielkości gospodarstw rolniczych na omawianym terenie. Obecnie przeciętna wielkość gospodarstwa wynosi około 5 ha użytków rolnych. Takie gospodarstwo niestety nie zapewnia utrzymania na odpowiednim poziomie rolniczej rodziny, ani też nie pozwala na zakup odpowiedniego sprzętu umożliwiającego mechanizację prac gospodarskich.

Wielkość gospodarstwa powinna więc w tych warunkach wzrosnąć do około 20 ha. Takie gospodarstwo będzie również wymagać należytego wyposażenia w ciągniki, a także maszyny do zbioru, transportu i konserwacji pasz łąkowych.

Część gleb uprawnych dobrej jakości oraz występujących w najkorzystniejszych warunkach klimatycznych należy przeznaczyć pod uprawy sadownicze i plantacje krzewów jagodowych.

Zdajemy sobie sprawę, że wzmiankowana restrukturyzacja rolnictwa karpackiego nie będzie łatwa do realizacji i długotrwała. Niemniej jednak jest to konieczność, której nie da się pominąć ani z punktu widzenia potrzeb środowiskowych ani też poprawy dochodowości gospodarstw rolniczych.

Wnioski

1. Karpacki obszar górski w Polsce nie jest korzystny dla rolnictwa uprawowego z powodu surowych warunków klimatycznych związanych ze wzniesieniami terenu n.p.m., spadkami oraz kamienistymi glebami.
2. Obecne rolnictwo górskie nie uwzględnia w wystarczającym stopniu istniejących warunków środowiskowych i dlatego jest mało wydajne, wysoko nakładowe, zawodne i szkodliwe dla środowiska przyrodniczego z powodu występowania erozji gleb i zanieczyszczenia wód powierzchniowych.
3. Nieodzownym warunkiem jest przystosowanie rolnictwa górskiego do istniejących uwarunkowań przyrodniczych, gdyż przyczyni się to do zmniejszenia niekorzystnych oddziaływań rolnictwa (erozji, zanieczyszczenia wód) na środowisko.
4. Restrukturyzacja rolnictwa karpackiego wymaga zarówno zmian w strukturze użytkowania terenu, strukturze zasiewów, a także strukturze wielkości gospodarstw rolniczych i zmianie kierunku produkcji. Redukcji wymaga obszar gruntów ornych do najlepszych gleb na niewielkich spadkach i wzniesieniach nie przekraczających 800 m n.p.m. Nie nadające się pod uprawy grunty orne stanowiące około 1/3 obecnego arealu należy przetransformować na lasy i trwałe użytki zielone. Ponadto nastąpić musi zwiększenie obszaru gospodarstw rolniczych z obecnych 5 ha do 20 ha.
5. Głównym kierunkiem produkcji gospodarstw powinna być produkcja zwierzęca. Chów bydła i owiec musi zostać oparty na paszach pochodzących z trwałych użytków zielonych (pastwisko, siano). W terenach korzystniejszych preferować

należy chów bydła, a w mniej korzystnych chów owiec.

6. Gospodarstwa rolnicze muszą zostać wyposażone w odpowiedni sprzęt umożliwiający pełną mechanizację prac.
7. Wszystkie przedstawione zmiany w rolnictwie karpackim są nieodzowne dla poprawy środowiska, które obecnie jest nadmiernie degradowane.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura:

- Bogdanowicz J. 1994. *Specyfika pracy ciągników i maszyn rolniczych na skłonach*. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln. z. 415, s. 33–41.
- Jągła S. at all. 1981. *Analiza użytkowania ziemi w Karpatach na tle środowiska przyrodniczego*. Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 22, s. 45–60.
- Klimaszewski M. 1967. *Polskie Karpaty Zachodnie w okresie czwartorzęd*. W: *Czwartorzęd Polski PWN*, s. 431–497.
- Kopeć S. 1995. *Stan i perspektywy rozwoju terenów górskich w Polsce*. Wiad. Ziem Górskich nr 2(6), s. 29–37.
- Kopeć S. 1999r. *Rolnictwo Karpat Zachodnich na przykładzie Beskidu Wyspowego i Żywieckiego*. Probl. Zag. Ziem Górskich, z. 44, s. 77–84.
- Kostuch R. 1976. *Przyrodnicze podstawy gospodarki łąkowo-pastwiskowej w górach*. PWN W-wa, ss. 140.
- Kurek S. at all. 1978. *Przyrodnicze podstawy użytkowania ziemi w Karpatach*. Mat. Instruk. nr 25, ss. 20, IMUZ Falenty.
- Otoliński E., Szaro L. 1996. *Efektywność produkcji pasz na użytkach zielonych w rejonach górzystych*. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln. z. 442, s. 369–384.
- Rogowski J., Polański S. 1993. *Kierunki przemian w chowie bydła w województwie krośnieńskim*. Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 36, s. 47–54.
- Starkel L. 1981. *Erozja gleb a gospodarka wodna w Karpatach*. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln., z. 235, s. 103–118.
- Zabierowski K. 1993. *Najważniejsze problemy rolnictwa w terenach górskich*. Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 36, s. 21–34.

Trwają prace nad nową ustawą górską, które prowadzą dwa odrębne zespoły ekspertów pod kierunkiem posła A. Berdychowskiego — zespół karpacki i posła M. Dębińskiego — zespół sudecki. Z nowymi regulacjami prawnymi dla terenów górskich wiążą duże nadzieje rolnicy i leśnicy, hydrologi, przyrodnicy i drobni przedsiębiorcy. Ustawa ta powinna dać szansę na odnalezienie się w nowej rynkowej rzeczywistości gospodarczej ludności wiejskiej, która gospodaruje w warunkach przyrodniczego hendicapu. Poniższy artykuł jest naszym głosem w dyskusji i mamy nadzieję, spowoduje szerszą polemikę i wzmocni istniejące lobby górskie, które winno doprowadzić do szybkiego uchwalenia przez Sejm RP dobrej, nowej ustawy górskiej.

Redakcja

dr inż. Wiesław Musiał

Jaka ma być ustawa górska — pytania na które musimy znaleźć odpowiedź

Wstęp

O potrzebie pilnego tworzenia prawa gospodarczego odnoszącego się do terenów górskich dziś już wydaje się nie trzeba nikogo przekonywać. Można sądzić, że godzą się z tą myślą nawet zwolennicy ekonomii liberalnej, którzy widzą problem nieprzydatności lub małej efektywności obszarów górskich do wielkoskalowej komercyjnej produkcji rolnej. Liberalne rozwiązania ekonomiczne są tu więc niejako nieadekwatne ponadto natrafiają na zdecydowany opór lobby ekologicznego. Za potrzebą wspierania terenów problemowych gospodarczo jakimi są m.in. tereny górskie przemawiają także przeobrażenia życia gospodarczego kraju związane z postępującymi procesami integracji Polski z państwami Unii Europejskiej. W państwach tych tereny tzw. upośledzone gospodarczo są przedmiotem szczególnego zainteresowania struktur decyzyjnych UE oraz poszczególnych rządów krajowych. Tak więc konsolidacja gospodarki polskiej w sferze agrobiznesu polegać będzie m.in. na wdrożeniu do polskiego prawa gospodarczego aktywnej polityki gospodarczej w tym (nadal jednak pomimo krytyki) znacznie głę-

szego interwencjonizmu państwowego aniżeli na to miejsce obecnie. Tendencja ta jest bowiem wzrastającą w odniesieniu do terenów górskich państw UE na co wskazują wstępne dokumenty reformy polityki rolnej pt. „Agenda 2000”. Zmniejszając zakres oddziaływania na rynki rolne i obniżając tzw. cenę producenta wzrasta rola polityki strukturalnej i regionalnej w której to mieszczą się specjalne rozwiązania dotyczące wiejskiej przestrzeni produkcyjnej. Pilna potrzeba szybkiego tworzenia regionalnego prawa gospodarczego wobec gór wynika także z pogarszania się zewnętrznych i wewnętrznych warunków ekonomicznych produkcji rolnej w Polsce zwłaszcza od roku 1997. Wiąże się to z relatywną nadprodukcją wielu podstawowych produktów rolnych na rynkach Europy i Ameryki co skutkuje obniżką cen światowych i presją eksportową rynków większych państw o dużym potencjale rolnictwa na kraje mniejsze. Równocześnie w polityce wewnętrznej wobec rolnictwa i gospodarstw następują zmiany polegające na zmniejszeniu osłony ekonomicznej państwa w tym na obniżeniu wysokości i zakresu różnorodnych transferów budżetowych. W warunkach tych problemy ekonomiczne wsi za-

ostrzają się i dotyczą nie tylko małych i zacofanych technologicznie gospodarstw rolnych lecz również dużych, wysokowydajnych i nowoczesnych. Rolnictwo regionalnego handicapu powoli traci szanse na przetrwanie a tym bardziej na rozwój. Stawiając więc w prezentowanym opracowaniu wiele różnorodnych pytań dotyczących powstającej polskiej ustawy górskiej na pierwsze z nich: czy taka ustawa w ogóle jest potrzebna? Odpowiadam: tak i to bardzo pilnie.

1. Dylematy w sferze tworzenia prawa

Regionalne prawo gospodarcze dotyczące terenów górskich może mieć różną rangę stanowienia i pole oddziaływania, zakres regulacji, podmiot odniesienia, różną szczegółowość i relacje do istniejącego prawa gospodarczego. Rozważania dotyczące prawnych aspektów można faktycznie odnieść do wielu poziomów analiz szczegółowych. Wśród nich poszukiwanie odpowiedzi na kilka pytań wydaje się mieć znaczenie podstawowe. Czy w Polsce dziś w okresie przedintegracyjnym powinno się tworzyć prawo gospodarcze autonomiczne oparte o dotychczasowy polski dorobek legislacyjny i taksacyjny, tradycje i oczekiwania zainteresowanych w tym zwłaszcza rolników? Może jednak obecnie lepiej stworzyć ustawę wzorowaną na rozwiązaniach zachodnioeuropejskich, zwłaszcza w oparciu o Dyrektywę EWG nr 268/78 poruszając dotychczasowe polskie odnośne doświadczenia legislacyjne? Powstaje jednak wtedy dylemat zbyt ogólnikowych regulacji zawartych w cytowanej dyrektywie i potrzeby oparcia polskiej ustawy na którejś z dyrektyw krajowych EWG z zasady bardziej szczegółowej mającej w zapisie konkretne wartości graniczne w taksacji, delimitacji i ocenie warunków środowiska przyrodniczo-geograficznego. Wtedy do rozstrzygnięcia pozostaje problem który kraj górski spośród państw UE może być uznany w tym aspekcie jako wzorcowy.

Przyjmując że sam proces legislacyjny jest przedsięwzięciem wysoce złożonym i przez to zwykle rozciągniętym w czasie nie bezzasadnym wydaje się pytanie o rangę stanowionego prawa dotyczącego terenów górskich. Czy musi to być koniecznie kosztowna i czasochłonna regulacja o randze ustawy. Przyjęcie takiego założenia oddała w czasie proces

legislacyjny gdyż zawsze znajdą się pilniejsze ustawy aniżeli te które dotyczyć będą ca 8% powierzchni kraju i wiązać się będą ze znacznymi wydatkami budżetowymi. Ponadto regulacja ustawowa wymaga zwykle wielu złożonych przepisów wykonawczych a cały proces wejścia jej w życie w pełnym zakresie może rozciągnąć się na 1-2 lata. Przejściowo np. do czasu integracji ze strukturami gospodarczymi państw UE może wystarczającym do osiągnięcia zamierzonego celu będzie akt prawny niższego rzędu tak jak to już było w przeszłości np. rozporządzenie Rady Ministrów, czy też zarządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Może już czas aby regulacją prawną, która ma tu z zasady charakter regionalny zajęły się nowo powstałe sejmiki wojewódzkie które uznają że mają na swym terenie uprawnione obszary. W zakresie tych rozważań mieści się także zapewne poszukiwanie od-



powiedzi co do zasadniczego charakteru ustawy tj. czy ma to być regulacja kompleksowa o charakterze głównie ekonomicznej promocji regionów górskich, proefektywnościowa, wspierająca rozwój gospodarczy w szerokim zakresie. Może ma to być prawo podporządkowujące interesy regionu tzw. zrównoważonemu rozwojowi gospodarczemu, stanowiąc faktycznie następną ustawę zajmującą się problemami ekologicznymi a więc wprowadzającą wiele ograniczeń w autonomicznym rozwoju jednak rekompensowanych poprzez utworzony system odszkodowawczy. A może naprawdę tereny górskie skazane są już dziś na ustawę agroekologiczną dla rolnictwa oraz ustawę o sanacji gospodarki przemysłowej i działalności gospodarczych uciążliwych ekologicznie. Należy pamiętać że proces formowania ustawy pobudza u osób ją inicjujących różnych or-

ganizacji lobbyngu rolnictwa (np. Izby Rolnicze) tzw. myślenie życzeniowe. Polega ono na dążeniu do rozwiązania poprzez zapisy ustawowe także tych problemów które w naturalny sposób nie mieszczą się w tego typu akcie prawnym np. emerytury rolnicze w terenach górskich, odrębne ubezpieczenia, parytetu dochodów itp. Istotnym jest tu znaczenie właściwych relacji tego typu ustawy górskiej chociażby w stosunku do ustaw: „O ochronie środowiska”, „O ochronie przyrody” czy też ustaw częściowo odnoszących się do ochrony środowiska np. ustawy „O lasach ustaw”, „O samorządzie terytorialnym” itd. Wreszcie należy stwierdzić że bez względu na to jaką rangę i szczegółowość będzie mieć nowy uchwalony akt prawny to zawsze będzie on w naturalny sposób porównywany do krytykowanej czy też chwalonej tzw. „uchwały górskiej” tj. Uchwały nr 4 Rady Ministrów z 21.01.1985 r. w sprawie aktywizacji gospodarczej i społecznej oraz rozwoju rolnictwa na terenach górskich i górzystych. Uchwała ta będzie z pewnością wywierała znaczący wpływ na sam proces tworzenia nowego prawa w tym spektrum regulacji których ono dotyczy. W zakresie regulacji ustawowych mieści się również dylemat podmiotów odniesienia. Czy ma to być akt prawny odnoszący się wyłącznie do wiejskiej przestrzeni rolno-leśnej. Tak byłoby w dużej mierze podobnie do



wymienionej już uchwały nr 4. Może jednak jej faktyczny zakres regulacji powinien objąć także regionalne rzemiosło i drobną wytwórczość, turystykę i rekreację, infrastrukturę komunalną i usługi publiczne, oświatę, naukę i kulturę a nade wszystko nie kwestionowaną ochronę środowiska i gospodarkę wodną. Jaki więc zakres regulacji powinien dotyczyć wsi i rolnictwa tj. czy ma to być główny punkt

odniesienia ustawodawcy czy też główne zainteresowanie skupione będzie na problemy ekologii, a na ich tle wynikną regulacje dotyczące rolnictwa. Może jednak celem jaki sobie postawi ustawodawca winien być harmonijny i zrównoważony rozwój obszarów wiejskich ze szczególnym zwróceniem uwagi na przemiany strukturalne.

Powstaje tu pytanie jakie formy przebudowy gospodarczej na wsi są tu dopuszczalne i możliwe aby podtrzymać sieć osiedleńczą i zapewnić godziwy poziom życia ludności miejscowej.

2. Tereny górskie — problemy definiowania i delimitacji

Ile mamy w Polsce pasm górskich, które powinny być objęte specjalnymi górkimi uregulowaniami prawnymi nie jest wcale sprawą tak oczywistą. Wskazała na to chociażby dyskusja wokół tego problemu w tzw. sekcji sądeckiej piszącej projekt ustawy górskiej (zespół pod kierunkiem posła na Sejm RP Z. Berdychowskiego). Czy na terytorium Polski wyróżnia się dwa regiony geograficzne będące obszarami górkimi tj. Karpaty Polskie i Sudety. Czy też uznajemy że Góry Świętokrzyskie nie zatraciły swego górkimi charakteru a przynajmniej pozostaną także górkami w odniesieniu do gospodarki. A więc tereny górskie to problem konsekwencji wysokości nad poziom morza i nachyleń terenu czy też szczególnie cenna biosfera, biotopy i wartości pozamaterialne zwłaszcza kulturowe? Może lepiej będzie gdy w ogóle w zapisie ustawy pominąć nazwy pasm górskich objętych regulacjami, a obszar ten wyznaczą granice wartości delimitacji. Wtedy może się jednak okazać że napisze się ustawę o tzw. terenach upośledzonych gospodarzo ze względów topograficznych do których to mogą być również zaliczone obszary Jury Krakowsko-Częstochowskiej, Wyżyny Miechowskiej a także np. Szwajcarii Kaszubskiej. Jeżeli natomiast podwyższymi kryteria delimitacji aby w naturalny sposób wyeliminować obszary, które nie leżą w paśmie Karpat i Sudetów pojawia się zagrożenie, że wyeliminujemy znaczące obszary Pogórza Karpackiego, Przedgórze Sudeckiego a z pewnością także Góry Świętokrzyskie (może nie w całości). Jakie więc powinny być kryteria waloryzacji terenów górskich biorąc pod uwagę fakt że Dyrektywa 268/75/EWG

nie wprowadza tu żadnych ustaleń szczegółowych. W zapisie ustawy wskazuje jednak, że kryterium delimitacji powinno opierać się o koniunkcję lub alternatywę dwu elementów waloryzacji tj. uciążliwego górskiego klimatu wynikającego lub bezpośrednio związanego z wysokością położenia terenu rolniczego nad poziom morza. Drugim kryterium jest uciążliwa dla produkcji rolnej nachylenie terenu mające bezpośredni wpływ na ograniczone zastosowanie standardowego sprzętu technicznego, energochłonność zabiegów i podwyższone koszty produkcji rolniczej. Może jednak przyjąć inną formułę rozwiązania problemu waloryzacji określając zasięg terytorialny gór poprzez graniczną izotermę, długość okresu wegetacji lub naturalną wydajność agrocenoz. Należy tu jednak pamiętać, że ani wysokość, ani też nachylenie nie uwzględniają wystawy terenu, a z powodów oczywistych wystawa północna nawet przy relatywnie niewielkiej wysokości n.p.m. może mieć ważące negatywnie znaczenie dla produkcji rolnej. Jest to ważne gdyż w Karpatach Polskich zarówno w paśmie gór jak też i w paśmie pogórzy wystawa północna jest dominująca i stanowi odpowiednio, 37,5% i 33,6% powierzchni.

Następnym problemem jest faktyczna delimitacja terenu poprzez wyznaczenie wartości granicznych poszczególnych elementów oceny przestrzeni produkcyjnej. Zasadniczym pytaniem jest czy w zasięgu zainteresowań pozostają wyłącznie użytki rolne, może bez hal w Tatrach gdy i te w każdym rozwiązaniu mieć będą swe dobre pozycje w regulacji ustawowej. Czy nie traktować łącznie przestrzeń rolno-leśną, dla której zdecydowanie łatwiej określić średnie wartości graniczne wysokości n.p.m dla wsi czy też gminy. Podpowiedzi jakie mogą płynąć z rozwiązań stosowanych w państwach UE sprowadzą się do stwierdzeń, że w poszczególnych państwach członkowskich występuje w tym zakresie duża dyspersja. Minimalne wartości graniczne uznania terenu za górski dla ciepłej i położonej daleko na zachód od Polski Hiszpanii wynoszą aż 1000 m n.p.m, a dla alpejskiej Francji stosowane są regionalne trzy wartości graniczne 600 m, 700 m i 800 m n.p.m. O wiele łatwiej rozstrzygnięty może być problem nachylenia terenu (stoczystości), które to kryterium jako samodzielnie, Niemcy nie stosują w ogóle, Portugalia przyjmuje 25% jako graniczną wartość minimalną, pozostałe państwa górskie 20%. Gdy kryteria wysokości n.p.m i nachylenia zostaną połączone wtedy dla obu wartości wartości graniczne zostaną radykalnie obniżone np. we Francji do 500 m n.p.m i 15% spadku terenu, dla Niemiec odpowiednio 600 m i 18% a dla północnej części Portugalii 400–700 m i 20%.

Odnosząc te rozstrzygające wartości do warunków Polski należy zwrócić uwagę na dwa istotne uwarunkowania obiektywne które powinny mieć wpływ na waloryzację tj. szerokość i długość geograficzną terytorium gór położonych w Polsce i konsekwencje jakie to ma na istniejące warunki klimatyczne. Drugim elementem stanowiącym o dyspersji warunków jest znacznie niższa bezwzględna wysokość Karpat Polskich a więc także niższe położenie pogórzy. Różnice w wysokości nad poziom morza cennych gospodarczo pięter klimatycznych Alp Wschodnich i Karpat Zachodnich sięgają od 200 do 350 m. O taką więc wartość powinno się zweryfikować kryterium wysokości obowiązujące w państwach Alpejskich w porównaniu do warunków Polski. Problemem otwartym jest także strefowanie uciążliwości jest ono (tam gdzie to możliwe) zalecane w ustawodawstwie UE. Nie zrezygnowała z niego również Austria po wejściu w 1995 roku do struktur Wspólnoty Europejskiej. Strefowanie stwarza jednak problem delimitacji. Ile bowiem powinno się wydzielić stref przyrodniczo-produkcyjnych dla przestrzeni produkcyjnej gór polskich? Czy te same kryteria powinno się stosować dla Karpat jak i dla Sudetów a może i Gór Świętokrzyskich. Jakie graniczne wartości wysokości i nachylenia mają decydować o utworzeniu rejonu górskiego a jakie podgórskiego (przedgórskiego)? Wiążąc ten problem z okresem wdrożenia ustawy górskiej do rozstrzygnięcia pozostaje fakt czy obszary o wyraźnie nasilonych utrudnieniach nie powinny być objęte systemem wspierania w pierwszej kolejności a następnie pozostałe obszary pod górskie. Dochodzi tu dylemat różnorodnych pozaprodukcyjnych niedogodności w gospodarowaniu rolno-leśną przestrzenią produkcyjną co wynika m.in. z bogatej historii Karpat i Sudetów. Są tam po pierwsze obszary nadgraniczne, terytoria zróżnicowane narodowościowo, obszary o regionalnie rozrzedzonej sieci osiedleniowej lub też podlegające przyspieszonej depopulacji. Te dodatkowe kryteria mające znaczący wpływ na powodzenie rozwoju gospodarczego regionów i ich przemian w zasadny sposób mogą wpływać na delimitację terenów gór i ich strefowanie gospodarcze.

3. Komu i jak pomagać?

Wybór podmiotu adresowania górskiej pomocy gospodarczej nie jest sprawą tak oczywistą jak się to może wydawać postronnemu obserwatorowi życia gospodarczego kraju. Na środki pomocowe służące rozwiązywaniu różnorodnych problemów rozwoju

czekają nie tylko rolnicy i leśnicy, którzy uzasadniają taką potrzebę dysparytetem przyrodniczych warunków produkcji w porównaniu z terenami dogodnymi gospodarczo. Wobec zmniejszania się znaczenia komercyjnej produkcji rolnej w górach a więc małej konkurencyjności wytworzonych produktów zasadnym wydaje się odmienne spojrzenie na rozwój wsi. Jej dywersyfikacja i wielofunkcyjność to procesy które będą wymagać zaangażowania dużych środków finansowych także z zewnątrz i muszą być rozłożone na wiele lat. Ustawodawstwo górskie powinno więc sprzyjać zwiększaniu zatrudnienia, rozwojowi turystyki i rekreacji, rozbudowie i przebudowie infrastruktury technicznej a nade



wszystko ochronie środowiska w tym zwłaszcza ochronie wód. Na odrębną górską politykę branżową oczekują także tzw. niematerialne działy gospodarki w tym: oświata, kultura i nauka, które faktycznie decydują o kształceniu człowieka „dla potrzeb gór”, świadomości społecznej i ekologicznej społeczności lokalnych, postępu w rozwoju praktycznych i naukowych problemów gór i lobbyngu gór.

Szczególną rolę i stąd oczekiwanie wsparcia mają do spełnienia w górach drobna wytwórczość i rzemiosło. Odnosi się to zarówno do zaspokajania potrzeb ludności miejscowej i turystów jak również z uwagi na ograniczenia w rozwoju wielu branż przemysłu, kreowań miejsc pracy i dochodów dla ludności miejscowej.

Odnosząc tylko do rolnictwa problem komu pomagać należy także poszukać odpowiedzi na wiele trudnych pytań. Czy każde gospodarstwo rolne winno być potencjalnym beneficjentem ustawy górskiej. Mam tu na myśli nie tylko gospodarstwo indywidualne

alec także, RSP, podmioty gospodarujące zasobami ziemi należącymi do AWRSP. Rozstrzygające w tym zakresie mogą być regulacje w proponowanej ustawie o narodowej polityce rolnej. Jaka więc powinna być dolna a może i górna granica powierzchni gospodarstwa uprawnionego do pomocy, czy należy się oprzeć np. na ustawie o podatku rolnym. A może wzorem Austrii pozostawić poza zainteresowaniem polityki rolnej gospodarstwo od 1,0 ha do 3,0 ha użytków rolnych których właściciele muszą zdecydować czy chcą utożsamiać swój byt z rolnictwem i korzystać z przywilejów rolnika górskiego czy też mieszkać w górach i nie wiązać się zawodowo z rolnictwem. Pod zasadną dyskusje

można też poddać pogląd, że uprawnienie gospodarstwa górskiego i płynące stąd przywileje powinny objąć także gospodarstwo rolne bez względu na jego wielkość i status prawny, które prowadzi produkcję rolną zgodną z profilem rolniczym regionu, i nie zagrażającą środowisku o skali i intensywności niższej niż uznanej za graniczne. Czy uwzględnić także fermy zwierząt, gospodarstwa sadownicze, produkcję szklarniową itp. Z pewnością poza prywatnymi podmiotami gospodarczymi beneficjentami specjalnych rozwiązań prawnych wobec gór powinni być (w miarę możliwości) wszyscy mieszkańcy tych obszarów. Aby to było możliwe korzyściami finansowymi powinny być

objęte samorządy gmin, które gospodarując na swym terenie kreują lokalne warunki życia ludności miejscowej w tym rozwoju przedsiębiorczości. Korzystny algorytm dofinansowania budżetu lokalnego transferami budżetu centralnego i środkami pozabudżetowymi wydaje się być pierwszym i zasadnym krokiem we właściwą stronę w zakresie pomocy dla gór.

Poszukując odpowiedzi na pytanie jak pomagać, mamy na myśli zarówno jaką formę powinna mieć pomoc a także na ile to możliwe jaka jest uzasadniona jej wysokość. Wydaje się że relatywnie proste w realizacji i zasadne ekonomicznie może być preferencyjne kredytowanie rozwoju działalności gospodarczej. Czy jednak w produkcji rolnej powinno kredytować się także koncentrację produkcji, rozwój budownictwa fermowego, produkcję intensywną i prowadzoną poza gospodarstwem rolnym? Z pomocy kredytowej opartej o kredyty preferencyjne powinny jednak skorzystać nade wszystko

tworzące się pozarolnicze podmioty gospodarcze jak również te podmioty które poprzez rozwój kreu- ją nowe miejsca pracy. Rolnicy pamiętając „uchwałę górską”, a także coraz to częściej orientując się w adekwatnych rozwiązaniach europejskich, oczekują na faktyczną pomoc finansową gotówkową. Chodzi tu o tzw. dotacje wyrównawcze dla gospodarstw górskich które mogłyby stanowić rekompensatę wyższych kosztów produkcji i niższej efektywności gospodarowania warunkowanej czynnikami przyrodniczymi. Wysokość tej pomocy jest obecnie wyjątkowo trudna do wyliczenia gdyż w roku 1998 rolnicy prowadzący produkcję na nizinach i gospodarujący na poziomie co najmniej średnim także nie osiągnęli (na co wskazują obliczenia IERiGŻ) dodatnich wyników ekonomicznych z produkcji rolnej. Można więc obecnie jedynie mówić o ile większe straty z jednostki powierzchni licząc pełne koszty produkcji (przy zachowaniu prostej reprodukcji majątku produkcyjnego) poniosły gospodarstwa górskie. Czy jednak można tak naprawdę porównywać koszty produkcji i efektywność gospodarowania gospodarstwa górskiego z gospodarstwem terenów dogodnych produkcyjnie. Komercyjna produkcja rolna zakłada z zasady dążność do koncentracji, wysoką intensywność nakładów środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Można przecież ponownie (jak było już w latach 70-tych) zorganizować wielkostadną produkcję bydła prowadzoną na intensywnie nawożonych, zmeliorowanych trwałych użytkach zielonych, obory a nawet chlewnie na kilkaset sztuk dużych inwentarza. Nie takiej produkcji jednak oczekuje społeczeństwo od rolników gospodarujących w górach. W terenach szczególnie cennych winna być raczej prowadzona wyłącznie produkcja ekstensywna i kultywacyjna przeżuwaczy i koni. Na obszarach górskich musi być już dziś usankcjonowana przewaga interesów ekologicznych nad produkcyjno-ekonomicznymi a na Pogórzu i Przedgórzu zachowana równowaga tych interesów. Dążąc do ustalenia obiektywnej wysokości środków pomocowych, które powinny być zasadnie przydzielone na jednostkę powierzchni, gospodarstwo rolne, rodzinę rolniczą lub gminę należy mieć na uwadze fakt, że będzie to z pewnością kwota wyższa aniżeli faktyczne, możliwości budżetowe państwa w tym zakresie. Środki pomocowe o charakterze dotacji bezpośredniej stosowanej na dużą skalę będą mieć charakter precedensowy i będą kompromisem pomiędzy potrzebami a możliwościami, stanowić więc będą element przetargów branżowych w tym także w obrębie wydatków na samo rolnictwo. Czy jednak można uważać że pomoc gospodarcza dla tere-

nów górskich nie jest zadaniem pilnym, że obecnie mamy inne pilniejsze cele i reformy? Zwolennicy takiego myślenia są równocześnie zwolennikami degradacji gospodarczej gór, porzucania rolniczego użytkowania przestrzeni produkcyjnej, regionalnej depopulacji i tworzenia geograficznych enklaw luki cywilizacyjnej.

4. Zamiast podsumowania

Przedstawiony zestaw pytań i sugestie rozwiązania nielicznych z nich stanowią tylko początek długiej listy różnorodnych problemów legislacyjnych powstających wokół ustawy górskiej. Obejmują one ewentualne rozwiązania ustawowe dotyczące pomocy dla branż pozarolniczych, wykreowania form instytucjonalnych dystrybucji, monitoringu i nadzoru środków pomocowych. Oddzielnego rozpracowania wymaga problem tworzenia funduszy aktywizacji i pomocy dla gór. Należy także wypracować relacje pomiędzy ewentualnymi nowymi powołanymi z mocy ustawy instytucjami a samorządem, administracją i szeroko rozumianym otoczeniem instytucjonalnym wsi i rolnictwa. Czy naprawdę jesteśmy gotowi ponieść trud legislacji i obciążenia budżetowego jakie przyniesie ustawa górską? A może po raz kolejny próba stworzenia dobrego prawa dla gór to tylko gra pozorów i okazjonalnie uruchamiany wentyl na pogarszające się nastroje na wsi. Miejmy nadzieje że na ostatnie pytanie odpowiedź jest negatywna.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura:

- Berdychowski Z.* 1998. *Ustawa górską — potrzeba i konieczność, maszynopis powielony, SKL Nowy Sącz.*
- Musiał W.* 1998. *Studium prospektywne interwencjonizmu państwowego w rolnictwie terenów górskich na przykładzie Karpat Polskich. Zeszyty Naukowe AR w Krakowie, Z. 246* *Seria: Rozprawy.*
- Śliwiński W.* 1998. *Projekt ustawy o ochronie regionów górskich w Rzeczypospolitej Polskiej — studium nieprofesjonalne projektu autorskiego. Maszynopis powielony, Nowy Sącz*

prof. dr hab. Stanisław Kopeć

Problemy gospodarki wodnej terenów górskich

Jedną z podstawowych funkcji ziem górskich, a według niektórych autorów najważniejszą, jest funkcja hydrologiczna związana z gospodarką wodną tych terenów. Woda stanowi jedno z najcenniejszych bogactw naturalnych wielu krajów, a zwłaszcza tych, które odczuwają trwałe czy okresowe niedobory tego surowca.

Polska należy do krajów ubogich w zasoby wodne. Według Lambora [1965] na jednego mieszkańca w latach sześćdziesiątych w Polsce przypadało 3,8 m³ wody na dobę, podczas gdy np. w Czechosłowacji — 4,9, Francji — 8,2, Austrii — 20,0, ZSRR — 35,6 m³. Obecnie sytuacja jeszcze się pogorszyła, gdyż ludności przybyło, a dyspozycyjnych zasobów wodnych ubyło, ze względu na wzrastające straty na parowanie, oraz przyspieszenie odpływu jaki się zaznaczył w ostatnim okresie. W latach następnych tendencja deficytu wodnego naszego kraju będzie się w dalszym ciągu pogłębiać, ze względu na następujące zapotrzebowanie wody we wszystkich działach gospodarki narodowej, a szczególnie w gospodarce komunalnej, przemyśle i rolnictwie.

Tereny górskie w Polsce są jedynym regionem o dodatnim bilansie wodnym i sporych rezerwach tego surowca. Jednym bowiem z najcenniejszych bogactw naturalnych regionu górskiego jest woda. Wysokie opady atmosferyczne tego regionu, przekraczające znacznie opad na terenie całej Polski, sprawiają, że góry są głównym dostarczycielem wody dla całego kraju. Według wielu autorów [Figuła 1958, 1966, Kurek 1991, Prochal 1986, Punzet 1982], ziemie górskie, stanowiące ok. 8% powierzchni kraju, dają około 30% ogólnych zasobów wodnych znajdujących się w naszych rzekach. Najlepiej świadczą o tym odpływy Wisły. Średni odpływ z dorzecza górnej Wisły po Zawichost wynosi 8,5 l/s × km, a z całej Wisły 5,2 l/s × km [Stachy 1984].

Góry „rodzą” wodę. Są one więc przede wszystkim producentem tego surowca i dlatego każdorazowe działania związane z gospodarką wodną kraju winny być odnoszone do tego regionu, a zagadnienia wodne winny być priorytetowymi w terenach górskich.

Zasoby wodne ziem górskich

Globalne zasoby wodne południowego regionu górskiego w Polsce szacowane są na ok. 10 mld m³, w tym w regionie karpackim ok. 7,5 [Prochal i in. 1986] i sudeckim ok. 2,5 mld m³. Są to zasoby dyspozycyjne obliczone w oparciu o przepływy średnie. Zasoby te mogą być brane pod uwagę do wykorzystania jedynie w przypadku zaistnienia odpowiedniej retencyjności zlewni gwarantującej te średnie przepływy. Praktyka planistyczna, w której wymagana jest bardzo wysoka gwarancja dostawy wody, przyjmuje do obliczeń zasobów dyspozycyjnych przepływy średnie niskie, co wyraża się łącznymi zasobami nieco ponad 3 mld m³ wody. Znacznie wyższe od podanych mogą być zasoby potencjalne, związane z wysokimi przepływami, ale te występują najczęściej w różnego rodzaju wezbraniach i nie są aktualnie wykorzystywane ze względu na małą retencyjność zlewni.

Zmienność przepływów

Charakterystyczna cecha obecnego stanu gospodarki wodnej w górach jest znaczna zmienność i duża skala wahań odpływu wody w rzekach górskich. Stosunki maksymalnych do minimalnych przepływów dochodzą, dla potoków górskich do 2000–3000: 1 (szczególnie w potokach karpackich). Duże wahania wykazują takie rzeki jak: Dunajec (1230:1), Soła (1150:1), Skawa (850:1) i Raba (775:1). Znacznie mniejsze Wisła k. Tyńca (186:1) i Nysa Kłodzka (189:1) [Figuła 1958]. Pozostałe rzeki sudeckie charakteryzują się znacznie mniejszymi wahaniami [Kostuch, Pływaczyk 1987]. Jeszcze większe wahania mogą występować w źródłiskowych odcinkach wymienionych rzek lub ich dopływów. Na przykład Kurek [1991] dla potoku Skalskiego w Jaworkach wykazuje wahania 9000:1. Te maksymalne przepływy powodują najczęściej katastrofalne powodzie. I tak np. Figuła [1958] podaje, że na górnym Dunajcu, w ciągu ostatniego stulecia, od wielkiej powodzi w 1813 roku zanotowano 23 większe wezbrania, a suma strat jakie zaistniały w wyniku tych powodzi w rejonie górskim szacuje

się na 50–80% strat ogólnokrajowych. W czasie powodzi odpływa bezproduktywnie olbrzymia ilość tego tak cennego dla gospodarki narodowej surowca.

W przeciwieństwie do okresów powodziowych równie często zdarzają się przepływy niskie, które niekiedy trwają całymi miesiącami powodując również duże straty w gospodarce narodowej, gdyż wpływają one na zahamowanie działalności gospodarczej. Na przykład w roku 1921 przepływ średni miesięczny Wisły w okolicach Krakowa, w miesiącach letnich i jesiennych, był następujący: VI — 33,7 m³/s, VII — 29,5, VIII — 20,0, IX — 17,9, X — 18,2. W ciągu 15-lecia na przekroju tym wystąpiło 9 miesięcy z przepływem niższym od 25 m³/s. Absolutne zanotowane minimum wynosi 13,7 m³/s, natomiast średnie roczne minimum wynosi 25 m³/s. Usytuowane w tym regionie wielkie kombinaty przemysłowe jak Nowa Huta czy elektrociepłownia w Skawinie, wymagają wody w ilości 10 m³/s. Tak więc w okresach niżówkowych mogą one zabierać całą wodę płynącą w rzekach. Wyrównanie przepływów w rzekach regionu górskiego jest jednym z najważniejszych zadań gospodarki wodnej tego obszaru. Można tego dokonać przez zwiększenie retencji i budowę zbiorników sztucznych.

Zagadnienie retencji wodnej terenów górskich

• Retencja naturalna

Retencja naturalna stanowi podstawowy sposób magazynowania wody i regulowania przepływów w rzekach. Retencja ta uzależniona jest od rodzaju gleby, jej miąższości, a także sposobu użytkowania powierzchni zlewni i szaty roślinnej pokrywającej teren. Każdy rodzaj występującej szaty roślinnej wykazuje odmienne właściwości hydrologiczne. Według wielu autorów [Kurek 1991, Prochal 1989, Punzet 1982] najlepszym rodzajem roślinności z punktu widzenia retencji wodnej jest las i inne formy zadrzewień, a także roślinność trawiasta [Kostuch, Kopeć 1980, Kostrzewa, Pływaczyk 1987].

Obecny stan użytkowania terenów górskich nie jest korzystny z punktu widzenia gospodarki wodnej. W regionie karpackim użytki rolne zajmują ok. 60% powierzchni, z czego ok. 45% przypada na grunty orne, a 15% na łąki i pastwiska oraz sady. Na lasy przypada 32%, a wody i inne użytki ok. 8%. Podobny układ występuje w Sudetach. Tereny leśne występują w zasadzie na glebach płytkich i zazwyczaj nie nadających się do użytkowania rolniczego. Struktura drzewostanów jest również nieodpowiednia i w znacznym stopniu uproszczona. Na całym obszarze górskim występują przeważnie lasy iglaste sztucznie wprowadzone na te tereny. Pomimo tych mankamen-

tów leśne użytkowanie zlewni przyczynia się do zwiększenia ich retencyjności i znacznego wyrównania przepływów [Kurek 1991, Figuła 1966]. Powodowane to jest lepszą chłonnością wody przez ściółkę leśną i przepuszczalnością wierzchnich warstw gleby, a nade wszystko przedłużaniem okresu tajania śniegu w okresie wiosennym. Badania Figuły [1966] wykazały dodatni wpływ lasu w powiązaniu z tajaniem śniegu. W okolicy Radziejowej w Beskidzie Sądeckim wpływ tajania dał się zauważyć jeszcze w lipcu, przyczyniając się do zwiększonego odpływu o 1,4 l/s×km, a także w sierpniu o 1,2 l/s×km. W warunkach Tatr czy najwyższych wzniesień Sudetów, okres ten może być jeszcze dłuższy, a w latach ekstremalnych może trwać nawet cały rok. Podobne właściwości lasów wykazują użytki zielone, które nie tylko wyrównują odpływy przez zamianę spływu powierzchniowego na podpowierzchniowy, ale skutecznie chronią glebę przed zmywami erozyjnymi, przyczyniając się do zachowania czystości wód. Poprawa retencyjności tego terenu winna być realizowana w pierwszej kolejności przez zwiększenie tych form użytkowania obszaru, a szczególnie lesistości zlewni i przebudowy drzewostanów, gdyż lasy mieszane wykazują większe zdolności magazynowania wody.

• Retencja zbiornikowa

Zbiorniki retencyjne według Prochala [1989] są najbardziej skutecznym środkiem magazynującym wodę, zapobiegającym powodziom i wyrównującym przepływy w rzekach, zwiększając ich objętość, zwłaszcza przy niskich stanach. Biorąc pod uwagę możliwość magazynowania wody w okresach jej nadmiaru, a także względy powodziowe, budowa zbiorników retencyjnych jest koniecznością. Całkowita pojemność aktualnie czynnych zbiorników w regionie karpackim wynosi około 900 mln m³, a dyspozycyjne zasoby wodne tego regionu 7,751 mld m³ [Punzet 1982]. Dysproporcja jest więc znaczna, a wiele rzek nie ma dotąd własnych zbiorników. Sytuacja ulega jednak poprawie, gdyż szereg zbiorników jest w budowie i do 2000 roku łączna ich pojemność ma przekroczyć 2,5 mld m³, w tym ok. 550 mln m³ stanowić będzie rezerwa powodziowa. Pełne jednakże zaspokojenie potrzeb retencyjnych realizowane będzie w przyszłym stuleciu. Umożliwi ono dalsze wykorzystanie tego tak cennego surowca, jakim jest woda, a której deficyt coraz częściej jest odczuwany.

Droga do rozwiązania problemu wodnego w górach, a także w całym kraju, wiedzie więc przez poprawę naturalnej retencyjności zlewni górskich, jak również dalszą budowę zbiorników retencyjnych, których rola w gospodarce wodnej jest bardzo ważna, a ciągle niedoceniana w opinii społeczeństwa.

Stan zanieczyszczenia wód górskich

Górski charakter rzek karpackich i sudeckich, związany z dużymi spadkami ich koryt i szybkim prądem, sprzyja procesom samooczyszczania się wody, ale procesy ich zanieczyszczenia wykazują tendencję postępującą. Dlatego też coraz mniej jest rzek z I i II klasą czystości wód, a więcej z III, a nawet pozaklasowe. Przyczyny takiego stanu należy upatrywać w ogólnej degradacji środowiska, w gospodarce komunalnej, niektórych obiektach przemysłowych, a także w rolnictwie, które zajmuje największe obszary partii terenów górskich. Zaznaczyć tu jednak należy, że na obszary rolnicze spadają duże ilości opadów atmosferycznych niosące ze sobą bardzo pokaźne ładunki wielu składników pogarszających jakość wód w rzekach, na co zwraca uwagę Pawlik-Dobrowolski [1983].

Największe jednak niebezpieczeństwo zanieczyszczenia wód górskich wiąże się z gospodarką komunalną, gdyż przemysł w tych warunkach nie jest zbyt rozbudowany, a sporadycznie występujące zakłady są obiektami dość łatwymi do kontroli. Gospodarka komunalna, w skład której zaliczona jest kanalizacja miejska, jak też urządzenia sanitarne gospodarstw wiejskich, odprowadza stale znaczne ilości ścieków, najczęściej nieczyszczonych i trudnych do kontroli. Bardzo niebezpieczna staje się rozproszona zabudowa osiedli wiejskich, nie mających żadnych urządzeń oczyszczających albo tylko posiadające tzw. szamba, najczęściej bez dna, powodujące z upływem czasu powstawanie podziemnych cieków ze ściekami, spływającymi wprost do przepływających w pobliżu potoków. Efekt szamba, przejawiający się w nieprzyjemnym zapachu, można zauważyć w wielu miejscowościach górskich w okresie niżówkowych przepływów w potokach czy zmianach stanów pogodowych, kiedy to ten nieprzyjemny zapach staje się szczególnie intensywny. Problem ten jest bardzo ważny i bez jego rozwiązania nie można będzie uzyskać poprawy stanu jakości wód. Rozwiązanie zagadnienia gospodarki komunalnej to budowa kanalizacji, jednocześnie z wodociągami, zakończonej każdorazowo oczyszczalnią ścieków z poszerzonym zakresem oczyszczania (III stopień).

Zanieczyszczenia rolnicze to spływy obszarowe z pól, zawierające składniki nawozowe, środki ochrony roślin, jak też odchody zwierzęce, stosowane głównie powierzchniowo w formie gnojowicy, obornika czy gnojówki. Te zanieczyszczenia obszarowe są jednak bardzo trudne do ujęcia. Wynika to stąd, że na tym samym obszarze występuje na ogół wiele źródeł zanieczyszczeń i trudno jest ustalić rozmiar i stężenia poszczególnych ich rodzajów. W dopływach zanieczyszczeń obszarowych trzeba też odróżnić te tak zwane naturalne dopływy, pochodzące z normalnych

przemian biologicznych, zachodzących w każdej glebie, a powodowanych pracą różnych mikroorganizmów, od tych sztucznie wprowadzanych przez człowieka z nawożeniem i środkami ochrony roślin. Bardzo istotną rolę odgrywa tu też skład podłoża skalnego, różnorodność gleb i użytkowania.

Z badań prowadzonych w Karpatach i Sudetach [Pawlik-Dobrowolski 1987] wynika, że występująca w tych obszarach naturalna różnorodność podłoża skalnego i wytworzonych na nim gleb decyduje o zróżnicowaniu składu chemicznego wód. I tak np. w Tatrach — w obszarze nie skażonym wpływem nawożenia — wody odpływające ze zlewni zbudowanych z wapieni i dolomitów, zawierają znacznie więcej wapnia i magnezu niż wody odpływające z obszarów zbudowanych z utworów krystalicznych. Mogłoby się wydawać, iż związek między środowiskiem naturalnym zlewni a składem chemicznym wód z niej odpływających jest oczywisty. Tymczasem w stosunku do składników wprowadzanych z nawożeniem, w tym także wspomnianego wapnia, ta oczywistość nie jest na ogół brana pod uwagę. Składnikiem, którego udział w wodach powierzchniowych bywa jednoznacznie związany z nawożeniem, jest azot, szczególnie w formie azotanowej. Otóż badania wielu zlewni górskich [Pawlik-Dobrowolski 1983] wykazały, że odpływ tego składnika ze zlewni zalesionych i oczywiście nie nawożonych azotem jest często większy niż ze zlewni rolniczych. Przeciętne stężenie azotu azotanowego w zlewniach zalesionych w Karpatach wynosiło w latach 1977–1979 1,2 mg N-NO₃/dm³, podczas gdy w zlewniach rolniczych nawożonych 1,0 mg N-NO₃/dm³. Podobnie układały się wartości ładunku. W zlewniach zalesionych wynosił on 6,6 kg N-NO₃/ha, a w rolniczych 5,4 kg N-NO₃/ha rocznie.

Z badań własnych [Kopeć 1990] przeprowadzonych w tym zakresie w terenach górskich na glebach rolniczych, wynika, że np. roczny ładunek azotu odprowadzany do wód powierzchniowych z łąki kośnej nie nawożonej i nawożonej do 240 kg N/ha, jest taki sam, ok. 6 kg N-NO₃/ha. Świadczy to o znikomej roli wpływu nawożenia mineralnego przy tym rodzaju użytkowania terenu. Te same badania wykazały też, że odpływ azotu z obiektu nie nawożonego i utrzymywanego bez okrywy roślinnej, z ugoru czarnego, jest 10 razy większy (ok. 60 kg N/ha) niż ze wspomnianej łąki nawożonej dawką 240 kg N/ha.

W określaniu zanieczyszczeń obszarowych Pawlik-Dobrowolski [1987] zwraca też uwagę na rolę opadów atmosferycznych będących, zdaniem tego autora, bardzo poważnym źródłem dopływu wielu składników, a szczególnie azotu. Dopływ ten może niekiedy przekraczać zanieczyszczenia powodowane przez ścieki. Wspomniany autor, prowadząc badania w zlewni Raby wykazał, że do rzeki tej po profil w Do-

bczycach (zbiornik wody pitnej dla Krakowa) z początkiem lat osiemdziesiątych, ze ściekami dopływało średnio rocznie ok. 23 t azotu w formie azotanowej i amonowej, 27 t fosforanów, 8 t potasu, 425 t wapnia, 358 t siarczanów i 374 t chlorków. W tym samym czasie średnie roczne ładunki tych składników pochodzące z opadów atmosferycznych wynosiły: 1365 t azotu, 101 t fosforanów, 825 t wapnia, 11400 t siarczanów i 2850 t chlorków. Są to więc olbrzymie ilości składników, o których najczęściej się nie mówi, a których duże ilości przedostają się także do nas z krajów ościennych.

Mając powyższe porównanie na uwadze autor wyraża wnioski o mniejszym zagrożeniu zanieczyszczenia wód pochodzącego ze ścieków niż z opadu. To mniejsze zagrożenie czystości wód ze strony ścieków wynika również stąd, że ich negatywny wpływ można skutecznie wyeliminować unowocześniając z jednej strony technologie produkcji przemysłowej, a z drugiej strony budując coraz nowocześniejsze oczyszczalnie. Przedsięwzięcia te są kosztowne, ale możliwe do wykonania, natomiast oczyszczenie deszczu jest technicznie niewykonalne.

Jak z powyższych danych wynika proces zanieczyszczenia rzek górskich jest procesem nadzwyczaj złożonym i uzależnionym od szeregu czynników, a szczególnie niewłaściwie prowadzonej działalności człowieka, która w połączeniu z naruszaniem praw natury może przynosić negatywne skutki także i w tej dziedzinie. Potęgujące się zanieczyszczenie atmosfery jest poważnym czynnikiem skażenia wód rzecznych.

Wnioski

W świetle powyższych rozważań można wysunąć następujące wnioski:

1. Tereny górskie Polski południowej stanowiące ok. 8% powierzchni kraju są poważnym rezerwuarem wód powierzchniowych dla całego kraju.
2. Rzeki górskie charakteryzują się dużą zmiennością przepływów i dlatego właściwe wykorzystanie ich zasobów wodnych wymaga wzmożonych działań zmierzających do wyrównania tych przepływów.
3. Celem wyrównania tych przepływów konieczne jest zwiększenie retencyjności zlewni przez zmianę struktury użytkowania (zwiększenie lesistości) i budowę sztucznych zbiorników zapasowych.
4. Stan czystości rzek górskich ulega ciąglemu pogarszaniu się na skutek postępującego uprzemysłowienia tych i sąsiadujących z nimi obszarów, urbanizacji, a także chemizacji rolnictwa.
5. Postępujący proces zanieczyszczenia atmosfery jest jednym z najpoważniejszych czynników zanieczyszczenia wód górskich.

6. Poprawa jakości wód w rzekach górskich wymaga kompleksowych działań wielu dziedzin gospodarki narodowej naszego kraju w powiązaniu z krajami ościennymi, a szczególnie Czechami i Słowacją.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Podstaw Rolnictwa

Literatura:

- [1] *Figuła K.* 1958. *Problem gospodarki wodnej na ziemiach górskich.* Zesz. Probl. Podstaw Nauk Roln., z.14.
- [2] *Figuła K.* 1966. *Badania nad gospodarką wodną zlewni górskich zalesionych i nie zalesionych. Cz. II — Kształtowanie się odpływów w zlewniach potoków Biała Woda i Czarna Woda.* Roczn. Nauk Roln., T. 118 D.
- [3] *Kopeć S.* 1990. *Ocena migracji składników nawozowych do wód gruntowych na podstawie badań lizymetrycznych.* IMUZ Falenty, Materiały seminaryjne nr 27.
- [4] *Kostuch R., Kopeć S.* 1980. *Znaczenie trwałych użytków zielonych w gospodarce wodnej gór.* Zesz. Probl. Post. Nauk Roln., z. 235.
- [5] *Kostrzewa S., Pływaczyk A.* 1987. *Gospodarka wodna i melioracje w Sudetach.* Aura, Nr 7.
- [6] *Kurek S.* 1991. *Ocena wpływu drenażowania użytków rolnych na stosunki hydrologiczne zlewni karpaccich (na przykładzie pięciu zlewni).* Praca habilitacyjna. IMUZ Falenty.
- [7] *Lambor J.* 1965. *Podstawy i zasady gospodarki wodnej.* Wydawnictwa Komitetu Łączności, Warszawa.
- [8] *Pawlik-Dobrowolski J.* 1983. *Zmiany składu chemicznego wód powierzchniowych pod wpływem zanieczyszczeń obszarowych (w Karpatach Zachodnich).* Praca habilitacyjna. IMUZ Falenty.
- [9] *Pawlik-Dobrowolski J.* 1986. *Rolnictwo a jakość wód powierzchniowych.* Aura, Nr 7.
- [10] *Prochal P., Punzet J., Urbanowicz A., Czulak J.* 1986. *Analiza stosunków hydrologicznych i gospodarki wodnej w Karpatach.* Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 26.
- [11] *Prochal P.* 1989. *Zasoby wodne obszarów górskich i kierunki ich wykorzystania.* Probl. Zagosp. Ziem Górskich, z. 29.
- [12] *Punzet J.* 1982. *Zasoby wodne dorzecza Górnej Wisły.* Roczn. Nauk Roln., T. 192 D.
- [13] *Stachy J.* 1984. *Odpływ rzek polskich w latach 1971–1980 na tle danych wieloletnich. Cz. I i II.* Gospodarka Wodna, Nr 5 i 6.

prof. dr hab. Andrzej Drożdż

Aktualne problemy owczarstwa górskiego

Trwający od 10 lat kryzys owczarstwa w Polsce dotknął również owczarstwo górskie. Jednakże spadek pogłowia owiec w tych regionach jest najmniejszy. Są dwie tego przyczyny: pierwsza — to użytkowanie mleczne owiec, druga, o czym zapomnieli hodowcy na nizinach — to całoroczny wypas owiec. Bowiern systemy bazujące na intensywnym chowie alkie-rzowym, ze względu na koszty pasz treściwych i dowożonych w lecie do owczarni zielonek oraz pracy — skazane są na niepowodzenie.

Obserwując owczarstwo krajów zachodnich, nie stwierdzamy w ostatnich latach żadnego kryzysu, a w niektórych krajach Unii Europejskiej pogłowie wręcz rośnie. Nie jest to rezultatem wyłącznie aktualnej Wspólnej Polityki Rolnej Unii, która wspiera dotacjami owczarstwo jako ważną gałąź gospodarki hodowlanej, ale wynikiem realizowania od dawna jedyne-go opłacalnego w Europie mlecznego i mięsne-go kierunku produkcji owczarskiej.

W krajach Basenu Morza Śródziemnego, Wielkiej Brytanii i krajach alpejskich owce utrzymywane są na

pastwiskach, gdyż taka forma żywienia zapewnia nie tylko opłacalność tej gałęzi produkcji, ale również spełnia wiele pozaprodukcyjnych funkcji. Ponadto mięso tak produkowane, chociaż wytwarzane mniej

efektywnie ma korzystne walory kulinarne, o czym świadczą dobitnie preferencje kupców zachodnich, którzy najlepiej płać w Polsce za jagnięta mleczne od owiec górskich. Decyduje o tym zapewne, poza genetycznymi warunkowaniami, sposób żywienia matek — w lecie naturalne pastwiska górskie, a w zimie dobre siano z niewielkim dodat-



kiem otrąb, czy ziarna zbóż. Ta bowiem pasza treściwa, w której trudno byłoby znaleźć koncentraty białkowe, czy inne dodatki poprawiające efektywność tzw. „tuczu”, nie wspominając o hormonach, antybiotykach, czy stymulatorach wzrostu — wpływa na jakość jagnięciny.

Walory rzeźne tych jagniąt zostały potwierdzone w przeprowadzonych wspólnie z Włochami analizach 200 jagniąt mlecznych w Stacji Owczarstwa Górskiego w Bielance (Drożdż, Ciuruś, 1996, Morbidini i inni, 1994) (Tab. 1).

Tabela 1. Ocena jakościowa 200 tusz jagniąt mlecznych owcy górskiej i jej mieszańców (Drożdż, Ciuruś 1996)

Jagnięta		n	Tusza (kg)	Wyd. rzeźna (%)	Mięso (%)	Kości (%)	Tłuszcz (%)	Otłuszczenie (pkt)	Kat. tuszy I kl. (%)	Wsk. zwar. tuszy (kg/m)
13 kg	pog	59	5,84	46,7	62,5	27,9	9,6	2,2	93,0	13,4
	F ₁	49	6,11	46,8				2,0		14,5
19 kg	pog	42	8,51	46,8	62,6	24,9	12,5	2,5	80,0	17,6
	F ₁	49	9,10	47,3				2,2		19,1

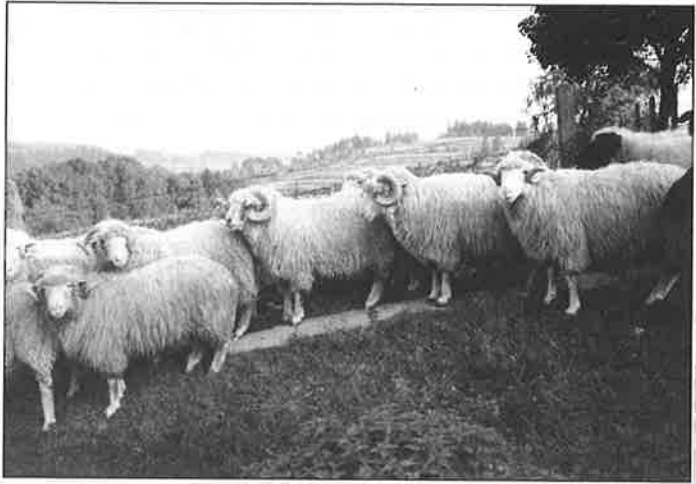
Jagnięta te charakteryzowały się nie tylko dobrą wydajnością rzeźną, wyższą niż wykazują dostarczane na rynek we Włoszech jagnięta lokalnych ras mlecznych (sardy, comisany, czy leccese), ale również niższym otłuszczeniem tusz, korzystną barwą mięsa i bardzo dobrymi walorami kulinarnymi (Krełowska-Kułas i in., 1995). Na takie walory tusz wskazują również hodowcy norwescy, czy islandzcy, podkreślając dodatkowo niezwykłą czystość środowiska, w którym są ich jagnięta odchowywane. Z kolei hodowcy angielscy reklamują „grasslamb system” produkcji jagniąt rzeźnych niewątpliwie uznając fakt odchovu na pastwisku za godny podkreślenia i promowania (Drożdż, 1983). Takich przykładów można przytaczać więcej.

W Polsce próżno by szukać, oprócz regionów górskich, owiec na pastwiskach. Można wymienić co najmniej dwie przyczyny tego stanu rzeczy. Pierwsza to, lansowany kiedyś wełnisty kierunek produkcji owczarskiej, a zatem hodowla ras nie znoszących wypasu w naszych warunkach klimatycznych (opady), a druga to niewiele dobrych pastwisk na znacznych terenach nizinnych naszego kraju. Stąd brak tradycji w ich użytkowaniu, jak również brak dostępnych na rynku krajowym tani i efektywnych ogrodzeń, a nawet znajomości wykorzystania psów pasterskich, które w każdym kraju europejskim stanowią nieodłączny element owczarstwa. Utrzymywanie obecnie w alkiezowym chowie owiec w regionach o intensywnej produkcji rolnej, nawet jako elementu towarzyszącego głównej produkcji, nie ma jak sądzę uzasadnienia.

Wartość rynkowa produktów owczarskich — kiedyś stanowiących podstawę dochodu — wełny i skór, obniża się do granic opłacalności, gdyż zastępują je z powodzeniem nowe włókna, czy tkaniny syntetyczne, a biologiczna wydajność produkcji mięsa i mleka owczego jest bardzo niska, w związku z tym koszty ich wytwarzania są o wiele wyższe w porównaniu z produktami uzyskiwanymi od innych zwierząt gospodarskich (mięsa drobiowego, wieprzowego, mleka krowiego) — siłą napędową owczarstwa w niedalekiej przyszłości będą w dużej mierze czynniki pozaprodukcyjne. Zaliczamy do nich ochronę i kształtowanie krajobrazu, wypasanie owcami niezalesionych powierzchni parków narodowych i krajobrazowych oraz terenów wymagających utrzymania powierzchni zadarnionej — lotnisk, grobli, nartostrad, itp.

W najbliższym czasie w Polsce należy oczekiwać, z uwagi na plany integracyjne z Unią Europejską, przekształceń znacznego

arealu użytków rolnych na zielone, co zwiększy możliwości chowu owiec w wielu regionach, a niekiedy umożliwi wykorzystanie stad owiec do ochrony tej przestrzeni rolniczej przed niepożądaną sukcesją.



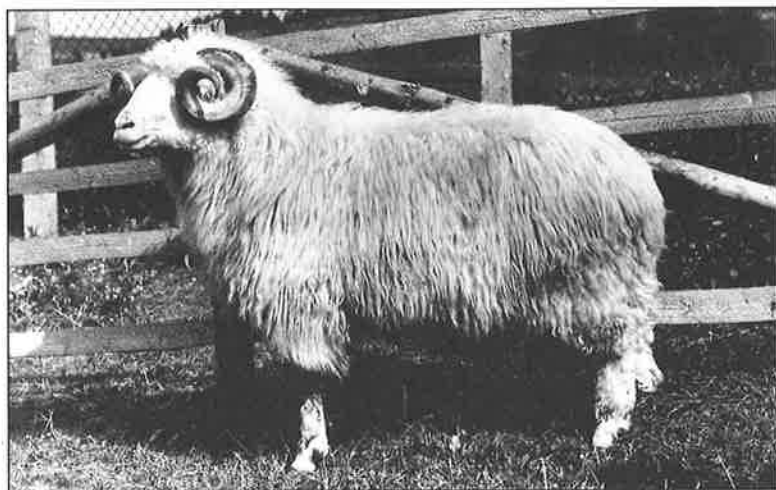
Bielanka – hodowlane tryki owcy górskiej

Najlepiej te problemy są widoczne w owczarstwie górskim. Otóż regres pasterstwa w górach spowodował szybkie procesy degradacji roślinności łąkowej, ale również sukcesję, czyli zarastanie polan krzewami borówki, siewkami świerka, czy wierzby iwy, co po pewnym czasie grozi utratą niepowtarzalnych walorów krajobrazowych tych terenów. Na niższych położonych polanach rozprzestrzenia się malina. W Gorczańskim Parku Narodowym na przykład do wykaszania zapobiegającego sukcesji przeznaczają się corocznie kilkadziesiąt hektarów polan, a z braku funduszy kosi się z tego kilkanaście procent (Tomasiewicz, 1999). Nic dziwnego, że dyrekcje parków narodowych i krajobrazowych będą zmuszone do angażowania kierdeli owiec do „czyszczenia” polan z



Bielanka – widok na budynek stacji Owczarstwa Górskiego

niepotrzebnego nalotu i utrzymania w sposób naturalny niezalesionych powierzchni decydujących o charakterze chronionego krajobrazu np. polan widokowych. Podobnie zresztą na Zachodzie wiele przestrzeni zielonych utrzymuje się przez spasanie ich owcami, zamiast stosować kosztowne zabiegi. Ponieważ owczarstwo nie jest rentowne (również w krajach Unii jest dotowane) instytucje odpowiedzialne za utrzymanie krajobrazu na powierzonych im opiece obszarach, muszą liczyć się w niedalekiej przyszłości z kosztami utrzymania swoich, bądź wynajmowa-



nia do tego celu prywatnych stad owiec. Jest to nie tylko najbardziej naturalna, ale również najbardziej ekonomiczna forma utrzymywania walorów krajobrazowych naszych chronionych obszarów górskich. Ten podziwiany krajobraz górski, do którego jesteśmy przyzwyczajeni — hale tatrzańskie, polany gorczańskie czy beskidzkie, jest rezultatem wielowiekowej aktywności pasterskiej górali. Jest więc rzeczą na-



Bielanka – owce F_1 (pog \times fryz)

turalną, że nie może przetrwać w ukształtowanej przez wieki formie bez pasterstwa.

Zrównoważony rozwój naszych regionów górskich, który jest celem przyrodników i rzeczników ochrony przyrody nie jest możliwy bez owczarstwa, które przez wieki było trwałym elementem gospodarki i kultury tych regionów.

Obecnie coraz częściej podkreśla się ekologiczny charakter wypasu owiec, nawet mówi się o „ekologicznym” charakterze produktów owczych i obserwuje większe zrozumienie dla tej gałęzi gospodarowania wśród środowisk naukowców, administracji i związanych z ochroną przyrody.

„Owca ekologiczna” ?

W naszych warunkach klimatycznych cały sezon „bez dachu” może przetrwać owca charakteryzująca się pewną odpornością, którą wyznaczają określone parametry fizyczne i fizjologiczne, pozwalające nie tylko na przeżycie w trudnych warunkach środowiskowych, ale również na wydajną produkcję mleka, czy mięsa.

Oprócz pewnych mniejszych, lub większych zdolności adaptacyjnych właściwych każdej rasie owiec, znaczne korzyści wynikające z termoregulacji fizycznej daje okrywa, która chroni zwierzę przed niesprzyjającymi warunkami środowiskowymi. Przy niskiej temperaturze i bezdeszczowej pogodzie, izolacyjność termiczna różnych ras owiec nie różni się. Dolna temperatura krytyczna (DTK)* owiec o pełnym odroście wełny sięga kilku stopni poniżej zera, co nie ma większego znaczenia dla owiec utrzymywanych w miarę przeciętnych warunkach. Natomiast organizm gwałtownie reaguje zwiększeniem produkcji ciepła przy ruchu powietrza i zmoczonej wełnie, tzn. w warunkach powodujących zwiększone ochładzanie. Dlatego wełna owiec przystosowanych do surowych warunków powinna być raczej gruba, umożliwiająca szybkie spływanie wody i wysychanie. Przykładem takich owiec są: nasza owca górską i szkocka czarnogłówka. Ale nawet ta nasza rasa zaliczana do prymitywnych i odpornych reaguje na niesprzyjające warunki atmosferyczne panujące na wysokościach powyżej 1200 m n.p.m. obniżeniem produkcji mleka i przyrostami, co obserwowano na Turbaczu.

Po opadach przekraczających 10 mm mleczość stada obniżyła się od kilkunastu do kilkadziesiąt procent (Drożdż, Ciurus, 1983).

Zrozumiałe, że na nizinach takie ekstremalne warunki nie występują, dlatego nie jest tak istotna rola okrywy. Dowodem na to, że nie tylko wełna, ale przystosowanie do niekorzystnych warunków gra nie małą rolę świadczą stada owiec fryzyjskich, które pasą się w Anglii cały sezon przy dokuczliwych opadach i co ważniejsze produkują niemałe ilości mleka.

Obserwując mięsne owce alpejskie, islandzkie, norweskie czy włoskie bergamasca, appenninica stwierdzamy również u nich okrywę daleko odbiegającą od prymitywnej, mimo to doskonale one „prosperują” na pastwiskach górskich. Jest to bez wątpienia efekt długotrwałej selekcji, której poddawane są owce przy pastwiskowym systemie chowu.

A co z owcą górską ?

W celu zwiększenia dochodowości chowu owiec w Polsce opracowano tzw. „Program 2010”, wg którego planuje się zwiększyć plenność rodzimych ras owiec przez krzyżowanie ich z rasami plennymi. Dla owcy górskiej planuje się wykorzystać trzy rasy fryzyjskiej. Przewiduje się wprowadzenie do stad owcy górskiej 25% krwi fryzyjskiej. Wg tego programu hodowlane matki górskie o plenności życiowej przekraczającej 130% pokrywane są trykami fryzyjskimi w celu uzyskania tryków F_1 , które później wykorzystywane będą przez hodowców w stadach towarowych. Potomstwo po tych trykach będzie miało oczekiwane 25% rasy plennej i powinno charakteryzować się zwiększoną plennością i mleczością.

Program ten na Podhalu natrafia na opór hodowców, którzy obawiają się problemów ze sprzedażą takich jagniąt, które w niewielkim stopniu wykazują cechy rasy mleczej i przez to są oceniane niżej przez brakarzy skupujących jagnięta na eksport. Niestety jak dotychczas nie mamy wystarczających dowodów na to, że brakarze nie mają racji. Wg naszych obserwacji jagnięta mieszańce F_1 wykazują nie gorszą mięsność niż czyste rasowo jagnięta górskie, co zresztą zamierzamy sprawdzić w zaplanowanych szerszych doświadczeniach na ten temat.

A może mięsna owca górska ?

Dój owiec jest pod wieloma względami kłopotliwy. Te kłopoty wynikają z braku chętnych do tej ciężkiej pracy i braku perspektyw w górach na zmechanizowanie

tej czynności. Ponadto nie można przekonać hodowców owiec górskich do prac selekcyjnych w kierunku zwiększenia mleczości swych owiec, wprowadzenia kontroli użytkowości mleczej, rzetelnej dokumentacji i innych bez wątpienia absorbujących i kosztownych czynności. Jednym z powodów tej niechęci jest brak jakichkolwiek profitów z udojonego mleka dla właścicieli owiec. Być może dla części hodowców dotowany wypas stad nie dojonych owiec w górach byłby jakąś szansą na wyprodukowanie dobrego mięsa.

W wielu krajach (Szwajcaria, Norwegia, Islandia) dawno wyhodowano takie rasy, lub obecnie się je tworzy. Np. we Włoszech ostatnio doskonali się rodzime owce górskie rasy appenninica przy użyciu ras mięsnych takich jak Ile de France, bergamasca i beriszson. Podobną propozycję dla naszych hodowców przygotowujemy w Stacji Owczarstwa Górskiego w Bielance.

* DTK — temperatura, w której organizm zaczyna zwiększać produkcję ciepła pod wpływem niskiej temperatury środowiska.

Instytut Zootechniki
Stacja Owczarstwa Górskiego w Bielance

Literatura:

Drożdż A., 1983: „Grasslambs system” — intensywny sposób produkcji jagniąt rzeźnych. *Owczarstwo* 3: 10–12.

Drożdż A., Ciurus J., 1983: Próba określenia wpływu czynników atmosferycznych w czasie halowania na użytkowość owiec górskich. *Zesz. Probl. Post. Nauk Rol.* z. 256: 409–413.

Drożdż A., Ciurus J., 1996: Wartość rzeźna jagniąt mleczych owiec górskich i ich mieszańców. *Rocz. Nauk. Zoot.* T. 23, z. 2: 43–55.

Kretowska-Kułas M., Ciurus J., Drożdż A., 1995: Właściwości fizykochemiczne i sensoryczne mięsa jagniąt mleczych o różnych genotypach. *Rocz. Nauk. Zoot.* T. 22, z. 2: 57–64.

Morbidini L., Panella F., Sarti D.M., Sarti F.M., Drożdż A., Ciurus J., 1994: Slaughtering characteristics and carcass quality of export polish mountain lambs. *Edinburgh* 4–9. Sept. 1994. 45-th EAAP.

Tomasiewicz A., 1999: Charakterystyka operatów ochronnych Planu Ochrony Gorczańskiego Parku Narodowego. *Maszynopis.*

prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Karpackie parki krajobrazowe

1. Przesłanki i idee tworzenia parków krajobrazowych

Ostatnie dziesięciolecie obecnego stulecia wyraźnie zaobfitowało powoływaniem do życia parków krajobrazowych. Tego rodzaju postępowanie wynika głównie z potrzeby ochrony krajobrazów i cennych walorów przyrodniczych, które na skutek narastającej antropopresji zagrożone są coraz silniejszą degradacją.

Objęcie więc wartościowych terenów ochroną krajobrazową ma na celu powstrzymanie tych ujemnych skutków antropopresji [Olaczek i in. 1996].

Na obszarach parków krajobrazowych obejmuje się ochroną nie same tylko walory przyrodnicze, ale też znajdujące się tam wartości kulturowe, które w różnych okresach historycznych wytworzone zostały przez zamieszkujących dany teren ludzi.

Chodzi zresztą nie tylko o zachowanie tego wszystkiego co dała nam przyroda i dokonał człowiek, ale również o upowszechnienie wspomnianych wartości, które na to zasługują w społeczeństwie [Stachyrak 1997].

Dlatego właśnie parki krajobrazowe nie eliminują z zajmowanych przez nie obszarów ani zamieszkujących tam ludzi, ani prowadzonej przez nich działalności, ale starają się głównie o to, żeby jej szkodliwe oddziaływanie na środowisko przyrodnicze jak najbardziej zminimalizować. Można więc powiedzieć, że chodzi o to, żeby na obszarach parków krajobrazowych racjonalnie gospodarować zarówno istniejącymi zasobami przyrodniczymi, jak też działalnością człowieka.

Przyjmując takie założenia można więc niewątpliwie powiedzieć, że parki krajobrazowe są prekursorami ustalonego w roku 1992 w Rio de Janeiro — ekorozwoju, którym docelowo powinno się objąć na każdym terenie wszelką działalność gospodarczą człowieka, gdyż warunkuje to przetrwanie ludzkości.

Idea tworzenia parków krajobrazowych została w pełni zaakceptowana przez tę część społeczeństwa, której świadomość ekologiczna nie budzi wątpliwości i, która zdaje sobie sprawę z tragicznych skutków antropopresji, która coraz bardziej nasila się wraz z upływem czasu. Wzięcie w parkową ochronę krajobrazów, które z wielu względów na to zasługują jest więc jak najbardziej zasadne i powinno być nadal kontynuowane. Są one bowiem częścią naszego dziedzictwa naturalnego i kulturowego, które powinniśmy zachować również dla następnych pokoleń [Olaczek i in. 1996]. Nie oznacza to wcale, że z tych niezwykłych darów natury nie powinniśmy korzystać. Właśnie przeciwnie. Powinniśmy rozwijać na nich jak najbardziej turystykę, sport, rekreację i inne formy gospodarowania tak, żeby walory przyrodnicze służyły naszemu zdrowiu, rozwojowi umysłowemu i rozbudzały umiłowanie kraju ojczystego, bo taka jest też idea parków krajobrazowych.

2. Charakterystyka parków

Na terenie gór i Pogórza Karpackiego znajdujących się w granicach naszego kraju jest aktualnie 8 parków krajobrazowych. Są to:

- 1) Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego,
- 2) Park Krajobrazowy Gór Słonnych,
- 3) Park Krajobrazowy Doliny Sanu,
- 4) Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy,
- 5) Czarnorzecko-Strzyżowski Park Krajobrazowy,
- 6) Jaśliński Park Krajobrazowy,
- 7) Popradzki Park Krajobrazowy,
- 8) Żywiecki Park Krajobrazowy.

Zajmują one łącznie 336223 ha [Roczn. Stat. 1998]. Użytkowanie powierzchni na obszarze każdego z wymienionych parków zamieszczono w tabeli 1.

Połowa z wymienionych parków krajobrazowych usytuowana jest na terenach górskich, a połowa na Karpackim Pogórzu.

Z danych liczbowych zawartych w tabeli wynika, że są to obszary przede wszystkim porośnięte lasami i stanowiące użytki rolne.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie jaki jest cel zakładania na takich terenach parków krajobrazowych, które przecież niewiele się różnią od terenów z nimi sąsiadujących.

Otóż należy sobie jasno powiedzieć, że parki krajobrazowe powołuje się głównie w celu ochrony krajobrazów przyrodniczych i kulturowych o nieprzeciętnych walorach estetycznych, krajobrazowo-turystycznych i o nie zdegradowanym środowisku. Powinny one zawierać cenne walory przyrodnicze, roślinne i mineralne np. pomniki przyrody ożywione, piękne formy geomorfologiczne oraz czyste wody [Olaczek i in. 1996].

Takie właśnie tereny, których nie tylko u nas, ale w ogóle na świecie jest coraz mniej, wymagają skutecznej ochrony przed postępującą degradacją środowiska, zabudową i zniszczeniami. Zapewnić to mogą parki krajobrazowe, które zapewniają podstawy prawne ochrony i właśnie w tym celu są powoływane.

Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego, jak sama nazwa wskazuje obejmuje najcenniejsze pod względem przyrodniczym tereny tego rejonu. Powołany został w roku 1991 w celu ochrony ekosystemów leśnych o wspaniałych drzewostanach będących pozostałościami pierwotnej puszczy karpackiej [Radziejowski 1996]. Dzięki niewielkiemu zurbanizowaniu, dużej lesistości, niezaprzeczalnie pięknym krajobrazom oraz wielu innym walorom przyrodniczym stanowi teren, którego ochrona przed degradacją jest całkowicie zasadna.

Podstawowymi racjami, które zadecydowały o powołaniu na tym terenie parku krajobrazowego są

m.in. — lasy, które stanowią blisko 70% ogólnej powierzchni parku. Są w nich wspaniale zachowane fragmenty buczyny karpackiej (*Fagetum carpaticum*), a w dolinach rzecznych zespoły lasów łągowych z dominacją olszynki karpackiej (*Alnus incana*) z bogatym runem złożonym z lepiężników (*Petasites* sp.). Na terenie parku rosną dość licznie chronione i rzadkie rośliny, a głównie sałatnica leśna (*Aposeris foetida*), lulecznica kraińska (*Scopolia carniolica*), kozłek trójlistkowy (*Valeriana tripteris*), śnieżyca wiosenna (*Leucoium vernalis*) i wiele innych.

Mają tu swoje ostoje: jeleń karpacki, ryś, wilk, orzeł przedni, puchacz, orlik krzykliwy, kobczyk, bocian czarny, dziwonia, dzięcioł syryjski i trójpalczasty oraz orzechówka. Wszystkie podlegają ochronie.

Ekosystemy trawiaste występujące na terenie parku odznaczają się znacznym bogactwem florystycznym, co niewątpliwie przyczynia się do estetyzacji krajobrazu parkowego.

Na uwagę zasługują też zabytki architektury sakralnej oraz starego budownictwa rustykalnego.

Wszystko to razem zadecydowało o utworzeniu na tym terenie parku krajobrazowego, którego obszar wynosi 61 862 ha i stanowi cenne tereny turystyczne, rekreacyjne i poznawcze.

Park Krajobrazowy Gór Słonnych utworzono w 1992 roku w celu ochrony oryginalnego krajobrazu Pogórza Karpackiego, bogactwa florystyczno-faunistycznego z dużą liczbą roślin kserotermicznych i fauny bezkręgowców. Obszar parku wynosi 51392 ha i należy do najmniej zaludnionych. Jego otulinę stanowi Wschodniobeskidzki obszar chronionego krajobrazu [Radziejowski 1996].

Sieć hydrograficzna parku jest bardzo gęsta i interesująca chociażby z tego względu, że należy do

Tabela 1. Karpackie Parki Krajobrazowe

Nazwa	Powierzchnia w ha			
	Ogółem	w tym:		
		Lasy	Użytki rolne	Wody
Pogórza Przemyskiego	61 862	37 255	20 048	897
Góry Słonne	51 392	31 306	16 390	277
Dolina Sanu	34 865	28 343	4 424	331
Ciśniańsko-Wetliński	51 146	41 898	5 618	306
Czarnorzecko-Strzyżowski	25 784	12 236	10 635	223
Jaśliński	20 911	11 441	6 902	253
Popradzki	54 393	37 932	14 885	750
Żywiecki	35 870	29 415	5 375	185
Razem	336 223	229 826	84 277	3 222

Źródło: Roczn. Stat. 1998

dwóch zlewisk, a mianowicie do Bałtyku (dorzecze Sanu) oraz Morza Czarnego (dorzecze Dniestru). Charakterystyczne dla rzek parku są tzw. przełomy, czyli odcinki dolin silnie zawężone o stromych skalistych brzegach.

Ekosystemy leśne bardzo dobrze na ogół zachowane tworzy na wzniesieniach buczyna karpacka, a w dolinach potoków zespoły olszyny karpackiej oraz ekosystemy trawiaste, na które składają się bujne łąki bogate florystycznie. Na stokach południowych spotyka się także roślinność kserotermiczną z licznym udziałem gatunków wschodniokarpaccich. Łącznie flora roślin naczyniowych parku liczy około 900 taksonów, z czego do najcenniejszych roślin chronionych należą: cis (*Taxus baccata*), omieg górski (*Doronicum austriacum*), ciemiężca zielona (*Veratrum lobelianum*), tojad mołdawski (*Aconitum moldavicum*), goryczka krzyżowa (*Gentiana cruciata*), skrzyp olbrzymi (*Equisetum telmateia*), lulecznica kraińska i inne.

Avifauna i fauna są bardzo bogate i gatunkowo podobne do fauny Pogórza Przemyskiego.

Zniszczeniami wojennymi objęte były liczne miejscowości, które się częściowo lub całkowicie wyludniły. Dlatego na omawianym terenie zabytki architektury są dziś bardzo nieliczne, lecz tym bardziej cenne. Są to przeważnie drewniane cerkwie grekokatolickie o pięknych formach architektonicznych. Wszystko to razem sprawia, że teren parku jest pięknym krajobrazowo, ciekawym historycznie i atrakcyjnym turystycznie.

Park Krajobrazowy Doliny Sanu utworzono w roku 1992 [Radziejowski 1996] na pow. 34 865 ha obejmując nim przełom doliny Sanu i dopływ rzeki Czarnej oraz grzbiet Ortyku wznoszący się w obrębie Pogórza Karpackiego do wys. 800–850 m.n.p.m. Pasma to zbudowane jest z grubych piaskowców dolnokrośnieńskich zwanych również ortyckimi. Otulinę stanowi wschodniobeskidzki krajobraz chroniony. Wschodnią granicę PKDS wyznacza górny San, którego koryto stanowi zarazem granicę państwową. Następnie obejmuje lesiste masywy Dwernika — Kamieńca (1004 m), Magury Stuposiańskiej (1016 m), Jeleniowatego (858 m) i Grandysowej Czuby (1026 m). San, stanowiący początkowo granicę państwa, przepływa następnie potężnymi zakolami i dolinami przełomowymi przez sam środek parku nadając mu wraz ze swymi dopływami malownicze widoki wynikające z geomorfologii i sieci hydrograficznej tego terenu w 80% pokrytego lasami i bardzo wyraźnie zróżnicowanymi florystycznie pod względem stratygrafii wysokościowej. W buczynie karpackiej wiele drzewostanów ma cha-

rakter uroczyskowy dawnej puszczy karpackiej, co predestynuje je do ochrony parkowo-rezerwatowej, chociażby tylko ze względu na VI klasę wieku.

W dolinie Sanu i jego dopływów spotyka się zespoły olszyny górskiej, boru bagiennego i torfowisk wysokich o dużej, kilkumetrowej miąższości, na których można znaleźć roślinność torfową jak *sphagnum*, bagno (*Ledum palustre*), modrzewnicę (*Andromeda polifolia*), żurawinę (*Oxycoccus palustris*), rosiczkę (*Drosera rotundifolia*) i inne. Na górskich łąkach i pastwiskach, oprócz traw i motylkowatych rośnie też wiele innych gatunków kwiatowych, w tym także typowej flory wschodniokarpackiej.

Fauna parku jest również bardzo bogata i bardzo podobna do fauny parków powyżej omówionych.

Gdzie niegdzie zachowały się cerkwie drewniane, które są prawdziwymi klejnotami drewnianego budownictwa sakralnego.

Wszystko to razem dało podstawę do objęcia całości parkową ochroną.

Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy

został utworzony w 1992 roku. Zajmuje powierzchnię wynoszącą 51 146 ha, a jego otulinę tworzy Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu [Radziejowski 1996]. Należy do górskich parków krajobrazowych, którego najwyższe wzniesienia przekraczają wysokość 1000 m.n.p.m.

O utworzeniu na tym obszarze parku krajobrazowego zadecydowały przepiękne górskie krajobrazy czterech potężnych równolegle usytuowanych względem siebie pasm górskich, przeciętych w poprzek dolinami Solinki i Wetliny wraz z ich licznymi dopływami, malownicze przełomy dolin i progi skalne tworzące kaskady, źródła wód mineralnych, wychodnie i ostańce o różnych kształtach oraz tzw. gołoborza i rumowiska skalne, które w miejscowości Rabe zostały uznane za rezerwat przyrody nieożywionej. Lasy stanowią aż 83% powierzchni rezerwatowej. Ich stare, mające charakter reliktowy drzewostany bukowo-jodłowe lub jaworowo-świerkowe też godne są ochrony. Wśród lasów, siedlisk łągowych wypełniających doliny oraz pobrzeża koryt rzecznych, oprócz dominującej olszy szarej, znaleziono też siedliska olszy czarnej (*Alnus glutinosa*), której występowanie na terenie Bieszczadów stanowi prawdziwe kuriozum (rezerwat Kalnica). W partiach grzbietowo-szczytowych występują połoniny czyli trawiaste powierzchnie o urozmaiconej florie obejmującej ponad 40 roślin chronionych. W faunie tego obszaru wielu rzadkich już gatunków ptaków i ssaków, znajduje się również niedźwiedź brunatny, co temu parkowi dodaje specyficznego posmaku. Koło Baligrodu znajdują się cmentarze

wojenne z pierwszej i drugiej wojny światowej, a także okresu powojennego. Jest tu również zabytków architektury pozostałość po dworze obronnym, cerkwie zabytkowe i chaty łemkowskie. Ze względu na niezwykle walory przyrodniczo-krajobrazowe i historyczno-kulturowe Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy został w roku 1992 włączony do rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie” o znaczeniu międzynarodowym.

Czarnorzecko-Strzyżowski Park Krajobrazowy utworzony w 1993 roku znajduje się na terenie Pogórza Strzyżowskiego i Dymowskiego. Jego powierzchnia wynosi 25 784 ha, a strefa ochronna 23 975 ha [Radziejowski 1996]. Blisko połowę powierzchni parku zajmują lasy, które w większości zachowały swój charakter naturalny typowej buczyny karpackiej o bardzo bogatej runi dochodzącej do najwyższych wzniesień terenowych. Ewenelementem obszaru parkowego jest występowanie na najwyższym wzniesieniu tego obszaru Górze Chełm (590 m.n.p.m.) tzw. buczyny storczykowej, w której runie rosną liczne gatunki storczyków. Łącznie na terenie parku zidentyfikowano ponad 900 gatunków roślin naczyniowych, a w tym 39 będących pod ochroną.

Fauna parku jest również bardzo bogata, a głównie z tego względu, że ma ona cechy ekotonu, gdyż występują tu zarówno gatunki karpackie, jak też typowe dla terenów niżowych. Żyje tu 223 gatunki kręgowców, z czego aż 93 są prawnie chronione. Niestety z tego aż 11 gatunków zwierząt zagrożonych jest wyginięciem. Cennym elementem przyrodniczym parku są rzeki i potoki płynące malowniczymi dolinami, które na odcinkach przecinających wzniesienia wzgórzowe tworzą charakterystyczne przełomy. Formacje geologiczne tworzą ostańce uznane w większości za skalne pomniki przyrody.

Do zabytków architektury należą budowle sakralne, a m.in. zabytkowa cerkiew w Węglówce, zamek w Odrzykoniu, najstarsza w kraju kopalnia ropy naftowej, kościoły, jaskinie, zespoły dworsko-pałacowe w Bratkówce i Łękach Strzyżowskich, wykopaliska archeologiczne z okresu kultury łużyckiej, kurhany oraz miejsca martyrologii z okupacji hitlerowskiej.

Dobre na ogół gleby i stosunkowo łagodny klimat spowodowały, że kultura rolna jest dość wysoka, a połowę obszaru parkowego zajmują użytki rolne. Na gruntach ornych uprawia się z powodzeniem wszystkie główne ziemiopłody, a trwałe użytki zielone odznaczają się bujnym wzrostem runi oraz dużym urozmaiceniem składu botanicznego. Cały prawie obszar parku jest zamieszkały.

Jaśliński Park Krajobrazowy został utworzony w 1992 roku na powierzchni 20911 ha [Radziejowski 1996]. Rolę jego strefy ochronnej spełnia obszar ochronionego krajobrazu. Park usytuowany jest w Beskidzie Niskim, pomiędzy Przełęczą Łupkowską a Dukielską. Park ma charakter górski o deniwelacjach dochodzących do 550 m. Prawie cała powierzchnia parku jest zalesiona. Ochroną parkową objęto tu przede wszystkim dobrze zachowane fragmenty pierwotnej puszczy karpackiej z dominacją w drzewostanach wiekowych buków i jodeł, z domieszkami jawora i grabu (siedliska grądowe). W obrębie parku znajdują się obszary źródłowe rzek: Wisłoka i Jasiołki. Bogata jest fauna i awifauna parku. Oprócz sarn i jeleni, żyją tu wilki, rysie, żbiki, kuny, wydry i zające. Wśród licznych ptaków spotyka się również jastrzębie, krogulca i wiele innych.

Park ten ma przede wszystkim doskonałe warunki dla turystyki i wypoczynku i tym się głównie kierowano przy jego utworzeniu.

Lasy zajmują około 65% powierzchni parku. Drzewostany są gatunkowo urozmaicone. Oprócz buczyny karpackiej, która zajmuje kulminacje terenowe, spotykamy tu również liściaste drzewostany grabowe i grabowo-lipowe, które utrzymują się w najkorzystniejszych pod względem ciepłoty siedliskach grądowych, a na najchłodniejszych rosną bory świerkowe, które w większości są pochodzenia antropologicznego. Bagniste siedliska łągowe tworzą zbiorowiska olszyny karpackiej.

Bardzo urozmaicona jest również roślinność naczyniowa nierzewna, do której należy wiele gatunków chronionych.

Ciężkie walki zbrojne, które prowadzono na tym terenie w okresie drugiej wojny i po wojnie, spowodowały zniszczenie wielu cennych zabytków architektury, a także całych miejscowości. Na terenie Jaślińskiego Parku Krajobrazowego znajdują się również liczne miejsca martyrologii, które są godne czci i pamięci.

Popradzki Park Krajobrazowy utworzony został w 1987 roku [Kostuch 1999]. Zajmuje powierzchnię 54 tys. ha, a łącznie z otuliną aż 76 tys. ha [Radziejowski 1996]. Rozciąga się na obszarze Beskidu Sądeckiego, który przecina dolina Popradu na dwa duże pasma górskie. Po prawobrzeżnej stronie pasma Jaworzyny Krynickiej (1116 m), a po lewobrzeżnej pasmo Radziejowej (1262 m). Tereny leśne zajmują około 70% powierzchni Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Są one na znacznych obszarach pozostałościami pierwotnej puszczy karpackiej o niezwyklej wiekowych drzewostanach,

w których dominują w niższych wysokościach buk z jodłą, a w wyższych drzewostany świerkowe.

Niezwykłą atrakcją PPK, a szczególnie w paśmie Jaworzyny są liczne źródła wód mineralnych o znacznie zróżnicowanych właściwościach smakowych, balneologicznych tudzież pod względem składu mineralnego. Eksploatuje się obecnie w mniejszym lub większym stopniu 70 źródeł wód mineralnych, występujących na terenie parku. Najbardziej znanymi miejscowościami zdrojowymi są: Krynica, Muszyna, Tylicz, Złockie, Milik, Wierchomla, Łomnica, Piwniczna, Żegiestów i Młódów.

Okolo 25% powierzchni parku stanowią tereny rolnicze, które pod względem krajobrazowym są cennym uzupełnieniem i niewątpliwym czynnikiem estetyzacji środowiska przyrodniczego omawianego rejonu [Kostuch 1997].

Fauna PPK jest bardzo liczna i różnorodna. Oprócz dużych kręgowców jakimi są jelenie, sarny, rysie, żbiki, dziki, wilki, borsuki, w ostatnich latach notowany był także niedźwiedź. Występują tu także gryzonie i rozmaite zwierzęta bezkręgowce. Bardzo liczne są również ptaki, owady, a szczególnie motyle. Żyją też w znacznych ilościach gady i płazy.

Na terenie PPK znajduje się dużo zabytków budownictwa sakralnego (cerkiewki, kościoły, kapliczki, cmentarze) będących wyrazami różnych kultur religijności, zwyczajów, obrzędów i tradycji.

Oprócz wspaniałych krajobrazów, wiekowych drzewostanów, interesujących walorów przyrodniczych, krystalicznej czystości wód, rozlicznych źródeł wód mineralnych, zabytków architektury, przeróżnych zwyczajów, możliwości uprawiania turystyki, sportów letnich i zimowych, każdy tu znajdzie coś interesującego dla siebie. Dlatego ochroną parkową wszystko tu zostało objęte, żeby uchronić to środowisko przed degradacją.

Żywiecki Park Krajobrazowy utworzony został w 1986 roku. Zajmuje 35870 ha, a jego strefa ochronna 21790 ha [Radziejowski 1996]. Usytuowany jest na terenie Beskidu Żywieckiego o bezcennych walorach przyrodniczo-krajobrazowych będących wynikiem różnorodności geomorfologicznej, bogatej sieci hydrograficznej tworzącej przełomowe doliny z licznymi wodospadami tworzącymi miejscami kaskady wodne oraz potężnymi kompleksami leśnymi o wyraźnej piętrowości z dominacją olszynki karpackiej w dolinie, buczyny karpackiej na niższych wzniesieniach, a drzewostanów świerkowych w wyższych partiach wzniesień występują tu także tzw. hale beskidzkie, czyli górskie użytki zielone pochodzenia antropogenicznego. Dawniej sta-

nowiły one głównie tereny pasterskie, a dzisiaj są przede wszystkim miejscami widokowymi [Kostuch 1989].

Główną formą użytkowania powierzchni parku jest las, pod którym znajduje się ponad 80% całkowitego obszaru parku. Stwarza to korzystne warunki bytowania różnym gatunkom zwierząt od wielkich ssaków począwszy poprzez ptaki, gryzonie, gady, płazy, a na owadach skończywszy.

Żywiecki Park Krajobrazowy obejmuje też tereny dolinowe od dawna gęsto zaludnione z licznymi zabytkami architektury i zabytkowym budownictwem wiejskim w Jeleśni, Korbielowe, Milówce, Ujsołach, Rycercach i wielu innych miejscowości.

ŻPK jest terenem o wspaniałych walorach przyrodniczych i krajobrazowych i dlatego już od ponad wieku bywa przez turystów bardzo licznie odwiedzany. W najbardziej atrakcyjnych krajobrazowo miejscach znajdują się schroniska turystyczne czynne przez cały rok. Odpowiednie trasy narciarskie oraz wyciągi umożliwiają uprawianie narciarstwa na szeroką skalę.

W wielu miejscowościach powstały osiedla domków letniskowych o pięknych bryłach architektonicznych. Należy też zbudowana została baza noclegowa i sieć gastronomiczna, co sprawia, że turystów i wczasowiczów nigdy tu nie brakuje.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

Kostuch R. 1989. *Gospodarka rolnicza w Żywieckim Parku Krajobrazowym*. Mat. z Konf. KZZG-PAN Kraków, s. 91-104.

Kostuch R. 1997. *Krajobraz a rolnictwo w górach*. CEEW Krosno, ss.42.

Kostuch R. 1999. *Co warto wiedzieć o Popradzkim Parku Krajobrazowym*. *Aura* nr 3, s. 24-26.

Olaczek R. i in. 1996. *Ochrona przyrody w Polsce*. NFOŚiGW, Warszawa, ss. 158.

Radziejowski J. 1996. *Obszary Chronione w Polsce*. IUCN Warszawa, ss. 234.

Stachyrak J. 1997. *Formy edukacji ekologicznej w zespole karpackich parków krajobrazowych*. VII Ogólnopolskie Forum „Ekologia wsi”. Krosno, s. 175-184.

dr inż. Krzysztof Lipka

Torfowiska terenów górzystych jako osobliwość przyrodnicza

Torfowiska górskie stanowią cenny element środowiska przyrodniczego, spełniając niebagatelną rolę w krajobrazie – podnoszą jego estetykę i wzbogacają różnorodność biologiczną. Najbardziej typowe mokradła – torfowiska należą do tych elementów przyrody, których przemiany w wyniku działalności człowieka są z reguły nieodwracalne, dlatego należy je chronić.

Obecnie coraz częściej się mówi o ochronie mokradeł, mając w szczególności na uwadze ich znaczenie przyrodnicze. Do najbardziej typowych mokradeł należą torfowiska.

Polska posiada 49 286 torfowisk o łącznej powierzchni 12 726,2 km², co daje wskaźnik zatorfienia 4,07% [Lipka, 1980]. Na torfowiska górskie przypada niewielka ilość (zaledwie 62) o sumarycznej powierzchni 2467 ha. Wprawdzie jest ich nie wiele ale stanowią one cenny element środowiska przyrodniczego. Spełniają niebagatelną rolę krajobrazową, estetyzują środowisko i wzbogacają różnorodność biologiczną. Oleszczuk i Brandyk [1997] wskazują na wielofunkcyjną rolę obszarów bagiennych w krajobrazie, które będąc często naturalnymi zbiornikami wodnymi, przekazują wody opadowe i powierzchniowe do głębszych warstw oraz retencjonują jej nadmiar. Poza tym zasilają w wodę obszary przyległe co w sposób pośredni wykorzystuje człowiek, świat zwierzęcy i roślinny. Ponadto obszary bagienne stanowią siedliska zbiorowości roślinnych i zwierzęcych, ponieważ są miejscami gdzie żeruje i gniazduje wiele gatunków ssaków, ptaków płazów i gadów. Należy także wymienić takie funkcje obszarów zatorfionych, jak edukacja i badania naukowe oraz rekreacja. Szczególnie torfowiska jako najbardziej typowe mokradła należy chronić przed ingerencją człowieka, gdyż tylko wówczas spełniają one należycie swoją wszechstronną

rolę środowiskową, jako użytki ekologiczne. [Kos-tuch, 1999]

Torfowiska w Bieszczadach Zachodnich

Torfowiska w Bieszczadach Zachodnich zarówno wysokie jak i niskie są cennym elementem krajobrazowym, zasługującym na ochronę. Posiadają one dużą wartość biocenotyczną oraz ciekawą stratygrafię. Analiza wykonanych przekrojów niwelacyjno-stratygraficznych potwierdza, że badane torfowiska wysokie wykazują swoistą odrębność morfologiczną i rozwojową w porównaniu do znanych w Polsce torfowisk typu wysokiego, położonych w górach lub na niżu [Lipka, 1995]. Wspólną cechą wszystkich holocenijskich torfowisk typu wysokiego w Bieszczadach zachodnich, jest usytuowanie dolinowe (trzecia terasa zalewowa), w bliskim sąsiedztwie koryta Sanu czy potoku Wołosatki lub Wetliny. Specyfika lokalnych warunków morfologicznych, geologicznych i hydrologicznych, spowodowała, że warstwy spągowe w kopułach torfowisk, przeważnie zbudowane są z drzewnych torfów niskich lub przejściowych. Zatem można sądzić, że fazy rozwojowe bieszczadzskich złóż torfowych, związane były z wodami rzeki lub potoków.

Rozmieszczenie torfowisk w Bieszczadach Zachodnich ilustruje ryc. 1.

Torfowiska Beskidu Sądeckiego

Na uwagę szczególnie zasługują niewielkie torfowiska w dolinie (i jej sąsiedztwie) potoku Fataloszka k. Krynicy. Jest ich 10 o łącznej powierzchni 8 ha. Średnia miąższość torfu wynosi 0,45 m, a maksymalna 1,6 m. Są to torfowiska typu niskiego (o znacznie rozłożonej masie organicznej z przewagą

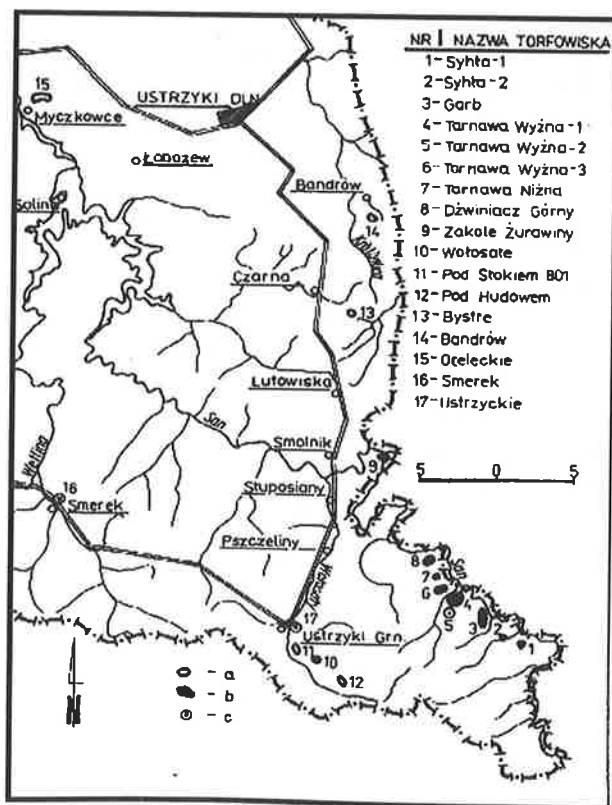
torfu szuwarowego) które w całości powinny być traktowane jako użytki ekologiczne ze względu na cenne zbiorowiska roślinne i ciekawe usytuowanie morfologiczne. Z uwagi na swe położenie w terenie górzystym posiadają ogromne walory krajobrazowe. Bliskie sąsiedztwo Krynicy (Mochnaczką) sprawia, że stanowią atrakcję turystyczną dla szeregu zwolenników przyrody, bowiem przez Mochnaczkę Wyżną przechodzi wiele szlaków turystycznych. Poza tym wymienione mokradła będące nierozłączną częścią przyrody stanowią siedlisko dla ptactwa i zwierząt, które tutaj chętnie przebywają. Niektóre z nich to naturalne kąpieliska i wodopoje szczególnie dla zwierzyny czarnej. Torfowisko położone najbliżej miejscowości Mochnaczką Wyżną było dawniej eksploatowane na cele balneologiczne, natomiast obecnie powinno pozostać użytkiem ekologicznym. Z innych funkcji jakie spełniają omawiane mokradła to ich znaczenie w tzw. małej retencji. Zatrzymują spływającą po stromych stokach wodę powierzchniową, chronią tym samym łąki, pastwiska i pola przed erozją.

Torfowiska Podkarpackie

Torfowiska podkarpackie w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej zajmują łącznie prawie 2000 ha. Zdecydowanie przeważają złoża torfu o charakterze ombrogenicznym. Jedyny wyjątek stanowi złożo torfowe Bory Wylewisko posiadające zasilenie wodne w zasadzie fluwiogeniczne. Największą powierzchnię zajmuje torfowisko „Puścizna Wielka” koło Czarnego Dunajca (482 ha). Średnia miąższość tego złoża wynosi 2,94 m, a maksymalna 5,82 m. Najgłębszym torfowiskiem jest „Puścizna Ręko-wiańska”, którego średnia miąższość wynosi 3,4 m, maksymalna 8,7 m przez wymienione torfowisko przebiega dział wodny europejski oddzielający zlewisko morza Bałtyckiego od zlewiska morza Czarnego. W aspekcie przyrodniczym torfowiska w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej spełniają bardzo ważną funkcję, jako siedliska chronionej roślinności. Na torfowiskach tych występuje znaczna liczba gatunków roślin zielarskich, mających zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym. Ponadto torfowiska te odgrywają konkretną rolę w gospodarce łowieckiej, jako ostoja zwierzyny i naturalne dla tej zwierzyny „apteki”. W sferze przyrodniczej są unikatem w Europie i zasługują na pełną ochronę jako rzadkie naturalne ekosystemy. Jedynym torfowiskiem prawnie chronionym jest torfowisko „Bór na Czerwonem” koło Nowego targu. Natomiast na pozostałych spotykamy się z tzw. „dziką” eksploatacją tor-

fu prowadzoną przez miejscową ludność co należy uznać za zjawisko negatywne. Poszerzenie eksploatacji torfu na torfowisku „Puścizna Wielka” narusza system hydrologiczny złoża torfowego.

Złoża torfu w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej magazynują 63 mln m³ wody z której część bierze udział w ewapotranspiracji co w aspekcie hydrologicznym nie jest bez znaczenia [Lipka, Kosiński 1990]. Odnośnie szaty roślinnej do charakterystycznej roślinności torfowisk podhalańskich należałoby zaliczyć: kosodrzewinę, rzadko spotykaną sosnę błotną, sosnę zwyczajną, a w drugim piętrze wrzos zwyczajny, bagno zwyczajne, borówkę bagienną, borówkę brusznicę, modrzewnicę zwyczajną, bażynę czarną i żurawinę błotną, którym towarzyszy welnianka pochwowata. Piętro niższe zajmują mchy torfowce w towarzystwie mchów brunatnych i rzadko rosiczka okrągłolistna. Odnośnie fauny na omawianym terenie obszarze występują: jeleń, sarna, dzik, lis, borsuk, kuna leśna, zając, bażant, kuro-patwa, dzika kaczka, słonka, czarny bocian, biała sowa i czapla.



Ryc. 1 Rozmieszczenie torfowisk w Bieszczadach Zachodnich.
a – torfowiska niskie, b – torfowiska wysokie, c – torfowiska zniszczone

Torfowiska tatrzańskie (wysokogórskie)

Torfowiska tatrzańskie szczegółowo badał Obidowicz (1973). Większość tych torfowisk nie przekracza obszaru 2,0 ha.

Na Hali Gąsienicowej występują one w postaci tzw. „kociołków” czy „gniazd” torfowych o powierzchni kilkudziesięciu m².

Najwyżej położonym torfowiskiem w Tatrach (1811 m) jest „Staw nad Skokiem”. Najliczniej rozmieszczone są w reglach. Do najciekawszych należy zaliczyć „Pańszczyckie Młaki” (1265–1345 m), „Kotlinowy Staw” (1280 m), „Czarny Staw Batyżowiecki” (1230 m), „Zielony Staw Kieźmarski” (1550 m) – torfowisko o wyjątkowo bogatej florze mchów [Obidowicz 1973], „Rokitowe Stawki” (1323–1330) w dolnym biegu Potoku Furkotnego i wiele innych. Wszystkie te torfowiska mają charakter uroczysk, a zatem są dodatkowymi ozdobnikami krajobrazu górskiego. Pod względem miąższości torfu są bardzo zróżnicowane. Do najgłębszych zaliczono Wielką Pańszczycką Młakę – 5,8 m, Szczyrbski Staw – 5,7 m i Molkówkę – 5,35 m, natomiast szereg innych posiada niewielką miąższość (20–40 cm). Wśród torfowisk tatrzańskich występują wszystkie typy (wysokie, niskie, przejściowe), na których rośnie szereg ciekawych gatunków roślin torfotwórczych (mchy torfowce i reliktywne mchy brunatne oraz krzewinki z rodziny wrzosowatych). Na torfowisku przy Szczyrbskim Stawie występuje rzadka odmiana *Urdzika węgierskiego* [Obidowicz, 1973]. Ponieważ torfowiska tatrzańskie są bardzo cennymi elementami przyrodniczymi, zatem wszystkie powinny podlegać ochronie przyrody.

Torfowiska Sudeckie

W większości torfowiska sudeckie położone są na wysokości od 700 do 1400 m n.p.m. Duża ilość opadów i stosunkowo niska temperatura sprzyja rozwojowi torfowisk głównie wysokich. Zatem ten typ torfowisk zdecydowanie przeważa w Sudetach (Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Stołowe i Bystrzyckie). Bardzo ciekawe z punktu widzenia naukowego o charakterze subalpejskim są torfowiska na Równi pod Śnieżką (1400 m), których łączna powierzchnia wynosi 30 ha [Tołpa 1949, Horawski 1981]. W Sudetach największą powierzchnię posiada bardzo urokliwe torfowisko typu wysokiego „Zieleniec” – 146 ha, na obszarze którego, występują tzw. „jeziorka szczelinowe”. Średnia miąższość torfu jest znaczna, wynosi bowiem 5,1 m. Pod głębokimi torfami zalegają osady podtorfowe w postaci

gytii. Na torfowisku tym występuje ciekawa odmiana świerku *Picea excelsa var turfosa* [Horawski 1981]. Poza tym na torfowisku Zieleniec, a także innych torfowiskach sudeckich występuje brzoza karłowata będąca reliktem polodowcowym co jest rzadkością w odniesieniu do torfowisk górskich w Polsce.

Podsumowanie

Tereny bagienne w górach stanowią cenny element środowiska przyrodniczego, spełniając wielofunkcyjną rolę w krajobrazie. Zatem ich ochrona jest uzasadniona. Umożliwiają one egzystencję dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Retencjonując wodę spełniają ważną funkcję hydrologiczną w odniesieniu do terenów przyległych. Będąc unikatowymi obiektami badań naukowych i obserwacji natury pełnią ważną funkcję edukacyjną oraz rekreacyjną.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Rekultywacji Gleb i Ochrony Torfowisk

Literatura:

- Horawski M. 1981. Torfoznawstwo dla meliorantów. AR Kraków. s 163–166.
- Lipka K. 1980. Inwentaryzacja i ocena gospodarcza złóż torfu i torfowisk w Polsce. Operat zbiorczy. Zesp. Torfoznawstwa AR Kraków (maszynopis).
- Lipka K, Kosiński K. 1993. Torfowiska w okolicy czarnego Dunajca na tle sieci hydrograficznej. AR Kraków. Sesja Naukowa. Melioracje terenów górskich a ochrona środowiska. S 197–207
- Lipka K. 1995. Stratygrafia torfowisk w Bieszczadach Zachodnich. Torfoznawstwo w badaniach naukowych i praktyce. Materiały Konf. Nr 34. Wyd. IMUZ s 89–102.
- Kostuch R. 1999. Nieużytki – użytki ekologiczne. Wieś i Doradztwo nr 1 s. 33–37
- Obidowicz A. 1973. Torfowiska tatrzańskie. Wszechświat. Nr 6 s. 157–159.
- Oleszczuk R. Brandyk T. 1997. Wybrane problemy ochrony zasobów gleb torfowych. Wyd. Mel. i Inż. Środ. SGGW Warszawa. (Materiały) s. 21–24.
- Tołpa S. 1949. Torfowiska Karkonoszy i Gór Izerskich. Roczn. Nauk Roln. Nr 52 s. 30–70.

inż. Leszek Leśnik

Rola doradztwa rolniczego w rozwoju obszarów górskich

Góry to specyficzny obszar pod względem geograficznym, przyrodniczym, gospodarczym i społecznym. Obszary górskie spełniają różnorodne funkcje szczególnie istotne dla rozwoju gospodarki i życia człowieka. Poza funkcją rolniczą i rekreacyjną tereny górskie gromadzą zasoby wodne i pomnażają zasoby leśne.

Bogactwo gór to unikalne środowisko naturalne oraz ich mieszkańcy, których trwała obecność stanowi podstawę wielofunkcyjnego rozwoju gospodarczego związanego z rolnictwem, leśnictwem, drobną wytwórczością i usługami.

Rolnictwo ma szczególne znaczenie w rozwoju obszarów górskich — ponad połowa ludności w tym regionie mieszka na wsi, z czego blisko 50% czynnych zawodowo pracuje w tym dziale gospodarki.

Duży udział użytków zielonych w strukturze sprzyja rozwojowi produkcji owczarskiej, bydła mlecznego i opasowego. W polskich terenach górskich i podgórskich także z powodzeniem rozwija się produkcja ogrodnicza, szczególnie sadownictwo i niektóre uprawy warzywnicze w gruncie i pod osłonami.

Ciągle zmniejszanie się dochodów uzyskiwanych w rolnictwie a szczególnie w gospodarstwach położonych w terenach górskich zmusza mieszkańców wsi do szukania nowych rozwiązań. Obecnie coraz większą rolę w rozwoju obszarów górskich spełnia umiejętne powiązanie pożytków z rolnictwa i wynikających z walorów krajobrazowych. Ma to duże znaczenie w rozwoju turystyki wiejskiej szczególnie w formie obecnie preferowanej jaką jest agroturystyka. Działalność ta może stanowić dodatkowe źródło dochodu zarówno z wynajmu kwater jak również wykorzystania pro-

duktów rolnych w żywieniu turystów. W sferze obsługi ruchu turystycznego może znaleźć więc pracę ludność rolnicza głównie kobiety. Rozwój turystyki w istotny sposób aktywizuje gospodarkę obszarów górskich.

Przyczynia się do rozwoju pozarolniczych działalności w sferze rzemiosła, rękodzielnictwa, handlu i usług. Taki właśnie scenariusz rozwoju obszarów górskich znany jest z wielu krajów Europy.

Niestety, proces ten w terenach o mniejszej koncentracji ruchu turystycznego przebiega bardzo wolno, a wynika to z wielu czynników głównie braku kapitału inwestycyjnego, praktycznej wiedzy ekonomicznej, niedostatecznego wsparcia ze strony państwa.

Prowadzone od kilku lat wielostronne działania doradcze, zwłaszcza Ośrodków Doradztwa Rolniczego, mają na celu przygotowanie mieszkańców wsi do pełnienia nowych funkcji i wykorzystania szansy odmiennego rozwoju, zwłaszcza wobec rysujących się możliwości wspierania obszarów wiejskich z funduszy przedakcesyjnych UE.



Rozwój obszarów górskich jest możliwy tylko wtedy, jeśli zachowany zostanie rolniczy charakter obszarów górskich. Wiąże się to z zatrzymaniem procesów degradacji obszarów rolniczych regionów górskich spowodowanych zjawiskiem zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej czy wręcz opuszczenia gospodarstw z przyczyn ekonomicznych.

Działania zmierzające do zatrzymania rolników w górach związane są z umiejętnym powiązaniem doradztwa technologicznego z doradztwem ekonomicznym, rynkowym i marketingowym. Istotną rolę może w tym również odegrać wprowadzenie w życie tzw. ustawy górskiej, której głównym celem jest wyrównanie szans i warunków życia mieszkańców terenów górskich.

Realizowane programy doradcze podporządkowane są wielofunkcyjnemu rozwojowi wsi i terenów wiejskich i mają na celu:

- zachowanie potencjału produkcyjnego (ziemi rolniczej) poprzez wspieranie kierunków produkcji dostosowanych do warunków klimatyczno-glebowych, zgodnych z wymogami ekologicznymi i tradycją regionu,
- wdrażanie zasad gospodarki górskiej z poszanowaniem zasad ochrony przyrody i krajobrazu poprzez umiejętne łączenie funkcji rolniczych i turystycznych wsi,
- zapobieganie nadmiernej migracji ludności obszarów górskich i podgórskich poprzez jej aktywizację zwłaszcza w kierunku podejmowania działalności alternatywnych i dodatkowych w stosunku do produkcji rolniczej m.in. turystyki wiejskiej, gospodarki rolno-leśnej, pszczelarstwa, drobnego przetwórstwa, rzemiosła itp.

Prowadzone na szeroką skalę działania edukacyjne mają na celu wykształcenie postaw i zachowań niezbędnych do pełnienia przez mieszkańców terenów górskich nowych funkcji gospodarczych i społecznych

W procesie doradczym szczególną uwagę zwraca się na:

- pomoc w rozwiązywaniu problemów technologicznych i marketingowych grup rolników,
- zapewnienie przepływu informacji oraz upowszechnianie tych wyników badań naukowych, które w istotny sposób wpływają na poprawę bytu rolników,
- wspieranie rozwoju turystyki wiejskiej jako ważnego w terenach górskich dodatkowego źródła dochodów na wsi poprzez:
 - zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej na obszarach górskich, marketing podniesienie standardu wiejskiej bazy noclegowej oraz po-

szerzenie pakietu usług, organizacja bazy żywniowej z wykorzystaniem produktów z własnego gospodarstwa

- organizowanie kursów, szkoleń, pokazów z ww. zakresu,
- opracowywanie planów przedsięwzięć inwestycyjnych na rozwój agroturystyki w gospodarstwie rolnym, współudział w opracowywaniu programów rozwoju turystyki wiejskiej dla określonych gmin, inicjowanie i wspieranie rozwoju kół i stowarzyszeń agroturystycznych,
- podnoszenie praktycznej wiedzy ekonomicznej mieszkańców wsi niezbędnej do podejmowania inicjatyw w zakresie drobnej przedsiębiorczości, tworzenie warunków zdobycia kwalifikacji w zawodach pozarolniczych, drobnej wytwórczości, usługach i całej infrastrukturze pracującej na rzecz rozwoju wsi,
- prowadzenie działalności oświatowo-szkoleniowej wśród mieszkańców wsi terenów górskich na temat ochrony środowiska, proekologicznych systemów uprawy roślin i hodowli zwierząt,
- kształtowanie świadomości kobiet wiejskich w zakresie zdrowego żywienia rodziny, ekonomicznego prowadzenia gospodarstwa domowego poprzez prowadzenie kursów, szkoleń i doradztwa z zakresu racjonalnego żywienia rodziny wiejskiej, przetwórstwa produktów żywnościowych, promowania żywności ekologicznej w zdrowym żywieniu rodziny wiejskiej i agroturystyce,
- opracowywanie planów urzędniowych gospodarstw, wdrażanie systemu rachunkowości rolnej,
- przygotowywanie społeczności wiejskiej do integracji z krajami UE poprzez szkolenia o UE (szanse, zagrożenia, wymogi itp.),
- prowadzenie działań edukacyjnych i organizacyjnych w zakresie organizowania się rolników w grupy producenckie jako szansy poprawy ekonomiki gospodarstw.

Należy pamiętać, iż odpowiedzialność za stan polskiej wsi spoczywa nie tylko na barkach doradztwa rolniczego. Przede wszystkim konieczna jest odpowiedzialna polityka prorolnicza państwa. Działania doradcze wymagają większego niż do tej pory wsparcia organizacyjnego i finansowego ze strony samorządu rolniczego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

ODR Nawojowa

dr inż. Marek Smoleń, mgr inż. Katarzyna Szara

Ekonomiczno-organizacyjne uwarunkowania produkcji rolniczej w gminie Gorlice

Na tle charakterystyki regionu przedstawiono ekonomiczno-organizacyjne uwarunkowania rolnictwa w gminie Gorlice. Podjęto próbę określenia szas i zagrożeń warunkujących możliwości rozwoju rolnictwa.

I. Wstęp

W ostatnich latach w polskiej gospodarce nastąpiły istotne zmiany spowodowane wprowadzeniem zasad rynkowych. Wpłynęło to na specyfikę uwarunkowań rozwoju wsi i rolnictwa. Człowiek jako główny organizator i wykonawca działań gospodarczych zmuszony jest do współdziałania z siłami przyrody. Produkcja rolnicza jest bowiem ściśle związana ze środowiskiem przyrodniczym. Elementy otoczenia zewnętrznego oraz czynniki wewnętrzne determinują rozwój każdej jednostki gospodarczej, także gminy.

Przedmiotem opracowania jest przedstawienie sytuacji rolnictwa w gminie Gorlice. Analizę przedstawiono na tle charakterystyki regionu. Dane źródłowe pochodzą z Urzędu Gminy w Gorlicach. Wykorzystano również informacje zawarte w publikacjach WUS i GUS.

2. Charakterystyka analizowanego terenu

Jedną z największych i najbardziej zaludnionych gmin byłego województwa nowosądeckiego, zajmującą 2,25% jego powierzchni jest gmina Gorlice. Tworzy ją 10 wiosek: Bielanka, Bystra, Dominikowice, Klęczany, Kobylanka, Kwiatonowice, Ropica Polska, Stróżowka, Szymbark, Zagórzany. Region gorlicki jest zaliczany do obszaru Beskidów Zachodnich. Krajobraz tworzą dwie zasadnicze krainy fizjograficzne: Pogórze Ciężkowickie na północ i Be-

skid Niski na południe, przedzielone obniżeniem dolów Jasielsko-Sanockich.

W północnej i środkowej części regionu spotykamy obszary rolnicze, typowe dla podgórskich okolic Karpat, ze znikomą szatą roślinną w postaci przylasków i zagajników porastających głównie wszelkie nierówności terenowe. Cechą charakterystyczną krajobrazu Beskidu są znaczne obszary łąk górskich i pastwisk. Okres wegetacyjny waha się od 190 dni na południu do 215 dni na północy. Różnice klimatyczne są raczej niewielkie. Lato w zależności od dzielnicy klimatycznej trwa od 50–90 dni. Temperatury lipca dochodzą do +17,5°C, stycznia — 4°C do -7°C. Średnia roczna suma opadów mieści się w granicach 700–900 mm. Pokrywa śnieżna głębokości od 20 do 50 cm zalega przez około 100 dni. Przeważają wiatry południowo-zachodnie. W okresie wiosennym spotykamy się z burzami i wiatrami południowymi [1].

Pofałdowana rzeźba Beskidu jest przyczyną występowania gleb o bardzo różnych właściwościach fizyko-chemicznych. Gleby zaliczane do klasy IV zajmują 68% GO. Praktycznie brak jest gruntów w klasach I i II. TUZ zlokalizowane są również na glebach słabszych. Pod względem przynależności tych gleb do kompleksów glebowouprawowych ponad 80% zaliczono do kompleksów górskich: pszennego (42,5%) i zbożowego (40,6%).

Województwo nowosądeckie zajmuje ostatnie miejsce w skali kraju pod względem rolniczej przestrzeni produkcyjnej [2]. Ogólny wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej jest znacznie korzystniejszy w przypadku gminy bowiem wynosi 63,8 punktów.

Przez teren gminy przebiega droga krajowa nr 98. Na 100 km² przypada 279,6 km dróg (93,4 km dla województwa), których jakość pozostawia wiele do życzenia. Komunikację z wszystkimi miejscowościami gminy zapewnia sieć autobusowa (MKS i

PKS) i linia kolejowa biegnąca z Jasła do Stróż. Pod względem ilości i jakości połączeń telefonicznych gmina należy do jednych z najlepiej wyposażonych w kraju. Potrzeby występują w przypadku sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Przedstawiając sytuację ludności z terenu gminy należy zaznaczyć, że województwo nowosądeckie ze stanem ludności 728,1 tys. zajmuje 19 miejsce w kraju. Pod względem gęstości zaludnienia legitymuje się wskaźnikiem 131 osób na km² przy 120 osobach dla Polski. Analiza struktury wiekowej ludności gminy wykazała, iż ponad 40% ludności znajduje się w wieku od 20 do 49 lat. Po 13% przypada na osoby w wieku od 7 do 14 i 50 do 64.

Osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią około 10% ogółu ludności. Liczba bezrobotnych kształtuje się na poziomie 1466 osób (16%).

3. Wyniki analizy

Powierzchnia administracyjna gminy wynosi 10 343 ha z czego lasy zajmują obszar 3049 ha stanowiąc łącznie z terenami zakrzewionymi 3136 ha (30,3% powierzchni). Około 2160 ha stanowią lasy zarządzane przez Administrację Lasów Państwowych, 816 ha prywatne, pozostała część pozostaje w posiadaniu różnych innych jednostek państwowych.



Program zagospodarowania przestrzennego gminy określa, że grunty nie nadające się do gospodarki rolnej o niskiej klasie mają być zalesione. Szacunkowo obszar ten wynosi 156 ha. Zalesienie tego terenu przewidziane jest do 2000 roku. Najwięcej gleb słabej jakości wymagających zalesienia występuje

w Szymbarku, Bystrej, Bielance. W celu obniżenia kosztów tych inwestycji nie przewiduje się wydatków związanych z wydzieleniem geodezyjnym działek pod zalesienie. Aby zachęcić indywidualnych właścicieli przyjęto zasadę dotowania sadzonek.

We władaniu rolników indywidualnych znajduje się 84% UR. W porównaniu z województwem charakteryzuje je mniejszy udział trwałych użytków zielonych i sadów. Rozłóg gospodarstw z reguły jest niekorzystny: liczne działki o nieregularnych kształtach, przeważnie wąskie, poprzecinane są gęstą siecią dróg nieutwardzonych, często nieprzejezdnych jesienią

Analizując w poszczególnych latach strukturę użytkowania ziemi zauważa się zwiększenie powierzchni trwałych użytków zielonych kosztem gruntów ornych i sadów. Zwiększała się również powierzchnia lasów. Jest to prawdopodobnie następstwem realizowania programu zalesiania gminy.

Na terenie gminy występuje znaczne rozdrobnienie gospodarstw. Średni obszar gospodarstwa mieści się w granicy około 3 ha (jest o 1,2 ha mniejszy od średniej gospodarstw w województwie). W województwie dominują gospodarstwa o powierzchni od 2 do 5 ha, 34% stanowią zaś gospodarstwa do 2 ha, które w gminie przeważają.

Analizując dane spisu rolnego przeprowadzonego w gminie w lipcu 1996 roku można zauważyć, iż na zewidencjonowane 3223 jednostki, 1209 to działki rolne do 0,5 ha, 2014 jednostek to gospodarstwa rolne o większym obszarze. Stanowiły one 90,20% powierzchni ogółem spisanych gospodarstw. Największą grupę stanowią gospodarstwa w przedziale od 1–2 ha (45,6%) i 2–5 ha (43,6%). Użytki rolne zajmowały 82,91% powierzchni. W strukturze zasiewów można stwierdzić, dominację roślin zbożowych.

Na obszarze 2976 ha przeważa uprawa pszenicy głównie ozimej. Kolejną pozycję wśród roślin zbożowych zajmują jęczmień ozimy i jary, owies i pszenżyto. Znaczny jest również udział mieszanek zbożowych. Największy procent

gruntów ornych obsiewa się zbożami w Ropicy Polskiej, Bystrej, Bielance. Około 23,38% powierzchni zasiewów zajmują uprawy ziemniaka. Najwięcej tych roślin w całkowitej powierzchni gruntów ornych uprawia się w Kobylance, Dominikowicach i Zagórzanach. Struktura zasiewów od szeregu lat

utrzymuje się na niezmiennym poziomie. Zauważyć można jednak nieznaczny trend spadkowy w poziomie plonów roślin uprawnych. Związane jest to z faktem obniżenia pogłowia zwierząt dostarczającego wartościowego obornika i wysokimi cenami nawozów mineralnych. W strukturze pogłowia przeważa bydło (3456 sztuk w tym 2351 sztuk krów) i trzoda (1687 sztuk). Obsada na 100 ha UR ulegała zmniejszeniu w każdej z grup zwierząt. Wynosi ona 58 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Większą liczbę tych zwierząt odnotowano w gospodarstwach, w których znaczną pozycję w strukturze zasiewów zajmują okopowe. Najwięcej bydła i trzody użytkuje się w miejscowościach: Szymbark, Zagórzany, Bystra. Ze względu na nieopłacalność produkcji zmniejszyło się pogłowie owiec. Odnotowano tylko 301 sztuk tych zwierząt. Analiza wyposażenia gospodarstw w mechaniczną siłę pociągową wykazała, że co trzecie gospodarstwa posiada ciągnik.

Produkcja rolnicza wymaga bazy usługowej, a usługi świadczone przez istniejące jeszcze jednostki są bardzo drogie. Ograniczając koszty produkcji rolnicy zmniejszają ilość kupowanych środków produkcji. Drogie kredyty stały się barierą utrudniającą modernizację. Działając w tym kierunku gmina dofinansowuje materiał siewny, środki ochrony

roślin, pokrywa koszty leczenia niepłodności u krów, inseminacji. Są to jednak działania doraźne.

Wśród 13650 zaewidencjonowanych osób około 42% (5713) pracuje wyłącznie w gospodarstwie rolnym. Największy odsetek osób pracujących wyłącznie w rolnictwie zarejestrowano w Dominikowicach i Szymbarku, najmniej w Klęczanach i Bielance. Liczba osób posiadających dodatkowe zajęcie wynosi 41.

Część gospodarstw zaprzestała produkcji rolnej. Zauważyć to można po znacznym spadku pogłowia krów (około 50%) uwarunkowanym wysokimi kosztami produkcji i ograniczeniem skupu mleka. Członkowie rodzin, którzy utracili pracę powiększyli zasoby siły roboczej wsi tworząc tzw. bezrobocie ukryte. Wpłynęło to na poziom życia ludności, eliminację gospodarstw słabych ekonomicznie i poszerzenie strefy ubóstwa, gdyż jeżeli nawet występuje nadwyżka produkcji rolnik ze względu na ostrą konkurencję, brak punktów skupu nie jest w stanie jej sprzedać.

Władze gminy starają się promować rolnictwo przez dotacje na zakup środków chemicznych, analizę gleby, remont rowów melioracyjnych. Istotne znaczenie mają również działania Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Gorlicach. Na terenie gminy służba doradcza prowadzi zadania w zakresie instruktażu i organizacji rolnictwa dostar-

Tabela 1. Czynniki charakteryzujące gminę

Mocne strony	Słabe strony
<ul style="list-style-type: none"> - korzystne usytuowanie gminy w stosunku do ośrodka miejskiego, - wysokie walory krajobrazowe, - liczne atrakcje turystyczne, - tradycje chowu bydła, - duże zasoby naturalnych surowców mineralnych (wody mineralne, lasy), - możliwość rozwoju przemysłu drzewnego, - znaczny obszar TUZ umożliwiający rozwój hodowli bydła i owiec, 	<ul style="list-style-type: none"> - duże rozdrobnienie gospodarstw, - bezrobocie i niewykorzystany potencjał ludzki, - niedorozwój usług, - niedobór kapitału własnego, - brak możliwości zbytu, - powiększenie sfery ubóstwa, - tradycjonalizm, - konflikty lokalne, - niszczenie majątku gospodarstw, - wielokierunkowa produkcja,
Szanse	Zagrożenia
<ul style="list-style-type: none"> - odnowienie i rozwój produkcji zwierzęcej, - rozwój rzemiosła opartego o przerób drewna, - organizacja grup producentów i grup marketingowych, - zagospodarowanie ziem po byłych PGR, - odpowiednia pomoc państwa i regulacje prawne, - rozwój agroturystyki i racjonalne zagospodarowanie czasu wolnego turystów, - rozwój przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy, - dostosowanie kierunków produkcji do charakteru środowiska i produkcja zdrowej żywności, - poprawa struktury agromajętności, - postęp techniczny, - bliskie usytuowanie przejść granicznych. 	<ul style="list-style-type: none"> - brak polityki gospodarczej państwa odpowiadającej potrzebom ziem górskich, - likwidacja zakładów państwowych, - nieuregulowane stosunki własnościowe, - zmienność otoczenia, - wysokie bezrobocie, - bariery psychiczne, - migracja ludności wiejskiej.

czając informacji o kształtujących się cenach na produkty i środki produkcji, warunkach kredytowania, przepisach podatkowych, ubezpieczeniowych. Ważna jest także pomoc w zakresie zagospodarowania i zbytu płodów rolnych. W tym celu prowadzona jest współpraca z instytucjami pracującymi na rzecz rolnictwa. Doradztwo związane z wprowadzeniem nowych technologii, wydajniejszych upraw, odpornych odmian ma na celu podniesienie intensywności produkcji, obniżenie kosztów. W zakresie produkcji zwierzęcej zwraca się uwagę na poprawę jakości produkcji, prawidłowe żywienie zwierząt, racjonalną selekcję stada. Te zadania realizowane są w czasie pokazów szkoleń, rozprowadzania środków do produkcji głównie roślinnej. Przeprowadza się również szkolenia z zakresu różnych dziedzin i realizuje tematy wdrożeniowe.

Program aktywizacji regionu powinien być stworzony i realizowany na najniższym szczeblu — tj. w gminie. Na wsi nie można ograniczyć się wyłącznie do zagadnień produkcji rolnej. Dlatego nie istnieje wzorcowy proces planowania strategicznego.

Rozwój wielofunkcyjny jest propozycją wyboru strategii bezpieczniejszej dla gminy, przy czym bezpieczeństwo to polega na zmniejszeniu ryzyka, eliminacji trudności, jakie pociąga za sobą zmienność koniunktury gospodarczej.

Celem nadrzędnym strategii jest ożywienie gospodarcze gminy, prowadzące do tworzenia nowych miejsc pracy, ale w takich dziedzinach, aby był to kompromis między rozwojem szybkim i bezpiecznym, a więc by dokonywało się ono w tempie odczuwalnym przez społeczność lokalną i nie narażało jej na gwałtowne załamania koniunktury gospodarczej. Z tego względu należy dążyć do zróżnicowania gospodarki gminy, a więc oparcia jej na gałęziach tak, aby w rezultacie gospodarka gminy stała się wielofunkcyjna [3].

Uwzględniając sytuację rolnictwa w gminie Gorlice i w regionie przeanalizowano słabe i mocne czynniki wewnętrzne oraz szanse i zagrożenia zewnętrzne. Mogą one stanowić podstawę do ustalenia strategii rozwoju gminy (tabela 1).

4. Uwagi i wnioski końcowe

Zróżnicowanie ekonomiczne gminy oparte na różnych dziedzinach gospodarczych powinno wpłynąć na unowocześnienie rolnictwa. Zmiany muszą dokonywać się stopniowo i dotyczyć również szerszego otoczenia. Rozwój obszarów wiejskich jest bowiem zintegrowaną całością i wymaga, aby sprawne było każde ogniwo. Uwarunkowania rozwoju są

odmienne i dlatego muszą być stosowane różne rozwiązania. W przypadku każdego regionu, sprawdza się to do własnej drogi rozwoju, takiej aby wykorzystując mocne strony i szanse łagodzić zagrożenia i eliminować słabości.

Gmina Gorlice jest gminą rolniczą o zróżnicowanych warunkach klimatycznych. Nie sprzyjają one uzyskaniu zadowalających wyników ekonomicznych w produkcji rolniczej.

Nieopłacalność produkcji rolniczej, szczególnie zwierzęcej spowodowała, że rolnicy zaprzestają tej działalności. Negatywny wpływ ma również niekorzystna struktura agrarna. Gospodarstwa charakteryzują się średnio 3 ha powierzchnią. Wielkość gospodarstw wywiera istotny wpływ na strukturę użytków rolnych. Korzystniejszą strukturą użytków rolnych odznaczają się gospodarstwa największe. Posiadają one większą powierzchnię trwałych użytków zielonych, stwarzając możliwość rozwoju gospodarki hodowlanej. Brak wzrostu zużycia nawozów mineralnych świadczy o niskim poziomie intensywności. Współpraca rolników z władzami gminy, służbą doradczą ma na celu poprawę stanu rolnictwa w gminie. Gmina Gorlice jest gminą podmiejską istnieje więc możliwość uzyskiwania przez większość rodzin dodatkowych dochodów. Perspektywny rozwój gminy zmierza do tworzenia silnych ekonomicznie wyspecjalizowanych gospodarstw rolnych, poszukiwaniu nowych miejsc pracy oraz podejmowaniu przez rolników alternatywnych źródeł dochodów.

Akademia Rolnicza w Krakowie,
Wydział Ekonomii w Rzeszowie
Zakład Organizacji Produkcji Rolniczej

Literatura:

1. Kłos S. 1976. *Gorlice i okolice. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Rzeszowie. Warszawa. s. 7.*
2. Korzeniowski L. 1990. *Charakterystyka i ocena stanu środowiska województwa nowosądeckiego. Nowy Sącz.*
3. Kłodziński M., Siekierski C. 1997. *Planowanie strategiczne rozwoju obszarów wiejskich na poziomie gminy. Wieś i rolnictwo 3/1997 s. 32–46.*
4. Kłodziński M., Siekierski C. 1997. *Planowanie strategiczne rozwoju obszarów wiejskich na poziomie gminy. Wieś i rolnictwo 3/1997 s. 32–46.*

doc. dr hab. inż. Piotr Skrijka

Pireneje i Karpaty — w Unii i przed Unią

Artykuł niniejszy pragnę poświęcić głównie Pirenejom hiszpańskim — z ich rolnictwem już w Unii i Karpatom polskim — z rolnictwem jeszcze przed Unią. Dlaczego piszę o Pirenejach? Dlatego, że Pireneje — w części hiszpańskiej — są górami stosunkowo młodymi w Unii. Już wkrótce tymi najmłodszymi staną się Karpaty. Warto więc przyjrzeć się jak przeobrażało się rolnictwo w Pirenejach po przystąpieniu Hiszpanii do Unii. To nic, że Pireneje są górami dalekimi i raczej słabo przypominającymi Karpaty, ale pewne problemy agrarne, jakie miały Pireneje przed Unią są w wielu przypadkach bardzo podobne do tych, jakie mamy obecnie my, w Karpatach.

Jakie to problemy?

Mam tu, przede wszystkim, na myśli duże rozdrobnienie gospodarstw. Tak było niegdyś w Pirenejach i tak jest obecnie w Karpatach. Nie chodzi mi jednak o aspekt ekonomiczny tego problemu, lecz o to, że rolnicy — właściciele tych drobnych czy małych gospodarstw — są z tego powodu wręcz zastraszeni Unią. Tylko tak można by określić częste wypowiedzi naszych polityków i nie tylko polityków — bo i ekonomistów, o małych gospodarstwach. Wypowiedzi te zaczynają już nabierać charakteru polskiej myśli agrarno-politycznej — odbierającej tym rolnikom wszelką nadzieję na jakiś optymizm gdy Polska przystąpi do Unii.

Niech się nikt — żaden rolnik — nie obawia, że będzie musiał zawiązać swoją ziemię do szmatki i stać się wolnym najmitem albo żebrakiem.

Unia jeszcze żadnych rolników nie doprowadziła do bankructwa. Najlepszym tego przykładem mogą być, między innymi, rolnicy pirenejscy w Hiszpanii.

Oni też wchodzili do Unii z małymi gospodarstwami

Każdy z nich posiadał zaledwie po kilka górskich tarasów — węższych często od, tworzących je, kamiennych murów i pnących się niekiedy aż do wysokości 2000 m n.p.m. Pokryte tymi tarasami zbocza albo całe góry, jeszcze dzisiaj, przypominają biblijną wieżę Babel. Można było dojść do nich tylko pieszo albo dojechać na osiołku. Uprawiano na nich przeważnie zboża i rośliny strączkowe, w niektórych rejonach tak-

że winorośl. Pracowano tylko ręcznie. Plony znoszono na plecach albo na grzbietach osłów lub mułów. Urodzaje były niewielkie i nigdy nie starczało ich na cały rok. Sytuację ratowały tylko rozległe, wysokogórskie hale. Każda wieś miała — i nadal ma — swoje hale. Były też obok wsi, już przeważnie porzucone, niżej położone pastwiska, ale bardzo ubogie, silnie zerodowane i prawie pólpuścynne.

Było więc to rolnictwo, nie tylko bardzo rozdrobnione, ale też ubogie i archaiczne. Niemniej jednak wszyscy rolnicy, którzy chcieli, pozostali na swoich miejscach — w swoich wsiach. Zaproponowano im tylko nowe sposoby gospodarowania i wiejskiego życia.

Wielu z nich nadal gospodaruje, a pozostali zamienili swoje dogodniejsze pola i pastwiska na bardzo dochodowe, różne, plantacje albo oddali je w wygodną, i także dobrze opłacalną, dzierżawę. Sami zajęli się pracą zarobkową lub agroturystyką i przerobili swoje, dawne, budynki inwentarskie na pokoje gościnne i mają dziś więcej łóżek niż dawniej ogonów. Inne stały się same wsie — ciekawsze i atrakcyjniejsze do życia, z pełną infrastrukturą; a co równie ważne, odtwarza się w nich, zapomniane już czasem, stare regionalne oraz miejscowe kultury i zwyczaje, będące barwną ilustracją folkloru i przynoszące także różne zyski finansowe.

Jakie były początki?

Najpierw Unia przysłała swoich specjalistów. Były to nawet całe misje. To oni właśnie zajęli się pierwszymi przemianami w rolnictwie pirenejskim i ogólnie — hiszpańskim. Po wyjeździe, pozostawili po sobie, już rozpoczęte dobre programy i wytyczne, nawet dla poszczególnych wsi z osobna.

Teraz Hiszpania przygotowuje już własnych, na wysokim poziomie, specjalistów dla rolnictwa.

Jakie są rezultaty?

Spróbuję przedstawić je na przykładzie trzech wsi z aragońskiej części Pirenejów.

Jedną z nich jest Ecio, wieś położona bardzo małowniczo, ale trochę na uboczu, jakby zagubiona wśród gór, a dawniej dość biedna. Kilkanaście lat temu, w jednej ze swoich przepięknych dolin, na skraju rozległej hali pasterskiej, wybudowała duży osro-

dek turystyczno-rekreacyjny, letni i zimowy, bardzo atrakcyjny obecnie. Dziś jest to już wieś bardzo zamieszkała. Nadano nawet mieszkańcom nowe przywiłeje — darmowe drewno opałowe i usługi fryzjerskie.

Drugim, choć nieco odmiennym, przykładem jest wieś Fragen, rozlokowana przy ważnym szlaku drogowym — do bardzo pięknego i znanego Narodowego Parku Ordesa, dawniej — również uboga. Historyczną ciekawostką tej wsi jest, znajdujący się w samym jej środku, kamienny stary most nad rzeką Brato, na którym pobierano myto do redyków zwierząt z innych wsi. Otaczają ją bardzo malownicze zbocza, całkowicie pokryte starymi tarasami, pnącymi się do 1800 m n.p.m. Teraz służą one już tylko jako wiosenne i jesienne pastwiska dla bydła, owiec i kóz, wędrujących wiosną na hale i powracających jesienią do wsi. Jest tam już tylko kilku prawdziwych rolników, gospodarujących głównie na ziemi dzierżawionej od sąsiadów. Są to przeważnie sztuczne łąki i pastwiska, dość żyzne, ale wymagające irygacji. Rolnicy ci zajmują się już wyłącznie tylko hodowlą bydła opasowego. Otrzymują dość znaczne dopłaty (subwencje) do każdej sztuki, ale muszą one być wysokiej jakości. I takie właśnie zwierzęta mają — należące do najlepszych ras górskich. Sztuki zarodowe muszą kupować na aukcji — również z dużymi dopłatami, wynoszącymi, mniej więcej, 25% wartości egzemplarza. Aukcje takie odbywają się co roku w październiku — w Biescas. Oprócz hodowców hiszpańskich biorą w nich udział także hodowcy z Francji i Szwajcarii.

Inni — dawni rolnicy — z tej wsi zajęli się całkowicie agroturystyką. Niektórzy z nich, w ramach zajęć dodatkowych, utrzymują szczątkowe gospodarstwa. Jest też w tej wsi sporo starych budynków gospodarczych — spichlerzy oraz małych stodoł i stajni, wykupionych od rolników za spore pieniądze przez obcokrajowców, lub oddanych im w długą dzierżawę i przerobionych przez nich na małe rezydencje wypoczynkowe, ale z pełnym zachowaniem pierwotnej architektury zewnętrznej.

Trzecim wreszcie przykładem jest wieś Nueno przy drodze z Jaci, znanego miasta w Pirenejach do Saragossy. Jedna z najuboższych dawniej. Otoczona wąskimi tarasami i dawnymi, ubogimi pastwiskami. Mogłoby się wydawać, że wieś ta nie miała już żadnych szans na nowoczesny byt rolniczy — a jednak. Poradzono jej mieszkańcom by uprawiali, bardzo opłacalną, lawendę dla przemysłu perfumeryjnego. Na pastwiskach rosną zaś już piękne oliwkowe sady. Dawniej nie było ich tam w ogóle.

Przykłady te świadczą najlepiej, że specjalistom rolnym, oprócz wiedzy technologicznej, potrzebna jest też wyobraźnia. Tym właśnie bardzo się różnią specjaliści unijni od naszych, o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Jeszcze raz o małych gospodarstwach

Małe gospodarstwa są w górach czymś zupełnie naturalnym i takie nawet powinny być. Góry nie są terytorium odpowiednim dla dużych gospodarstw. Najważniejsze jest by gospodarstwa te — małe czy duże — nie były korzystne jedynie dla domowej kuchni rolnika, ale aby przynosiły rolnikowi zyski.

Na co czekamy?

Wszyscy wiemy, że nasze rolnictwo, a szczególnie górskie, zatrzymało się w rozwoju. Wiemy też, że należałoby coś z tym zrobić, by przynajmniej choć trochę przybliżyć się do unijnych standardów. Wszystko to wiemy. Nie wiemy tylko jak to zrobić. Czekamy więc na Unię.

A tymczasem rolnicy nasi wchodzą już w drugą — po 1990 r. — chudą siedmiolatkę i na pewno będą musieli dotrzeć do jej końca, a potem rozpoczną — trzecią.

Idą więc ci nasi rolnicy do Unii wybidzeni jak siedem chudych krów egipskich. Nie chodzi jednak tylko o tę biedę. Jest w tym zgoła inny problem, znacznie gorszy, taki mianowicie, że złą wiejską ekonomią upokarza się rolników. Upokarza się ludzi pracowitych i dumnych. Tych samych, których obdarzano hasłem ...*Żywią y bronią*... Dziś są już inne synonimy tych słów.

W czym tkwi problem?

Wygląda to tak, jakby w Polsce brakowało ludzi zdolnych do przeprowadzenia zmian w rolnictwie. Może nawet, a raczej na pewno tak nie jest, ale można by jednak mówić o jakimś zmęczeniu materiału. Może dlatego właśnie mamy takie rolnictwo jakie mamy? Nie można wszystkimi problemami obarczać polityki rolnej. Polityka rolna jest potrzebna — owszem, ale samą polityką konia się nie utuczy, a okiem — tak. Chodzi więc o to by ludzie ukierunkowani na rolnictwo mieli to oko i by już teraz było ono europejskie.

A konkretniej, chodzi, między innymi, o tę, wcześniej wspomnianą wyobraźnię. Rolnictwo jest zawodem twórczym i wyobraźnia jest w nim niezbędna. Nie da się jej jednak nauczyć z podręcznika. Nie można jej też kształtować i rozwijać we własnym tylko obrębie. Potrzebne jest wyjście na szerszą przestrzeń rolnictwa europejskiego i światowego. Powinniśmy wszyscy pamiętać, że przygotowujemy już siebie i kadry na czas Unii.

A tymczasem nie ma jeszcze za bardzo komu ani pchać, ani ciągnąć tego naszego — rolniczego — wozu do Europy.

Rupert Huber

Polityka wspierania rolnictwa górskiego Austrii w warunkach Unii Europejskiej

1. Wspieranie rolnictwa górskiego jest niezbywalne i w przyszłości będzie jeszcze bardziej niż dotąd ważnym czynnikiem trwałego zapewnienia egzystencji rodzin chłopskich

Doświadczenia ze wspieraniem rolnictwa i leśnictwa są różne na przestrzeni dziesięcioleci, a ostatnio poglądy w tym zakresie nabierają godnego uwagi zróżnicowania, co nierzadko rodzi pytania o zasadność potrzeby wspierania. Silne tendencje rozwojowe w Austrii wskazują jasno, że polityka rolna musi posługiwać się instrumentem wspierania, jeśli ma osiągnąć określone cele społeczno-polityczne oraz produkcyjne i dochodowo-polityczne. Ani uprzednio w czasach "autonomicznego systemu rynkowego", ani dziś jako młodemu członkowi Unii Europejskiej, jakim jest Austria, nie było i nie jest możliwym zapewnienie rolnikowi wystarczającego dochodu tylko przez same dochody ze sprzedaży produktów rolniczych.

Członkostwo w Unii Europejskiej powiększyło bez wątpienia dotychczasowy ciężar wspierania rolnictwa i doprowadziło do trwałych zmian podstawowych struktur agrarno-politycznych oraz nowych zadań w zakresie instrumentarium oddziaływania na rolnictwo:

- przychód brutto i dochód bezpośredni z wytwarzania znacznie spadł w wyniku dramatycznej obniżki części cen,
- stosowane w UE premie regulujące rynek w zakresie produkcji zwierzęcej (specjalne premie za utrzymywanie buhajków opasowych i krów mamek) nie wyrównują całkowicie tych ubytków w dochodach,

- subwencje są czasowo ograniczane i eliminowane przez stopniowe zmniejszanie ich działania,
- program ochrony środowiska i ekologiczny dodatek wyrównawczy będą ważnym elementem wspomagania obszarów górskich,
- krajowe regulacje zmierzające do obniżki kosztów produkcji i odciążenia składek i opłat wymagają stałego zabezpieczenia i finansowej nadbudowy.

W odróżnieniu od systemu agrarno-politycznego przed przystąpieniem do UE współcześnie zaznaczają się następujące tendencje:

- całkowity dochód rolników na obszarach górskich będzie jeszcze pewniejszy niż poprzednio poprzez dokonanie różnych transferów świadczeń krajowych i unijnych,
- dokonanie przebudowy rolnictwa wymaga organizacyjnych i technicznych przygotowań, które będą mogły być zredukowane, ale w zasadzie są w sposób nieuchronny związane z systemem dotacji bezpośrednich,
- budżetowe wydatki wymagają jasnej struktury, programu wspierania pod względem celu i warunków, który znajdzie zarówno społeczno-polityczną akceptację jak i zgodę rolników, których dotyczy,
- przy całościowym ujęciu zjawia się bardziej niż w przeszłości zagadnienie podziału zadań wynikających ze środków polityki rynkowej i programu wspierania, który przede wszystkim czyni możliwym rekompensatę każdego świadczenia, które w zasadzie nie będzie mogło przekroczyć ceny danego produktu,
- Austriackie rolnictwo górskie, a z nim także gospodarka na halach ma długotrwale uwarunkowaną specyfikę, która wychodzi naprzeciw niektórym głównym zarysom polityki strukturalnej UE:

* Wykład wygłoszony na konferencji prezydentów austriackich Izb Rolniczych w Wiedniu – *Der Förderungsdeinst*, R. 43, z. 12/95: 365–366, 368–370.

- produkcja dokonuje się w zdecydowanym powiązaniu z powierzchnią i może być w szerokim zasięgu uznana za ekstensywną,
- ekologiczne warunki gospodarowania górskich terenach Austrii doprowadziły do metod produkcji, których trwałość nie wymaga żadnych dodatkowych dowodów,
- przystąpienie Austrii do UE przynosi rolnictwu górskiemu i gospodarce na halach zasadniczą, trwałą zmianę i otwiera perspektywę na przyszłość.

2. Utrzymanie zdolnych do funkcjonowania regionów górskich jest narodowym zadaniem, ponieważ chodzi o zachowanie podstawowych struktur gospodarczych, społeczno-politycznych i kulturalnych

Tereny wiejskie na obszarach górskich muszą także w przyszłości spełniać liczne zadania, jeśli gospodarcza, społeczna i kulturalna substancja ma zostać zachowana.

• Funkcja gospodarcza

Obszary górskie muszą umożliwić żyjącym tam ludziom trwałe podstawy egzystencji. Trwałe zapewnienie tej funkcji wymaga strukturalnej różnorodności działań gospodarczych przy uwzględnieniu regionalnych zasobów.

• Funkcja ekologiczna

Obszary górskie są systemem ekologicznym, który wymaga uzasadnionego miejscowymi warunkami, długotrwałego sposobu użytkowania. Tylko poprzez to jest możliwe, że także w przyszłości tereny górskie pozostaną nadal przestrzenią życiową, siedliskową i wypoczynkową.

• Funkcje społeczne

Tereny górskie jako część obszaru wiejskiego są w pierwszym rzędzie ojczyzną żyjącej tam ludności. Struktury społeczne powinny służyć rozwojowi stosunków w obrębie ludności góralskiej a ponadto sprzyjać komunikowaniu się z ludnością w miastach i dużych aglomeracjach.

• Zasady wspierania obszarów górskich

Polityka wspierania ma na celu zwłaszcza usunięcie różnych zaniechań, które dotyczą także podsta-

wowych struktur o dużym rozmiarze społeczno-politycznym. Istotna zmiana w obszarach wiejskich, a w tym także i górskich, wymaga jednak także ustalenia zasad, które w praktycznym przełożeniu muszą być odczuwalne przez uprawnione podmioty.

• Odniesienie regionalno-polityczne

Struktury gospodarcze na obszarach górskich w Austrii są zróżnicowane i tworzy je wyłącznie rolnictwo. Przede wszystkim w regionach alpejskich mają duże znaczenie różnorodne kombinacje zarobkowe i zatrudnieniowe. Gospodarczy potencjał rejonów górskich nie jest już dzisiaj określana w tym samym zakresie jak dawniej, tzn. wydajnością terenów rolniczych i leśnych, lecz przeważnie w ścisłym powiązaniu gospodarki terenów górskich z turystyką. Ludność tych terenów żyje już w znacznej części z zajęć pozarolniczych. Prowadzenie produkcji przez chłopskie gospodarstwo rodzinne jest jednak w każdym przypadku niezbywalną podstawą osadnictwa w przestrzeni alpejskiej i warunkiem utrzymania krajobrazu. Koncepcja wspierania mająca odniesienia przyszłościowe musi brać w rachubę tę okoliczność poprzez rozwiązania zintegrowane i regionalne.

• Wspieranie struktur wielofunkcyjnych

Biorąc pod uwagę różnorodne zadania rolnictwa górskiego, programy wspierania muszą odpowiadać wielofunkcyjnej strukturze podstawowej. Monokultura pomocy w formie bezpośrednich dotacji, jak również ich nieskoordynowana różnorodność nie będzie słuszną wobec istniejących w tym zakresie oczekiwań. Ważnym celem wspierania jest zachowanie substancji majątkowej gospodarstwa, utworzenie i utrzymanie infrastruktury jak i pomoc w znalezieniu rynku zbytu poprzez popieranie wspólnot producenckich i rynkowych. Natomiast bezpośrednie dotacje winny być nastawione na rekompensatę wysokich kosztów, np: twórczości ludowej i na zapewnienie jej zagospodarowania.

• Wyrównanie negatywnych skutków wywołanych istniejącymi warunkami miejscowymi

Rolnictwo górskie ponosi różnorodne negatywne następstwa spowodowane naturalnymi uciążliwościami gospodarczymi, których na ogół nie udaje się pomniejszyć. Ograniczone są tu możliwości racjonalizacji, co powoduje utrzymanie się wysokich kosztów produkcji. Istniejące granice rozwoju strukturalnego nie dają się przezwyciężyć poprzez nasile-

nie mechanizmu konkurencji wśród wytwórców. Dlatego polityka wspomaganie rolnictwa górskiego musi być w pierwszym rzędzie naceLOWANA na wyrównywanie strat powodowanych lokalnymi warunkami.

• Zorientowane sposoby wspierania

Regionalne funkcje kultury ludowej nie dają się wynagrodzić środkami polityki cenowej. To też przy możliwie wysokiej społecznej akceptacji sposoby wspierania muszą mieć silne odniesienie do tak niezbywalnych funkcji rolnictwa górskiego.

• Ekologiczne uzasadnienie koncepcji wspierania

Stosowanie metod produkcji zgodnych z wrażliwym środowiskiem jest długotrwałą tradycją na obszarach górskich i wymaganiem przyszłościowym. Wspieranie chłopów-górali musi się zatem opierać na dopasowanych do ekologii koncepcjach, które skutecznie przyczynią się do zapewnienia trwałości zagospodarowanie tej przestrzeni. Przy czym centralne znaczenie dla trwałości utrzymania rolniczych terenów górskich przypisuje się związanej z tą powierzchnią hodowli bydła i towarzyszącej jej produkcji.



3. Aktualne zadania w polityce wspierania winny być perspektywiczne z uwzględnieniem wielofunkcyjności rolnictwa górskiego

Delimitacja rejonów poszkodowanych

Przyszłościowa polityka względem rolnictwa górskiego wymaga w pierwszej kolejności ustalenia zasad określania granic i wewnętrznego zróżnicowania stopnia poszkodowania rejonów górskich. W Austrii 69% użytków rolnych leży na obszarach poszkodowanych, które sformułowanie swojego czasu zmian poprzez propozycje rokowania będą mogły w daleko idący sposób być zrewidowane i przełamane. Około 2200 górskich gospodarstw chłopskich będzie mogło być wziętych pod uwagę przy dodatkowym zakwalifikowaniu do objęcia programem wspierania, mimo, że UE nie była w pierwszej kolejności gotowa rozszerzać praktykowanych w państwach członkowskich metod wyznaczania granic terenów poszkodowanych. Gospodarstw

tych dotyczy jednak klauzula walutowa, dzięki czemu będzie mógł być utrzymany co najmniej dotychczasowy poziom dotowania.

Wyrównawcze dodatki dla rejonów górskich

Dodatki wyrównawcze dla rejonów poszkodowanych są obok programu ÖPUL, najbardziej znaczącym środkiem wspierania, jaki razem z uzupełniającą Pomocą Narodową stanowi kwotę ok. 3 mld ATS (szylingów). System dodatku wyrównawczego opiera się na dużej jednostce przeliczeniowej inwentarza żywego (SD), przy czym ogólna kwota pomocy indywidualnej nie może przekroczyć 2412 ATS. Au-

striacka propozycja pomocy oznacza spełnianie podanych przez UE warunków ramowych, co daje następującą strukturę podstawową:

- kwoty będą zróżnicowane wg stref uciążliwości i wyniosą między 1000 ATS dla sfery bazowej a 2412 ATS dla gospodarstw w strefie IV,
- przy przeliczaniu powierzchni paszowej na SD uwzględnia się powierzchnię hali procentowo lub maksymalnie 1 ha na halowaną SD,
- stopniowe zmniejszanie kwoty na jednostkę dotacji (SD lub ha) uwzględnia preferencje powiązane ze stopniem trudności gospodarczych zgodnie z podstawową intencją wyrównywania naturalnego poszkodowania.

Program środowiskowy VO 2078

Unia Europejska stworzyła równocześnie z reformą polityki rolnej osłonowy pakiet środków z ważnym dla środowiska programem wspierania w formie stymulującej dochody gospodarstw rolnych.

• Premia za halowanie

W celu sprzyjającemu środowisku wspierania rolnictwa przewidziana jest premia za utrzymanie na halach zwierząt gospodarskich. Pomyślana jest ona jako premia zależna od powierzchni i wynosi maksymalnie 1200 S na 1 ha hali spասanej krowami i 700 S spասanej innym bydłem.

• Pomoc inwestycyjna

Państwom członkowskim UE wolno zapewnić gospodarstwom rolnym pomoc inwestycyjną, przy czym, na terenach poszkodowanych przewidziany jest specjalny dodatek. Pomocą objęte są też gospodarstwa na halach. Ponadto nadal zapewniona jest możliwość kombinacji pomocy inwestycyjnej i obniżenia podatków w gospodarstwach inwestujących.

• Program 5b – polityka regionalna

W ramach funkcjonowania regionalnych programów możliwe jest objęcie nimi gospodarstw na halach, w których rozwijana jest działalność agroturystyczna.

Wraz z reformą polityki regionalnej UE realna staje się możliwość utworzenia szerokiego programu alpejskiego obejmującego także sferę rolnictwa alpejskiego.

• Wspieranie znaków ochronnych dla produktów z terenów górskich

Wytwarzanie produktów rolniczych specyficznych dla danego obszaru górskiego posiada zazwyczaj długą i trwałą tradycję regionalnej chłopskiej produkcji. Jest ona często sprzedawana wprost w gospodarstwach. Rynkowa wartość tych produktów wzrośnie poprzez nadanie im towarowych znaków ochronnych. Wspieranie tej akcji przyczyni się do rozwinięcia tej produkcji i umocnienia jej pozycji na rynku.

4. Przyszłość rolnictwa górskiego i obszarów górskich jest nierozdzielnie wzajemnie powiązana. Rolnictwo górskie ma kluczową funkcję w ramach całościowo ujmowanych rozwiązań strategicznych

• Kluczowa funkcja rolnictwa górskiego

Gospodarka rolna i leśna na terenach górskich ma kluczową funkcję dla historycznego zadania jakim

jest utrzymanie austriackich regionów górskich, ponieważ ona w każdym przypadku i niezależnie od specyficznych struktur regionalnych tworzy podstawową bazę przestrzeni życiowej i gospodarczej. Do utrzymania tej funkcji przyczynia się sensowna polityka jej wspierania.

• Polityka wspierania rolnictwa górskiego

Rolnictwo górskie nieznacznie tylko przyczynia się do wzrostu globalnego produktu narodowego. Jednak ludność rolnicza na tych obszarach musi w produkcji widzieć gospodarczy cel istnienia ich gospodarstw, których stabilność zapewnia trwałą przyszłość regionów górskich. Zadaniem państwa i organizacji samorządowych jest staranie o niezawodne funkcjonowanie programu popierania tych ziem.

• Solidarna polityka regionalna i subsydiowanie

Utrzymanie zdolnych do funkcjonowania poszczególnych regionów jest celem równoważnym z zapewnieniem ekonomicznej wydajności całej gospodarki. Polityka regionalna musi sprawiedliwie ocenić te wymagania w myśl finansowej solidarności poprzez ogólnopaństwowe regulacje wyrównujące, jak również przez wykorzystanie źródeł i zasobów regionalnych. Do tego potrzebne jest także wydane subsydiowanie ze źródeł międzynarodowych (UE) i krajowych.

• Strukturalno-polityczne programy wspierania

Strukturalne programy wspierania w Unii Europejskiej mają w znacznym zasięgu na celu dopasowanie struktur agrarnych. Realizacja dopasowania struktur na drodze powiększania wielkości gospodarstw jest nader ograniczona przede wszystkim w ekstremalnych regionach górskich. Zagospodarowanie tych terenów i zachowanie cennej dla całego społeczeństwa przestrzeni życiowej jest celem podstawowym. Dlatego muszą zostać ustanowione odpowiednie programy i ich struktury funkcjonalne.

*Tłumaczenie z jęz. niemieckiego
dr Kazimierz Żukowski*

Instytut Zootechniki w Krakowie

prof. dr hab. Andrzej Drożdż

Owczarstwo górskie na wyspach Morza Śródziemnego

Trzy największe wyspy Morza Śródziemnego – Sycylia, Sardynia i Korsyka, mimo odmiennej historii i kultury charakteryzują się podobnym ukształtowaniem terenu i klimatem. Krajobraz kształtują góry, a klimat Morze Śródziemne.

Zasiedlone od czasów starożytnych, pełniły w owym okresie rolę silnych ośrodków politycznych i kulturalnych (Syrakuzy), przechodziły z rąk do rąk, by po wiekach poddać się władzy Rzymu (Sycylia i Sardynia) i Paryża (Korsyka), zachowując jednak do dziś swe przywileje regionów autonomicznych.

Z wyspami związane są wielkie nazwiska – Napoleon, który urodził się w Ajaccio na Korsyce, wielkiego admirała angielskiego Nelsona, a nawet Kolumba – jak chcą mieszkańcy Calvi, którzy twierdzą, ignorując powszechnie uznane fakty, że w ich mieście urodził się w 1451 odkrywca Amery-

ki i w dzień jego urodzin organizują uroczystości ściągające tłumy turystów.

Obecnie liczni turyści odwiedzają te wyspy nie tylko dla wspaniałych wybrzeży Alghero, czy Costa Smeralda na Sardynii, Taorminy i wiecznie dymiącej Etny na Sycylii, czy dzikich plaż na Korsyce, zabytków, które mimo wszystko pozostały po wielu trzęsieniach ziemi, czy wybuchach Etny (fot. 1), ale również dla pewnego rodzaju emocji związanej z działalnością niewidzialnej, ale wszechobecnej mafii na Sycylii.

Klimat i pastwiska

Wymienione wyspy charakteryzuje klimat śródziemnomorski z gorącymi, słonecznymi i suchymi latami, mokrymi i chłodnymi zimami. Najsurowsze warunki klimatyczne panują na Korsyce, którą w 90% pokrywają góry (najwyższy szczyt Monte Cinto 2700 m n.p.m.), najłagodniejsze, jak sądzę, na nizinach przybrzeżnych Sardynii.

Warunki troficzne dla zwierząt tego regionu zostały ukształtowane przez warunki klimatu – wysokie temperatury lata, wysokość nad poziom morza, brak opadów i wysychające w lecie pastwiska. Naturalne pastwiska dla owiec i kóz to makia pokrywająca zbocza gór. Tworzą ją zimozielone twarolistne kłujące krzewy i karłowate drzewa o nikłej wartości pokarmowej. Można tam spotkać mirty, eukaliptus, oliwki, rozmaryn, cyprysik, mimozę, wrzośce, a z traw małowartościową mietlicę białawą. Tu i ówdzie można zobaczyć nieliczne intensywne pastwiska, które powstały po całkowitej re-



Fot. 1. Korsyka, Altiani – most z czasów rzymskich

kultury rodzimej makii (fot. 2) Taka rekultywacja wymaga usunięcia nie tylko gęstej roślinności krzaczastej, ale również wyrównania terenu, usunięcia niezliczonych ilości kamieni, które układane na obrzeżach pastwisk w postaci wałów tworzą naturalne ogrodzenia. Na Sycylii, szczególnie w rejonie Raguzy takie wały kamienne stanowią dominantę w krajobrazie (fot. 3). Takie kulturalne pastwiska są drogie w użytkowaniu, bo na wyspach od maja do października nie pada deszcz, dlatego można je spotkać tylko w dolinach rzek skąd czerpie się wodę do nawodnień.



Fot. 2. Korsyka, Altiani – rekultywowane pastwisko

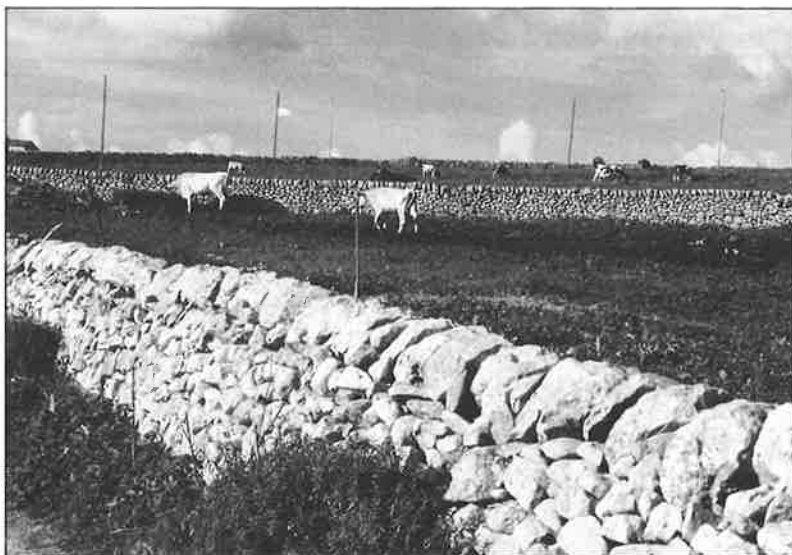
Owce

W opisanych warunkach mogą przetrwać i produkować zwierzęta o niezwykle niskich wymaganiach paszowych.

W Basenie Morza Śródziemnego hoduje się prawie wyłącznie owce mleczne, Najlicniejszą rasą jest Sarda, której rodzimą wyspą jest Sardynia, od której zresztą wzięła swą nazwę. Tylko na Sardynii żyje 3,6 miliona owiec i 300 tys. kóz. Sarda to niewielka owca, jak wszystkie rasy mleczne tego regionu, o plenności oscylującej w granicach 1,4–1,5 i najwyższej produktywności mlecznej szacowanej u pierwiastek na prawie 140 l, a u dorosłych na ponad 210 l mleka.

Przez wieki selekcjonowano Sardę w kierunku łatwego oddawania mleka, eliminując nawet wydajne, ale trudno dojące się matki. Dlatego obecnie sprawność dojenia tych owiec jest zadziwiająca. Przez jedną godzinę owczarz potrafi wydoić 100–130 owiec uzyskując 100 l mleka. Pasterze nie doją w koszarze, jak nasi juhasi. Dojący kucając z tyłu za owcami doi kolejne matki, które cierpliwie czekają na swoją kolej. Nic dziwnego, że pasterze nie doceniają korzyści płynących z mechanicznego doju. Badania wykazały, że owce te mają duże cysterny mleczne i nie są „wrażliwe” na krotkość doju, jak nasze owce górskie.

Drugą co do liczebności (750 tys. szt. we Włoszech) i produktywności rasą jest Comisana. Jest to rodzima rasa Sycylii, której nazwa wywodzi się od nazwy miasteczka Comiso (prowincja Ragusa).



Fot. 3. Ferma k. Ragazy – mury graniczne

Jest to piękna owca o głowie koloru czekoladowego (w lokalnym dialekcie „testa rossa”) z białym znaczeniem, lub nawet wyraźną strzałką. Jest to owca większa od Sardy, waży 50–60 kg, a jej wydajność mleczna wynosi średnio 190 l.

Rasą typowo górską bardzo prymitywną (odmianna cakla) użytkowaną w górach Sycylii jest Pinziritita (fot. 4) zwana też „moscata”, gdyż jej pysk czarno nakrapiany wygląda jakby ją obsiadły muchy (mosca – mucha). Ciekawe, że w podhalańskiej gwarze owca o takim umaszczeniu pyska nazywa się zdumiewająco podobnie „murcata”. Te owce dają w granicach 130 l mleka po odłączeniu jagniąt.

Najbardziej pierwotnymi owcami omawianego regionu są rodzime owce korsykańskie. Są to małe rogate owce (35 kg) o grubej kolorowej wełnie wy-



Fot. 4. Pinziritra „moscata”



Fot. 5. Pecorina caestrato pappato

różniące się długimi mocno obrośniętymi ogonami. Wydajność mleczna jest bardzo zróżnicowana, gdyż dopiero w ostatnich latach rozpoczęto prace selekcyjne nad tą rasą. Po odłączeniu jagniąt uzyskuje się od tych owiec w warunkach chowu ekstensywnego, który przeważa na Korsyce, około 100 l, a w stadach elitarnych ponad 190 l mleka. Liczebność tej rasy oscyluje w granicach 100 tys. szt. Matki rodzą najczęściej 1 jagnię w warunkach ekstensywnych, a w lepszych warunkach środowiskowych 1,1–1,2. Dojrzewają późno i tak jak nasze owce górskie, do których są bardzo podobne, rodzą pierwsze jagnię w drugim roku życia.

Rytm gospodarki owczarskiej – wykoty i dój owiec związany jest ściśle z warunkami troficznymi strefy śródziemnomorskiej, które uzależnione

są od opadów w ciągu roku. Prawie 80% deszczu spada między październikiem a majem i wtedy roślinność po letniej suszy – ponownie ożywa, co umożliwia wypas i pokrycie zwiększonego zapotrzebowania pokarmowego karmiących matek.

Owce dojone są po bardzo krótkim okresie karmienia jagniąt, który w tych rejonach trwa z reguły niewiele ponad miesiąc. Tzw. jagnięta mleczne sprzedają hodowcy na rzeź i rozpoczynają dój owiec, który kończy się wraz z letnią suszą osiągnięciem swe apogeum w czerwcu.

Przerób mleka

Chów owiec w Basenie Morza Śródziemnego ma bardzo stare tradycje. Od tysięcy lat doi się w tym regionie owce i przerabia mleko owcze. Prawie 3000 lat temu Homer w Iliadzie opisał sposób wytwarzania sera i do dziś w górach Sycylii, Korsyki, czy Sardynii nie uległ on żadnym zmianom. Tak jak wtedy owce dojone są ręcznie, a mleko ścinane jest przy użyciu naturalnej podpuszczki otrzymany z żołądków jagnięcych i cielęcych. Stosowanie podpuszczki naturalnej jest tam obligatoryjnym wymogiem technologii produkcji serów owczych. Według badań podpuszczka naturalna, wytwarzana wg specjalnej procedury, daje lepszy pikantny smak serom dzięki lipazom zawartym w naturalnym preparacie.

Sery formowane są do dzisiaj w plecionych z trzciny koszyczkach (fot. 5), które pozostawiają na ich powierzchniach charakterystyczne wzory (formaggi canestrati). Obecnie coraz częściej zastępowane są foremkami z plastiku.

Mleko nie jest pasteryzowane, co najwyżej w większych serowniach termizowane (65 °C przez 30 min.) co pozwala na rozwój w nim lokalnych szczepów termofilnych bakterii *Streptococcus thermophilus*, *Lactobacillus lacti* i *L. bulgaricus*. To właśnie lokalne szczepy tych bakterii, które odpowiedzialne są za proces dojrzewania sera – nadają różnym typom sera owczego odmienny charakter, aromat i smak. Długość okresu dojrzewania decyduje o ich przeznaczeniu. Najdłużej (6–9 miesięcy) dojrzewające sery są najbardziej pikantne i twarde służą po

starciu do przyprawiania potraw, krócej 3–4 miesiące do bezpośredniego spożycia.

Najstarszym serem wytwarzanym od wieków na Sardynii, gdzie doi się rocznie 200 mln litrów mleka jest „fiore sardo”, ale najpopularniejszym obecnie, wytwarzanym w tysiącach ton rocznie jest „pecorino romano” (fot. 6). Ten ser wytwarzany jest również na kontynencie w rejonie Lacjum (koło Rzymu).

Na Korsyce produkuje się rocznie 10 mln litrów mleka owczego, co stanowi 5% mleka pozyskiwanego we Francji. Każdy region tej niewielkiej wyspy produkuje swój charakterystyczny ser, którego nazwa wywodzi się od jego nazwy.

Popularny ser „Venaco” produkowany jest w górach niedaleko stolicy – Corte, „Calenzana” w rejonie Calvi, „Sartenais” w pobliżu miasta Sartene a „Niolo” w najwyższych partiach Monte Cinto. Dawniej niedojrzałe sery wysyłano do Roquefort, obecnie organizuje się dojrzewalnie na miejscu, a sery sprzedaje się bardzo łatwo w ciągu sezonu turystycznego.

Osobliwością śródziemnomorskiego serowarstwa jest wykorzystywanie serwatki pozostałej po wytworzeniu, sera do produkcji popularnego serka bezkazeinowego – „ricotta”. Otóż zawarte w serwatce białka – albuminy i globuliny koagulują, jak wiemy, w czasie podgrzewania serwatki do 90°C tworząc na powierzchni delikatny kożuch. Na Podhalu wytwarza się w ten sposób żętycę, zbierając czerpakiem górną warstwę. U nas pije się ją zaraz po „odwarzeniu”, lub po pewnym czasie jako kwaśną. W „szalaszach” pasterskich Korsyki, czy Sardynii, utworzony kożuch z białek zbiera się i przenosi do koszyczków trzciniowych, lub coraz częściej plastikowych, gdzie ocieka. Spożywa się go najchętniej w okresie do dwóch dni po zrobieniu (tzw. „ricotta gentile”), dopóki jest słodki i puszysty. Dla poprawy małoatrakcyjnego smaku gotowanego mleka – dodaje się do niego najczęściej nieco dżemu, lub dla amatorów bardziej pikantnych potraw – pieprzu, czosnku, czy ostrej papryki. W sprzedaży można spotkać serek nieco starszy po 20–30 dniach dojrzewania tzw. „ricotta stagionata”. Na Korsyce z serwatki wytwarza się ser pod nazwą „Brocciu”. Procedura produkcji jest taka sama jak na Sycylii, czy Sardynii, z tym, że do serwatki lekko osolonej dodaje się 10–15% mleka owczego. Pasterze jedzą go na gorąco z talerzy, lub po uformowaniu. Oso-



Fot. 6. Pecorino Monterosso Almo

biwością korsykańską jest sprzedawanie na targach i w sklepach w różnym stopniu dojrzałego „Brocciu” z pikantnymi dodatkami i ziołami.

Nauka i doradztwo

Nad rozwojem owczarstwa tych regionów pracują dobrze wyposażone instytuty naukowe. Prowadzą kontrolę użytkowości owiec (wg ICAR), prace selekcyjne oraz doświadczenia nad pozyskiwaniem mleka wprowadzaniem mechanicznego doju owiec, właściwościami mleka, przerobem, dojrzewaniem serów i mikrobiologią serów.

Na Sardynii jest to Instytut Zootechniki i Serowarstwa (118 pracowników) podległy bezpośrednio władzom autonomicznego regionu, na Sycylii Uniwersytet w Catanii i Raguzie, a na Korsyce stacje doświadczalne podległe centrali INRA w Corte.

Rezultatem realizowanych wspólnie prac selekcyjnych jest szybki postęp w doskonaleniu młeczności owiec. Najszybszy obserwuje się u Sardy u której roczny przyrost mleka wynosi średnio 5 litrów.

Owczarstwo będące główną gałęzią produkcji zwierzęcej wspomagane jest z funduszy restrukturyzacyjnych Unii robi znaczne postępy i daje zatrudnienie znaczącej części mieszkańców tych górskich regionów Europy.

Instytut Zootechniki
Stacja Owczarstwa Górskiego w Bielance

dr inż. Mirosław Mielniczuk

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako instytucja zarządzająca środkami przeznaczonymi na rozwój terenów wiejskich

Niniejszy artykuł zawiera obszerną informację o efektach uzyskanych przez ARMiR w ciągu 5 lat swojej działalności na rzecz rozwoju obszarów wiejskich w naszym kraju, a także propozycje nowych zadań niezwykle ważnych w perspektywie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej.

Wydana przez Radę Europy w 1996 roku „Europejska Karta Obszarów Wiejskich”, a także dokumenty Komisji Europejskiej, wskazują, że powszechną akceptację zyskuje kompleksowe podejście do obszarów wiejskich, gdzie rolnictwo jest jedną z powiązanych ze sobą dziedzin warunkujących ich rozwój.

Strategia ta najogólniej rzecz biorąc sprowadza się do:

- różnicowania kierunków działalności gospodarstw rolnych oraz promocji produktów lokalnych,
- podnoszenia i zmiany kwalifikacji zawodowych ludności zamieszkującej obszary wiejskie,
- wspierania rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz promocji agroturystyki,
- rozwijania infrastruktury wiejskiej,
- ochrony zasobów naturalnych środowiska wiejskiego.

Taki sposób podejścia do rozwoju obszarów wiejskich jest coraz powszechniej akceptowany również w Polsce. W obliczu rychłego wejścia Polski do Wspólnoty Europejskiej działania podejmowane w naszym kraju w zakresie polityki rolnej państwa muszą w coraz większym stopniu koncentrować się nie tylko na samej produkcji rolniczej, lecz na kompleksowym rozwoju obszarów wiejskich. Główną instytucją wspierającą ze środków publicznych przedsięwzięcia na obszarach wiejskich związane z realizacją powyższej strategii jest powołana na wzór instytucji działających w państwach UE Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która została wyposażona w instrumenty pozwalające kie-

rować środki finansowe do podmiotów działających na wsi z przeznaczeniem na wsparcie różnych dziedzin życia na wsi.

W ciągu pięciu lat działalności Agencja zdobyła bogate doświadczenie w zarządzaniu, a także tworzeniu programów wspierających:

- przedsięwzięcia inwestycyjne w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym, usługach na rzecz rolnictwa,
- przedsięwzięcia tworzące nowe, stałe miejsca pracy na terenach wiejskich zapewniające dodatkowe, alternatywne źródła dochodów ludności rolniczej,
- przedsięwzięcia z zakresu infrastruktury techniczno-produkcyjnej terenów wiejskich (wodociągi, kanalizacja, telefonizacja, budowa i modernizacja dróg oraz budowa oczyszczalni ścieków),
- rozwój rynków hurtowych i giełd rolnych,
- podnoszenie i zmianę kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi.

W zależności od rodzaju przedsięwzięcia Agencja stosuje różne formy wsparcia. Są to dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych i obrotowych, gwarancje i poręczenia kredytowe, dotacje do przedsięwzięć z zakresu infrastruktury techniczno-produkcyjnej wsi oraz dotacje wspierające działalność związaną z podnoszeniem i zmianą kwalifikacji zawodowych, doradztwem oraz informacją w rolnictwie i jego otoczeniu. Pomoc finansowa Agencji, bez względu na jej formę, stanowi zawsze uzupełnienie środków własnych inwestora. Podobnie jak w UE środki przekazywane przez Agencję mają wspierać, a nie zastępować, środki własne inwestorów.

Wsparcie produkcji rolniczej, przetwórstwa rolno-spożywczego, usług na rzecz rolnictwa ma na celu przede wszystkim poprawę struktury agrarnej, poprawę efektywności i jakości produkcji, a tym samym zwiększenie jej konkurencyjności na rynkach krajowych i zagranicznych. Agencja stosuje tu pomoc finansową w formie dopłat do oprocentowania

kredytów inwestycyjnych. Zainteresowanie takimi kredytami jest duże, o czym świadczy fakt, iż w latach 1994–1998 skorzystało z nich ponad 186 tys. podmiotów. Łączna kwota zaciągniętych kredytów wyniosła blisko 7,5 mld. zł.

Dla wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich szczególnie ważne znaczenie ma działalność Agencji na rzecz rozwoju infrastruktury techniczno-produkcyjnej wsi oraz wspierania przedsiębiorczości na terenach wiejskich.

Współuczestnicząc w finansowaniu inwestycji infrastrukturalnych Agencja przyspiesza rozwój techniczny obszarów wiejskich, co poprawia standard życia mieszkającej tam ludności oraz tworzy warunki sprzyjające inwestowaniu i napływowi kapitału, a tym samym zachęca do realizacji przedsięwzięć pozarolniczych na obszarach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.

Źródłem finansowania inwestycji infrastrukturalnych w latach 1994–1997 była pożyczka udzielona rządowi polskiemu przez Bank Światowy. Celem pożyczki, obok poprawy warunków życia na wsi i tworzenia warunków do podejmowania działań gospodarczych, było zaktywizowanie działań samorządu terytorialnego w podejmowaniu przedsięwzięć infrastrukturalnych.

Warunkiem uzyskania pomocy finansowej Agencji było zgromadzenie przez Zarząd Gminy funduszy własnych, w tym również udziału własnego mieszkańców. Wymóg ten wynikał z tzw. „Protokołu waszyngtońskiego” zawierającego szczegółowe zasady wykorzystania pożyczki udzielonej przez Bank Światowy. Doświadczenie wskazuje, że konieczność udokumentowania udziału własnego była próbą aktywności i konsekwencji działania samorządów lokalnych.

W przypadku inwestycji wodociągowych ARiMR mogła sfinansować do 25% kosztów ich budowy, Fundusze gminy nie mogły być mniejsze niż 45%, a udział mieszkańców — 30%. Gminy realizujące inwestycje kanalizacyjne mogły liczyć na maksymalnie 40% udział finansowy Agencji, same zaś zobowiązane były wnieść wkład własny w wysokości co najmniej 50% funduszy własnych i 10% jako udział własny mieszkańców. Telefonizacja wsi mogła zostać wsparta przez Agencję w wysokości odpowiadającej maksymalnie 25% kosztów, kolejne 25% gminy musiały wygospodarować ze środków własnych, a 50% udział zobowiązani byli wnieść sami mieszkańcy.

Trudna sytuacja finansowa tak gmin jak i rolników skłoniła do weryfikacji zasad udzielania pomocy, w wyniku czego w gminach charakteryzujących się niskim stopniem zwodociągowania maksymalny udział Agencji przy inwestycjach wodociągowych zwiększono do 35%, a udział mieszkańców obniżono do 10% przy budowie stacji uzdatniania wody i 5% przy budowie oczyszczalni ścieków. Ponadto, do 20% obniżono udział mieszkańców w koszcie robót telefonicznych.

W roku 1996 równoległe do inwestycji infrastrukturalnych w zakresie kanalizacji, wodociągów i telefonów dofinansowywanych ze środków pożyczki ASAL-300, Agencja rozpoczęła dofinansowywanie budowy i modernizacji wiejskich dróg gminnych wykorzystując na ten cel środki pochodzące z budżetu państwa. Była to odpowiedź na liczne postulaty parlamentarzystów, przedstawicieli administracji terenowej i samorządowców.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Zarządy Gmin stosunkowo szybko nauczyły się sięgać po adresowaną do nich przez Agencję pomoc finansową.



O ile w 1994r. około 20% złożonych przez nie wniosków nie spełniało wymagań, i z tego powodu musiało zostać odrzuconych, to w roku 1996 odsetek ten zmniejszył się do 6%.

Pożyczka ASAL-300 wyczerpana została roku 1997. Poczawszy od roku 1998r. Agencja współfinansuje inwestycje infrastrukturalne na terenach wiejskich w oparciu o środki budżetowe. Obecnie trwają prace nad opracowaniem zasad ubiegania się o pomoc finansową Agencji na realizację inwestycji w zakresie infrastruktury techniczno-produkcyjnej wsi w roku 1999. Podobnie jak w latach ubiegłych zostaną one przesłane do wszystkich gmin będących

potencjalnymi beneficjentami programu pomocowego.

W trakcie pięcioletniego okresu realizacji programów rozwoju infrastruktury wiejskiej (1994–1998), zawartych zostało 7 054 umowy z Zarządami Gmin na kwotę 715,4 mln. zł. w tym:

- 3 438 umów dotyczących wodociągów,
- 1 142 umowy dotyczące kanalizacji,
- 484 umowy dotyczące inwestycji telefonicznych,
- 1 990 umów dotyczących dróg gminnych.

W wymiarze rzeczowym przekazane przez Agencję w latach 1994–1998 środki umożliwiły:

- zaopatrzenie w bieżącą wodę blisko 342 tys. gospodarstw rolnych,
- podłączenie do sieci kanalizacyjnej około 83 tys. zagród wiejskich,
- uzyskanie telefonów przez ponad 114 tys. rodzin zamieszkałych na wsi,
- oraz modernizację i budowę blisko 3 tys. km dróg gminnych.

Ponadto, w latach 1994–1997 Agencja wspomogła budowę 614 stacji uzdatniania wody i 278 oczyszczalni ścieków na terenach wiejskich.

Należy podkreślić, że zdecydowana większość zrealizowanych przy pomocy finansowej ARiMR inwestycji infrastrukturalnych to bardzo nowoczesne, powstałe w szybkim tempie, obiekty.

Wykorzystanie środków Agencji na inwestycje infrastrukturalne w układzie przestrzennym charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem. W województwach, w których gminy wykazywały największą aktywność wykorzystanie pomocy ARiMR było ponad dziesięciokrotnie częstsze w porównaniu z gminami, które stosunkowo niewiele z tej pomocy skorzystały. Wiele zależało tutaj od inicjatywy samorządów lokalnych gmin, ich zdolności organizacyjnych i oczywiście możliwości finansowych. Misja Banku Światowego, która wizytowała inwestycje realizowane przy udziale środków pochodzących z pożyczki ASAL-300 w sprawozdaniu nadesłanym do Agencji doceniała wysiłek i zaangażowanie samorządów terytorialnych stwierdzając: „Jakość projektów technicznych oraz jakość robót wykonywanych przez prywatnych kontrahentów była doskonała we wszystkich projektach wizytowanych przez Misję. Administracja terenowa oraz społeczne komitety przyszłych użytkowników odegrały aktywną rolę w finansowaniu i kontroli prac ...”.

W ramach części środków z pożyczki ASAL-300 ARiMR uruchomiła w 1995 r. pomoc finansową dla osób zamierzających tworzyć nowe miejsca pracy na terenach wiejskich w działalnościach pozarolniczych.

W roku 1996 oferta pomocowa dla tych osób wzbogacona została o objęty dopłatami Agencji kredyt inwestycyjny udzielany ze środków własnych banków współpracujących z Agencją.

Wysokość udzielonych pożyczek i kredytów była proporcjonalna do liczby stworzonych miejsc pracy. Ponadto zarówno pożyczkobiorcy jak i kredytobiorcy zobowiązani byli:

- zaangażować środki własne w wysokości stanowiącej określony procent wartości przedsięwzięcia,
- sporządzić plan przedsięwzięcia inwestycyjnego pozwalający ocenić opłacalność inwestycji, a także realność i terminowość spłaty zaciągniętego zobowiązania,
- uzyskać pozytywną opinię Ośrodka Doradztwa Rolniczego właściwego dla miejsca realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego oraz opinię Zarządu Gminy o celowości realizacji planu przedsięwzięcia na terenie danej gminy,
- złożyć komplet dokumentów w banku współpracującym z Agencją.

Lokalny samorząd opiniując przedłożone wnioski musiał wykazać się z jednej strony znajomością zasad udzielania pożyczek i kredytów, a z drugiej strony zdecydować, czy planowana inwestycja będzie w danej gminie przydatna, a więc, czy np. nie jest sprzeczna ze strategią rozwoju gminy.

Pomoc w postaci nieoprocentowanych pożyczek na rozwój małej przedsiębiorczości Agencja oferowała do końca 1997 r., tj. do wyczerpania środków pochodzących z pożyczki „ASAL 300”. Banki udzieliły osobom fizycznym i prawnym blisko 4,5 tys. nieoprocentowanych pożyczek przeznaczonych na finansowanie pozarolniczych przedsięwzięć gospodarczych tworzących nowe miejsca pracy na terenach wiejskich w łącznej kwocie blisko 153 mln. zł. Pozwoliło to na utworzenie około 15 400 nowych miejsc pracy.

Nadal udzielane są kredyty z dopłatą do oprocentowania ze środków Agencji na przedsięwzięcia inwestycyjne tworzące nowe stałe miejsca pracy w działalnościach pozarolniczych w gminach wiejskich oraz gminach miejsko-wiejskich gwarantujących zatrudnienie ludności wiejskiej. Mogą się o nie ubiegać osoby fizyczne i prawne realizujące na obszarach wiejskich przedsięwzięcia inwestycyjne tworzące nowe stałe miejsca pracy w działalnościach pozarolniczych, z wyłączeniem produkcji wyrobów alkoholowych i tytoniowych, handlu paliwami, smarami, wyrobami alkoholowymi i tytoniowymi oraz działalności agencji towarzyskich i salonów gry. Kredyt przeznaczony jest na finansowanie wyłącz-

nie nakładów inwestycyjnych w zakresie budowy rozbudowy, adaptacji i modernizacji przedsiębiorstw oraz zakupu niezbędnych maszyn, urządzeń i narzędzi. Maksymalna kwota kredytu nie może przekraczać 2 mln. zł. na przedsięwzięcie inwestycyjne, przy jednoczesnym zaangażowaniu środków własnych inwestora na poziomie co najmniej 40% wartości przedsięwzięcia. Kwota kredytu, podobnie jak w przypadku pożyczki, ściśle zależy od liczby tworzonych miejsc pracy, bowiem na każde 25 tys. zł. zaciąganego kredytu inwestor musi zwiększyć zatrudnienie o co najmniej 1 osobę. Kredytobiorca płaci oprocentowanie według zmiennej stopy procentowej w wysokości połowy oprocentowania ustalonego przez bank, tj. aktualnie 8,91–9,69% w skali roku.

Do końca 1998 r. Banki zawarły ponad 2 200 umów kredytowych na łączną kwotę ponad 302 mln. zł, co pozwoliło na utworzenie blisko 12 100 nowych miejsc pracy.

Ogółem pomoc finansowa Agencji w formie pożyczek i dopłat do oprocentowania kredytów pozwoliła utworzyć około 27 500 nowych miejsc pracy na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich. Uwzględniając jednakże fakt, iż uzyskanie pomocy finansowej Agencji wymagało wniesienia przez inwestorów środków własnych, można szacować, że w wyniku realizacji przedsięwzięć wspieranych przez Agencję zatrudnienie znalazło ponad 30 tys. osób.

Od zeszłego roku w ofercie pomocy finansowej Agencji pojawiła się uruchomiona we współpracy z Krajowym Urzędem Pracy pożyczka na utworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie gmin wiejskich oraz miejsko-wiejskich, a także miast do 20 tys. mieszkańców, która udzielana jest ze środków Funduszu Pracy.

Wysokość pożyczki nie może przekroczyć 20 tys. zł. na utworzenie jednego miejsca pracy, nie więcej jednak niż 200 tys. zł. na całe przedsięwzięcie. Maksymalny okres spłaty pożyczki wynosi cztery lata z możliwością uzyskania rocznej karencji w spłacie kapitału i odsetek. Płacone przez pożyczkobiorcę oprocentowanie wynosi obecnie 8,18% w skali roku. Warunkiem udzielenia pożyczki jest zaangażowanie przez wnioskodawcę środków własnych w wysokości co najmniej 30% kosztów przedsięwzięcia. Wniosek o udzielenie pożyczki wraz z planem przedsięwzięcia i innymi wymaganymi dokumentami wnioskodawca składa w banku, który podpisał umowę z Agencją.

Zarówno prowadzenie nowoczesnych, efektywnych i przyjaznych środowisku gospodarstw rolnych, jak i podejmowanie przez rolników inicjatywy w poszukiwaniu źródeł dochodów poza gospodarstwami, w dużym stopniu zależy od poziomu wykształcenia ludności wiejskiej, zwłaszcza w warunkach działania gospodarki rynkowej. Mając na uwadze wagę tego problemu Agencja wspiera proces podnoszenia i zmiany kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi stosując dotacje do przedsięwzięć realizowanych przez ośrodki doradztwa rolniczego, instytuty naukowe, zakłady doświadczalne, uczelnie i szkoły. Środki wydatkowane przez Agencję na ten cel w latach 1994–1998 wyniosły 156,4 mln. zł. i umożliwiły m.in.:

- przeprowadzenie 6 200 szkoleń dla około 221 tys. osób, w tym około 170 tys. rolników,
- zorganizowanie 600 seminariów i innych przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym,
- dofinansowanie praktycznej nauki zawodu dla 352 tys. uczniów i studentów szkół rolniczych i gospodarki żywnościowej.

Podnoszeniu kwalifikacji rolników sprzyja również współfinansowany przez Agencję program dofinansowania rachunkowości rolnej w 47 640 gospodarstwach rolników korzystających z kredytów na utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie przekroczyły 40 roku życia.



W ciągu pięciu lat swojej działalności Agencja wypracowała i wdrożyła szereg zasad udzielania pomocy finansowej dla szeroko rozumianych obszarów wiejskich, zdobyła duże doświadczenie w administrowaniu środkami publicznymi, a także pozyskała do współpracy partnerów finansowych (Banki) i

samorządowych. Jej działalność w zakresie wykorzystania środków pożyczki ASAL-300 została bardzo pozytywnie oceniona przez ekspertów z Banku Światowego, co dowodzi, iż Agencja zdolna była stworzyć sprawny system monitorowania i kontroli przedsięwzięć objętych jej pomocą.

Zdobyte doświadczenia są szczególnie cenne w świetle stojących przed Agencją nowych zadań, bardzo ważnych w perspektywie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 85 ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej — w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 668) Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest właściwą do gospodarowania funduszami Unii Europejskiej i innymi funduszami pochodzącymi z pomocy zagranicznej przekazywanej na podstawie umów Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na realizację zadań związanych z przemianami strukturalnymi w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Zapis ten oznacza, że Agencja odegra istotną rolę w absorbowaniu przez nasz kraj środków pochodzących z UE, które będą przeznaczone na rozwój terenów wiejskich, w tym środków przedakcesyjnych.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Unia Europejska zamierza od 2000 do 2006 r. przekazywać do podziału pomiędzy wszystkie kraje starające się o członkostwo środki w wysokości 3 mld ECU rocznie¹. Pomoc ta ma na celu wsparcie realizacji priorytetowych działań dostosowawczych zapisanych przez Komisję Europejską w dokumencie „Partnerstwo dla Członkostwa” uszczegółowionych w „Narodowych Programach Przygotowania do Członkostwa w Unii Europejskiej w okresie przedakcesyjnym”. i będzie przekazywana w ramach trzech programów, tj.: PHARE — 1,5 mld ECU, ISPA² — 1 mld ECU, SAPARD³ — 0,5 mld ECU.

Zgodnie z propozycjami Komisji Europejskiej w ramach programu PHARE w 1998r. przewidziano uruchomienie specjalnego programu przygotowującego administrację oraz system instytucjonalny do korzystania z funduszy przedakcesyjnych a następnie z funduszy strukturalnych we wszystkich krajach kandydujących do członkostwa. W ramach Phare'98 przeznaczono dla Polski 9 mln ECU. Celem jest w pierwszym rzędzie wsparcie budowy insty-

tucjonalnej wraz ze stworzeniem podstaw prawnych do prowadzenia polityki strukturalnej, wsparcie instytucji poprzez współpracę bliźniaczą z odpowiednimi instytucjami państw Unii Europejskiej oraz pomoc przy realizacji wybranych zintegrowanych programów pilotażowych.

Sprawna realizacja tego programu ma w tej chwili dla Polski ogromne znaczenie. Realizacja programu będzie bezpośrednio służyć przygotowaniu administracji szczebla centralnego i lokalnego do absorpcji środków finansowych w okresie przedakcesyjnym po 2000 roku., tworząc tym samym podstawy do korzystania z pomocy strukturalnej po uzyskaniu członkostwa. Zgodnie z reorientacją PHARE oraz zapisami „Partnerstwa dla Członkostwa” począwszy od 1998 r., całość wsparcia Unii Europejskiej w ramach programu PHARE może być przeznaczona tylko na działania dostosowawcze, ujęte w „Narodowym Programie Przygotowań do Członkostwa w UE”. Po roku 2000 program PHARE (1,5 mld ECU rocznie dla wszystkich krajów kandydujących) będzie służył wspieraniu tych priorytetów „Narodowego Programu”, których nie obejmują programy SAPARD i ISPA.

Przedakcesyjny Instrument Polityki Strukturalnej — ISPA służył będzie realizacji dużych projektów inwestycyjnych, wspomagających rozwój sieci transportowych oraz projektów z zakresu ochrony środowiska, w tym głównie infrastrukturalnych. W skali roku na realizację tego programu zostaną przeznaczone środki w wysokości 1 mld ECU, które mogą być przekazywane w jednej z następujących form:

- bezzwrotna pomoc bezpośrednia,
- pomoc zwrotna,
- subsydiowanie stóp procentowych,
- udział w kapitale o dużym ryzyku itp.

Udział pomocy wspólnotowej udzielanej w ramach ISPA może wynosić do 85% publicznych lub innych ekwiwalentnych wydatków związanych z danym przedsięwzięciem. Pomoc ta może ulec ograniczeniu w zależności od dostępności współfinansowania, zdolności do generowania zysków przez dane przedsięwzięcie oraz prawidłowego stosowania zasad.

Realizacja programu ISPA może być przedmiotem zainteresowania resortu rolnictwa ze względu na możliwość wykorzystania środków na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, np. w takich dziedzinach jak: gospodarka wodna, zarządzanie zasobami wodnymi i ich ochrona, rozwój sieci drogowej i telekomunikacji.

Zasadniczym instrumentem wspierającym działania w zakresie modernizacji rolnictwa i rozwoju

¹ w cenach z 1997 r.

² Instrument for Structural Policies for Pre-accession — Instrument dla Polityki strukturalnej na rzecz Akcesji

³ Support for Pre-accession Measures for Agriculture and Rural Development — Przedakcesyjny Instrument Wsparcia dla Rolnictwa i Obszarów Wiejskich

obszarów wiejskich będzie jednak SAPARD. Propozycja UE wdrożenia tego odrębnego instrumentu wspierającego rolnictwa i obszary wiejskich najlepiej świadczy o uznaniu przez Wspólnotę kluczowej wagi tej problematyki w procesie integracji. Nadrzędnym celem SAPARD-u jest ułatwienie procesu integracji sektora rolnego z Unią Europejską poprzez przyspieszenie przyjmowania dorobku Wspólnoty (*acquis communautaire*) w sektorze rolnym, stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich oraz restrukturyzację gospodarki żywnościowej. Docelowo ma to służyć płynnemu włączeniu rolnictwa krajów kandydujących w system Wspólnej Polityki Rolnej i polityki strukturalnej Unii Europejskiej.

Projekt rozporządzenia Rady Unii Europejskiej przewiduje możliwość finansowego wspierania wielokierunkowych działań w obszarach wiejskich, w tym m.in.:

- inwestycji w gospodarstwach rolnych,
- poprawy przetwórstwa i dystrybucji artykułów rolnych i rybnych,
- wdrażania technologii produkcji rolniczej przyjaznych dla środowiska naturalnego oraz krajozrazu wiejskiego,
- rozwoju działalności gospodarczej w celu tworzenia nowych miejsc pracy i źródeł dochodu,
- tworzenie grup producenckich,
- tworzenie i unowocześnienie systemu rejestracji gruntów,
- ulepszanie jakości oraz scalanie gruntów,
- doskonalenie systemów szkoleń zawodowych,
- rozwój i doskonalenie infrastruktury na obszarach wiejskich,

Cele przewidziane do realizacji w ramach SAPARD-u są więc zbieżne a zadaniami dotychczas realizowanymi przez ARiMR w zakresie przemian strukturalnych na obszarach wiejskich.

Projekt rozporządzenia Rady Unii Europejskiej dotyczący SAPARD-u przewiduje dokonanie podziału środków na poszczególne kraje na podstawie takich kryteriów jak liczba ludności rolniczej, powierzchnia użytków rolnych, wysokość Produktu Krajowego Brutto na osobę liczonego wg parytetu siły nabywczej, sytuacji terytorialnej. Szacuje się, iż w okresie realizacji programu Polska może korzystać z pomocy w wysokości ok. 150 mln. ECU rocznie.

Podstawowym warunkiem otrzymania środków przedakcesyjnych jest przygotowanie programu, który wychodząc od opisu istniejącej sytuacji i potrzeb, określi kierunki zakładanych działań i spodziewane efekty, oraz plan finansowy. Program ten

musi wskazać także system organizacyjny i kontrolny realizacji projektów. Musi on też zgodnie z unijną zasadą partnerstwa, zostać skonsultowany z władzami lokalnymi i partnerami społecznymi.

Niezbędne jest również zapewnienie odpowiedniej sumy środków krajowych, zgodnie z zasadą współfinansowania. Wkład ze strony Wspólnoty może stanowić 75% ogólnej kwalifikowanej sumy wydatków publicznych. Na działania określone powyżej oraz na finansowanie działań podjętych z inicjatywy Komisji tj. opracowania wstępne, obustronne wizyty, oceny i kontrole wkład ten może wynosić 100% ogólnej kwoty wydatków. Dla inwestycji generujących przychody pomoc publiczna może wynosić do 50% ogólnej sumy wydatków kwalifikujących się do pomocy, z czego wkład środków UE może wynieść do 75%.

Należy podkreślić, że u podstaw koncepcji programu SAPARD leży doświadczenie Komisji Europejskiej z realizacji programów Funduszy Strukturalnych przez poszczególne kraje członkowskie. Doświadczenie to wskazuje, że środki strukturalne w znacznie większej skali płyną do tych państw, które potrafiły stworzyć sprawny system organizacyjny i odpowiednio przygotowały kadry odpowiedzialne za opracowanie i wdrożenie programów. Odpowiednie przygotowanie do wdrażania programu SAPARD pozwoli na skorzystanie z niezbędnego dla polskiego rolnictwa i wsi strumienia środków przedakcesyjnych, a istniejące zbieżności programowe i proceduralne ułatwią także Polsce w przyszłości naturalne przejście do realizacji o wiele większych projektów wspomaganych finansowo z Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej.

Kierownictwo MRiGŻ podjęło już wstępną decyzję w sprawie powierzenia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pełnienia roli agencji wdrażającej i płatniczej w odniesieniu do programu SAPARD a po przystąpieniu do UE — dokonywania płatności bezpośrednich, części strukturalnej Wspólnej Polityki Rolnej, jak również przydziału indywidualnych kwot mlecznych i egzekwowanie opłat karnych.

W Agencji od dłuższego już czasu trwają intensywne prace przygotowawcze. Zgodnie z przyjętym harmonogramem od początku roku 2000 Agencja będzie gotowa do pełnienia roli instytucji zarządzającej środkami w ramach instrumentu SAPARD.

Prezes Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA DORADZTWA ROLNICZEGO W 1998 R.

**W okresie sprawozdawczym
1 I – 31 XII 1998 r.
w ramach działalności MSDR zrealizowano
następujące przedsięwzięcia:**

I. Szkolenia, seminaria, konferencje, wyjazdy studyjne

1. Organizacja seminarium podsumowującego efekty uzyskane w toku realizacji projektu FAPA pt. „Podstawy systemu praktycznego szkolenia rolników regionu południowo-wschodniego Polski” przy współudziale RO FAPA w Rzeszowie. W seminarium wzięli udział nauczyciele reprezentujący Zespoły Szkół Rolniczych z 7 województw (26 stycznia).
2. Organizacja seminarium promocyjnego Instytutu Zootechniki przy okazji posiedzenia Rady i Zarządu MSDR w czasie którego zaprezentowana została działalność naukowo-badawcza Instytutu (3 marca).
3. Organizacja 8. dniowego wyjazdu studyjnego do Francji i Szwajcarii nt. „Doradztwo, oświata i organizacje samorządowe we Francji i Szwajcarii”. W wyjeździe wzięło udział 40 osób — członków MSDR (17–25 kwietnia).
4. Współudział w organizacji Targów Rolno-Przemysłowych „Agraria” w Krakowie (15–17 maja).
5. Organizacja wizyt studyjnych w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej, Karniowicach i Częstochowie dla 8. studentów z Uniwersytetu Purdue (luty, marzec, kwiecień).
6. Organizacja 7. dniowego wyjazdu studyjnego do Włoch połączonego z Pielgrzymką do Ojca Świętego Jana Pawła II. Program wizyty studyjnej obejmował m. in. Seminarium w siedzibie Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa nt. „Systemy doradztwa rolniczego i nauczanie doradztwa — trendy światowe oraz nowe wyzwania w zmieniającym się rolnictwie i obszarach wiejskich”. W wyjeździe uczestniczyło 70 osób z 37 ODR w Polsce oraz przedstawiciele administracji państwowej i organizacji rolniczych (30.08–6.09.).
7. Tradycyjnie (po raz czwarty) — w trakcie Dożynek Jasnogórskich — MSDR wspólnie z WODR w Częstochowie i AR w Krakowie było współorganizatorem pawilonu wystawowego pt. „Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich” (5–6 września 1998).
8. W dniach 1–6 października 1998 r. Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego uczestniczyło w Targach „Polagra” w Poznaniu. Zorganizowano dwa stoiska wystawowe.
9. W ramach projektu edukacyjnego PHARE/APPLE-SIERRA pt. „Doradztwo w procesie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w aspekcie integracji z UE” zrealizowano cykl szkoleń w ODR w Bielsku-Białej, Karniowicach, Iwoniczu, Mikołowie i Nawojowej oraz w AR w Krakowie. Tematyka szkoleń obejmowała następujące zagadnienia: Doradztwo w procesie identyfikacji i rozwiązywania problemów; Nowoczesne metody i techniki w doradztwie; Przywództwo w rozwoju obszarów wiejskich; Samodzielne podejmowanie działalności gospodarczej w agrobiznesie.
10. Wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Częstochowie oraz Krakowskim Oddziałem Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie zorganizowano konferencję pt. „Systemy wie-

dzy rolniczej i informacji u progu XXI wieku — wyzwania dla doradztwa rolniczego” — Częstochowa, 22–23 października 1998 roku. W konferencji uczestniczyło 70 osób. Referaty prezentowane podczas konferencji zostaną opublikowane w Biuletynie ZDRiP AR (marzec 99).

11. Zrealizowano 8 jedno–dwudniowych seminariów szkoleniowych na zlecenie ODR i innych instytucji zgodnie z propozycjami zamieszczonymi w „Ofercie szkoleniowej” wydanej przez Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu. Programy szkoleń obejmowały następujące zagadnienia:
 - metodyka doradztwa rolniczego,
 - kształcenie umiejętności przywódczych liderów społeczności lokalnych,
 - rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej,
 - samoorganizowanie się producentów,
 - marketing w rolnictwie i gospodarce żywnościowej,
 - budowanie strategii rozwoju społeczności lokalnych.
12. Przeprowadzono cykl szkoleń w ramach dwóch grantów MRiGŻ nt. „Dostosowanie strukturalne polskiego rolnictwa do struktur UE” i „Aktywizacja społeczności lokalnych”. Szkolenia odbywały się przy współpracy Ośrodków Doradztwa Rolniczego w regionie Małopolski i Podkarpacia
13. MSDR opracowywało — przy współudziale liderów społeczności lokalnych — plany strategiczne dla gmin: Łodygowice, Tuchów, Szczurowa i Lipnica Murowana. Strategie te przekazane zostały władzom administracyjnym i samorządowym ww. gmin. W dniach 14–17 grudnia z udziałem Zarządu MSDR w ODR Bielsko-Biała odbyło się seminarium pt. „Organizacja oraz finansowanie doradztwa rolniczego w 1999 roku”. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele (dyrektorzy i księgowi) z 11 Ośrodków Doradztwa Rolniczego południowej Polski.

II. Działalność wydawnicza:

1. Redagowanie i wydawanie czasopisma „Wieś i Doradztwo” (kwartalnik). W roku 1998 ukazały się cztery numery czasopisma. Odbiorcami jego są głównie ODR Małopolski oraz liczne ODR spoza Małopolski, uczelnie rolnicze, średnie szkoły rolnicze i indywidualni prenumeratorzy z terenu całej Polski.
2. Publikacja „Możliwości zastosowania wybranych technologii izraelskich w rolnictwie polskim”. Materiały z konferencji naukowo-technicznej która odbyła się pod koniec 1997 r.
3. Wydano 8 broszur tematycznych związanych z cyklem prowadzonych szkoleń na następujące tematy:
 - szanse i zagrożenia wynikające z integracji polskiego rolnictwa i agrobiznesu z UE,

- metodyka doradztwa rolniczego,
- kształcenie umiejętności przywódczych liderów społeczności lokalnych,
- rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej,
- samoorganizowanie się producentów,
- marketing w rolnictwie i gospodarce żywnościowej,
- budowanie strategii rozwoju społeczności lokalnych,
- rozwój agroturystyki w regionie Małopolski.

Plan działalności Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego na rok 1999

1. Redagowanie czasopisma MSDR „Wieś i Doradztwo” — 4 numery.
2. Współdziałanie z ZDRiP AR w Krakowie, ODR w Nawojowej i Bielsku-Białej w organizacji międzynarodowej konferencji pt. „Doradztwo rolnicze wobec globalizacji problemów wsi i rolnictwa”. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Katedr Doradztwa Rolniczego Uniwersytetów Rolniczych oraz instytucji doradczych z krajów zachodnich oraz z Polski (łącznie 80 osób) — 30 sierpnia – 4 września.
3. Organizacja kursu szkoleniowego nt. „Zarządzanie strategiczne firmą nasienną”, 42 godzinny kurs organizowany jest przy współpracy z Polską Izbą Nasionną w Poznaniu oraz z Centrum Agrobiznesu Uniwersytetu Stanowego Purdue (24–28 maja 1999 r.).
4. Organizacja, wspólnie z WODR w Częstochowie i AR w Krakowie, wystawy na Dożynkach Jasnogórskich nt. „Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich” (4–5 września 1999 r.).
5. Organizacja II Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej w dniach 24–25 kwietnia 1999 r. w Krakowie.
6. Udział w Targach Poznańskich „Polagra”, 1–6 października 1999 r.
7. Realizacja programów edukacyjnych na zlecenie ODR i innych instytucji (zgodnie z propozycjami zamieszczonymi w „Ofercie szkoleniowej” wydanej przez Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu).
8. Udział w przetargach na realizację projektów edukacyjnych i badawczych.
9. Współpraca z Izbami Rolniczymi i Organizacjami Samorządowymi w województwach: Podkarpackim, Małopolskim, Świętokrzyskim, Śląskim.
10. Współpraca z administracją państwową nt. zasad działania Ośrodków Doradztwa Rolniczego w nowych strukturach administracyjnych kraju.
11. Promowanie działalności naukowo-badawczej i doradczej członków prawnych stowarzyszenia.

MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysta 21, 31-121 Kraków

tel. [48 12] 6343190, 6331561, 6321620 w. 343, 291, 344,

fax [48 12] 331561

Nr konta PKO BP I/O Kraków nr 10202892-165044-270-1-111

Oferta Reklamowa

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego wydaje od marca 1995 roku kwartalnik „**Wież i Doradztwo**”. Główną tematykę czasopisma stanowią: metodyka doradztwa rolniczego, nowoczesne technologie produkcji, rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej na wsi, organizacja i ekonomika gospodarstwa, marketing rolniczy, ochrona środowiska itp.

Wydawany w nakładzie 2–5 tysięcy egzemplarzy kwartalnik dociera do wszystkich 49 Ośrodków Doradztwa Rolniczego w Polsce, 9 Wyższych Uczelni Rolniczych, ponad 500 Zespołów Szkół Rolniczych oraz doradców, nauczycieli, rolników i przedsiębiorców na terenie Polski południowo-wschodniej. Staramy się aby zawartość czasopisma wzbudzała zainteresowanie czytelnika a jednocześnie pomagała w doskonaleniu funkcjonowania gospodarstw i małych firm oraz w poprawie efektywności rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Zwracamy się zatem do Państwa z ofertą zamieszczenia na naszych łamach reklam Państwa produktów i usług, które trafią w ten sposób do szerokiego grona doradców i nauczycieli, a tym samym rolników i młodzieży, z którymi mają oni bezpośredni kontakt. Będzie to znakomita okazja do promocji Państwa Firmy.

Poniżej podajemy koszty zamieszczenia reklam w naszym czasopiśmie „**Wież i Doradztwo**”:

2 i 4 strona okładki — 1000 zł (+22% VAT),
3 strona okładki — 500 zł (+22% VAT)

1, 2, 3, 4 strona wkładki w środku kwartalnika
— 500 zł (+22% VAT)

Istnieje również możliwość zamieszczenia reklamy na połowie strony :

2 i 4 strona okładki — 500 zł (+22% VAT),
pozostałe strony — 250 zł (+22% VAT)

Przy zamawianiu reklamy w kilku kolejnych wydaniach czasopisma zastosowana zostanie obniżka (10 do 30%).

Wszystkie reklamy zostaną starannie opracowane graficznie i wydane w kolorze.

Propozycje prosimy nadsyłać pod naszym adresem.

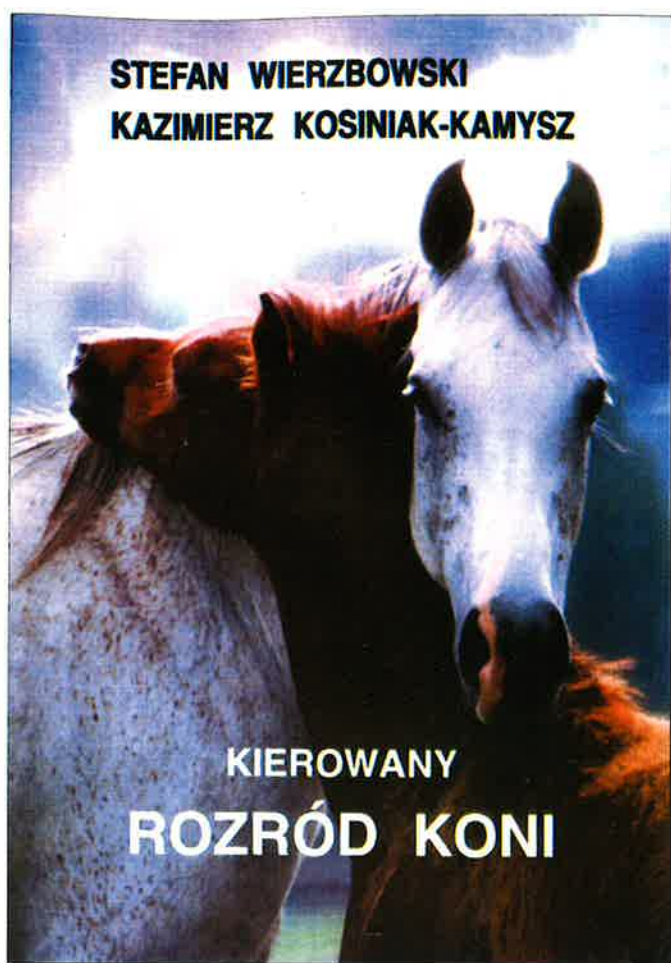
Ponadto informujemy, że istnieje możliwość zamawiania artykułów sponsorowanych.

Zapraszamy do składania ofert

Zasady prenumeraty

Zwracamy Państwa uwagę, że czasopismo **WIEŚ I DORADZTWO** nie jest rozprowadzane przez sieć kolportażu, a pojedyncze egzemplarze dostępne są jedynie w siedzibie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego. Zatem warunkiem systematycznego otrzymywania kwartalnika jest roczna prenumerata. Na rok 1999 cena prenumeraty wynosi 16 złotych (cztery egzemplarze plus koszt wysyłki).

**Zapraszamy do korzystania
z oferty prenumeraty**



Stefan Wierzbowski, Kazimierz Kosiniak-Kamysz

KIEROWANY ROZRÓD KONI

Prof. dr hab. **Stefan Wierzbowski**, profesor zwyczajny, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności. Lekarz weterynarii, specjalista w zakresie rozrodu i zachowania zwierząt. Emerytowany wieloletni kierownik Zakładu Fizjologii Rozrodu Zwierząt Instytutu Zootechniki w Balicach koło Krakowa.

Prof. zw. dr hab. **Kazimierz Kosiniak-Kamysz**, kierownik Katedry Hodowli Koni Akademii Rolniczej w Krakowie. Lekarz weterynarii, specjalista w zakresie rozrodu koni i wieloletni pracownik Katedry Rozrodu Zwierząt AR w Krakowie.

Koń został udomowiony 4–6 tysięcy lat temu jako jeden z ostatnich gatunków. Dla człowieka stał się jednak bardzo szybko niezastąpionym partnerem w pracy, na wojnie, w sporcie i rozrywce. Dzięki swojemu pięknu, inteligencji, dzielności i harmonii ruchów stał się też źródłem doznań estetycznych i zajmuje specjalne miejsce w malarstwie i literaturze. Na przestrzeni tych tysięcy lat, wytworzyła się też między człowiekiem a koniem szczególna więź o podłożu emocjonalnym, jaka w stosunkach ze zwierzętami w tej skali występuje jeszcze tylko w odniesieniu do psa.

Mimo tej długiej historii, dopiero ostatnie lata przyniosły wiele nowych informacji o reprodukcji tego gatunku. Nastąpiła wręcz eksplozja zainteresowania rozrodem koni i konstruowania metod pozwalających na wpływanie na przebieg procesów z tym związanych. Napisano tysiące prac, a szereg podręczników poświęcono w całości tej dziedzinie.

Wiedza o rozrodzie koni została więc w istotny sposób rozszerzona i do praktyki weszło szereg nowych metod, z których najważniejsze to: rozpoznawanie terminu owulacji, diagnoza wczesnej ciąży, sterowanie rują i owulacją, konserwacja nasienia w niskich temperaturach i przenoszenie zarodków. Okazało się też, że ze względu na topografię narządów płciowych klaczy, ultrasonografia jest szczególnie przydatną metodą diagnostyczną.

Biorąc to wszystko pod uwagę uważaliśmy, że potrzebne jest syntetyczne ujęcie obecnego stanu wiedzy o rozrodzie koni i przedstawienie zainteresowanym. Tak najkrócej można określić tło, cel i treść „Kierowanego Rozrodu Koni”.

Autorzy

Cena 35 zł (plus koszty wysyłki).

Zamówienia prosimy składać pod adres: **Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego**
zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie, 31-121, ul. Czysła 21

Podstawy integracji europejskiej w aspekcie rozwoju obszarów wiejskich

Praca zbiorowa pod redakcją **Józefa Kani**

Niniejsza publikacja zawiera zbiór 55 opracowań autorskich pracowników naukowych Akademii Rolniczej w Krakowie oraz innych Uczelni i jednostek naukowo-badawczych, a także ekspertów z FAPA, MRiGŻ oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Składa się ona z dwóch części.

W części pierwszej (500 stron) zostały szczegółowo przedstawione następujące zagadnienia:

- ▶ Unia Europejska - organy, zasady funkcjonowania
- ▶ Wspólna polityka rolna - uwarunkowania i strategia przygotowania Polski do integracji
- ▶ Rynki rolne
- ▶ Rozwój obszarów wiejskich
- ▶ Interwencjonizm państwowy w rolnictwie
- ▶ Dostosowanie polskiego prawa rolnego do integracji z Unią Europejską
- ▶ Otoczenie instytucjonalne realizacji Wspólnotowej Polityki Rolnej

Część druga (220 stron) obejmuje ważniejsze dokumenty i akty prawne dotyczące procesów integracji polskiego rolnictwa.



Polecamy:

- *doradcom i specjalistom ODR i Izb Rolniczych,*
- *nauczycielom szkół rolniczych,*
- *studentom i pracownikom naukowym.*

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
Małopolskie Stowarzyszenie Doradza Rolniczego
zs. w AR w Krakowie
ul. Czysta 21, 31-121 Kraków
tel. (012) 634 31 90
fax (012) 633 15 61

Cena 1 kompletu 30 zł
(plus koszty wysyłki)